Proces w trybie wyborczym str. 3, 6

Przystanek zagrodzony siatką str. 4

Liwiec ginie w oczach str. 13

Na krawędzi straty str. 19

Najmłodszy, najlżejszy, najlepszy str. 30

Nr 39 (2147)
cena **4,90 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

27.09-3.10.2023

Smród miejski czy wiejski?

Co tak śmierdzi?

W Siedlcach śmierdzi! Tego już nie da się ukryć. Smród pojawia się wieczorami i jest bardzo dotkliwy. – Jakby szambo wylało – mówią mieszkańcy.

Pierwsze podejrzenia padły na oczyszczalnię ścieków. – To nie oczyszczalnia śmierdzi – mówi prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Siedlcach, **Dariusz Kierzkowski**.

Jako winnych smrodu PWiK wskazuje kurniki wokół Siedlec.

KIEDY I GDZIE?

O smrodzie w Siedlcach pisaliśmy już nie raz. Sytuacja raz jest lepsza, raz gorsza. Brzydki zapach pojawił się znowu kilkanaście dni temu. Był szczególnie wyczuwalny w okolicach ulic: Sokołowskiej, Nowego Światu, Warszawskiej, Partyzantów, ale również w okolicach ulicy Janowskiej. Pojawiał się zawsze wieczorem.

Gdy opublikowaliśmy pierwszą informację w tej sprawie, Czytelnicy wskazywali nam kolejne lokalizacje. Wydaje się, że od tego fetoru wolne jest jedynie centrum miasta, w pozostałej jego części po prostu śmierdzi.

– Wieczorami capi jakimś guanem w okolicach zalewu jakby szambo wylało, ale w sumie znajdujemy się blisko szamba, czyli zalewu – piszą nasi Czytelnicy.

– To prawda, fetor był od rana przez cały dzień i nie był to pierwszy raz. Często czuć padliną, a wczoraj to jakby z odchodów zwierzęcych z obory, chlewni. Trzeba coś z tym zrobić. Latem przy otwartych oknach nawet małe dzieci budzą się w nocy. – Mieszkam na Żytniej i smród jest od lat, ale nigdy nie było tak, że okien wieczorami nie dało się otworzyć, nawet jak śmierdzący rów był odkryty. To, co się dzieje w tym roku, przechodzi ludzkie pojęcie. Od maja praktycznie co wieczór (a ostatnio nawet całą dobę) smród jest nie do wytrzymania. Dobrze, że ktoś się w końcu tym zajął.

Zgłosiliśmy sprawę w Urzędzie Miasta. Kierownik referatu ochrony środowiska **Małgorzata Jaszczuk** zapewniała, że sprawę przekazano już do siedleckiego PWiK, który ma zbadać, czy to smród z oczyszczalni, czy z urządzeń kanalizacyjnych.

– Ponieważ zgłaszano również, że brzydki zapach jest na ulicy Sokołowskiej, dzwoniliśmy też do Drosedu i pytaliśmy, czy to aby nie problem z ich urządzeniami – dodaje kierownik. – Zapewniono nas, że oni też żadnej awarii nie mieli i to na pewno nie od nich.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

collage: AK, MS

Mostostal przeciw spalarni

Mostostal Siedlce odwołał się od decyzji środowiskowej, wydanej przez prezydenta Siedlec w sprawie budowy spalarni odpadów w mieście.

T. Hapunowicz

CZYTAJ STR. 2

Seniorze, nie wyrzucaj pieniędzy przez okno!

– Ostatnio na terenie powiatu doszło do kilku prób wyłudzenia pieniędzy od seniorów metodą na policjanta – informuje sokołowska policja. – Większość seniorów nie dała się nabrać.

Niestety ostatnio jedna kobieta znowu padła ofiarą takiego oszustwa i straciła pieniądze. Do seniorki zadzwoniła rzekoma policjantka, informując, że w okolicy grasuje „polsko-ukraińska mafia" i że pieniądze seniorów są zagrożone.

– Osoba, która podawała się za funkcjonariusza, poinstruowała seniorkę, aby w trakcie rozmowy przeliczyła posiadane pieniądze, a później spakowała je w torebkę i wyrzuciła przez okno – relacjonuje sokołowska policja. – Fałszywa policjantka poinformowała, że po zatrzymaniu „mafii" pieniądze będą do odebrania w Warszawie. Zabroniła też seniorce informować kogokolwiek o tej sytuacji oraz wyglądać przez okno.

Po kilku godzinach seniorka przyszła na policję w Sokołowie Podlaskim, aby powiadomić, że prawdopodobnie została oszukana.

– Prosimy osoby z rodzin, w których znajdują się seniorzy, aby przekazali im, jak wygląda przestępczy proceder oszustów działających metodą na wnuczka czy policjanta – apeluje sokołowska policja. – Pamiętajcie, że funkcjonariusze Policji nie proszą o pieniądze i w żadnym wypadku nie proszą o wrzucanie funduszy przez okno. (**DK**)

R E K L A M A

epresa.pl c0e423c5b0

Co tak śmierdzi?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Mieszkańcy zgłaszali również sprawę siedleckiemu Sanepidowi. – Otrzymaliśmy wniosek o taką interwencję – mówi dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Siedlcach, **Joanna Like**. – W związku z tym, że takimi sprawami powinien zajmować się urząd miasta, przekazaliśmy sprawę.

WĄCHALI

Siedleccy urzędnicy wieczorami jeździli po mieście, próbując ustalić źródło zapachu. – Zaglądaliśmy do studzienek kanalizacyjnych – dodaje **Małgorzata Jaszczuk**. – Byliśmy również na terenie oczyszczalni. I stamtąd nie śmierdzi. Uważamy, że to nie jest smród z Siedlec, tylko z okolic miasta.

Jeden z urzędników dodaje, że był również w okolicach kurników po zachodniej stronie miasta. I były one otwarte, co oznacza, że właściciel je wietrzył. Ponieważ siedleccy urzędnicy nie mogą podjąć kontroli poza terenem miasta, nie można było z tym nic zrobić.

Siedlecki PWiK był bardziej kategoryczny w stwierdzeniach.

– Na stan powietrza w mieście wpływ mają okoliczne kurniki i ubojnie, zwłaszcza te zlokalizowane w miejscowościach: Opole-Świerczyna, Żytnia – napisały władze siedleckiej spółki w oświadczeniu, które pojawiło się na stronie PWiK. – Oprócz tego ostatnio docierają do nas na razie nieudokumentowane informacje, że na prywatnych posesjach jest praktykowany nielegalny proceder wlewania do systemu kanalizacyjnego ścieków dowożonych samochodami asenizacyjnymi. Zjawisko przepompowywania ścieków z szamb do studni kanalizacyjnych też na pewno występuje.

Spółka prosi o nadsyłanie do niej zdjęć i filmów dokumentujących wymienione niepożądane zjawiska.

– Może to przyczynić się do rozwiązania dręczącego nas wszystkich problemu – czytamy w oświadczeniu.

Prezes **Dariusz Kierzkowski** zapewnia, że w ostatnim czasie pracownicy PWiK przejrzeli instalację kanalizacyjną i samą oczyszczalnię. – Na pewno nasze urządzenia nie są źródłem smrodu – zapewnia.

TO Z MIASTA?

Po oświadczeniu spółki dzwoniliśmy do wójta gminy Siedlce **Henryka Brodowskiego**. – Codziennie jeżdżę obok kurników w Opolu i nie zauważyłem, żeby tam śmierdziało – twierdzi wójt. – To jest smród z Siedlec, a nie smród z gminy.

Tymczasem fakt, że smród pojawia się zwykle wieczorami, może świadczyć o tym, że jego źródło nie jest do końca legalne. Tak, jakby ktoś pod osłoną nocy lub zmierzchu próbował coś ukryć, a może liczy na fakt, że urzędy pracują zwykle do godziny 16.00 i o tej porze nie będzie już kontroli?

Największym problemem jest jednak to, że w polskim prawodawstwie nie ma żadnych norm, które wskazywałoby, jak bardzo może śmierdzieć, a kiedy jest to już złamanie prawa. Od wielu lat mówi się o tym, że takie normy powinny zostać wprowadzone, ale na gadaniu polityków się kończy. Tymczasem smród, tak samo jak chociażby hałas, jest bardzo uciążliwy dla mieszkańców.

JUSTYNA JANUSZ

Mostostal przeciw spalarni

Mostostal Siedlce odwołał się od decyzji środowiskowej, wydanej przez prezydenta Siedlec w sprawie budowy spalarni odpadów w mieście.

Prezes Mostostalu **Tomasz Hapunowicz,** tłumacząc tę decyzję powołuje się na społeczną odpowiedzialność biznesu i na fakt, że firma działa w imieniu tych mieszkańców, którzy nie mają możliwości, by przeanalizować dokumenty złożone przez PEC do wniosku o budowę spalarni. Jednocześnie prezes zaprzecza, że odwołanie ma element polityczny. – My nie mówimy „nie, bo nie" – mówi Tomasz Hapunowicz. – Inwestor ma prawo budować na swojej działce, co chce, ale pod warunkiem, że jest to zgodne z prawem. Jako największe przedsiębiorstwo w regionie nie możemy zgodzić się na nierówne traktowanie przez organ władzy samorządowej spółek tylko ze względu na fakt, że 100% właścicielem jednej z nich jest miasto Siedlce.

WYŚCIG Z CZASEM

O budowie spalarni w Siedlcach mówi się już od kilkunastu miesięcy. Ma ona powstać na terenie PEC przy ulicy Starzyńskiego. Miejska spółka pozyskała już na tę inwestycję ponad 130 milionów złotych dofinansowania (połowa to bezzwrotna dotacja, druga część – nisko oprocentowana pożyczka). Kilka tygodni temu prezydent Siedlec wydał decyzję środowiskową w sprawie spalarni. Odwołali się od niej: Mostostal Siedlce, organizacja ekologiczna z Oświęcimia oraz osoba fizyczna mieszkająca w okolicach planowanej spalarni.

– Mostostal przykłada dużą wagę do społecznej odpowiedzialności biznesu i stąd decyzja o odwołaniu – wyjaśnia Tomasz Hapunowicz. – Sam raport środowiskowy przedstawiony przez PEC liczy około 700 stron, a z załącznikami to 7 tys. stron. Nie sądzę, żeby ktoś nie posiadający odpowiedniego zaplecza mógł się z tym zapoznać i merytorycznie odnieść. Nasza firma zleciła analizę tego dokumentu profesjonalnemu podmiotowi posiadającemu wiedzę i doświadczenie w tej materii. Autorzy powyższego opracowania dopatrzyli się poważnych błędów merytorycznych, dotyczących analizy poszczególnych komponentów środowiska, co w sposób szczegółowy zostało wskazane w odwołaniu. Stwierdziliśmy również, że doszło do wielu uchybień formalnoprawnych. Stąd to odwołanie.

Władze Mostostalu twierdzą również, że decyzja była przez prezydenta podjęta w dużym pośpiechu, bo jeśli spółka nie złoży w odpowiednim momencie kompletu dokumentów potrzebnych do budowy, to straci obiecane już dofinansowanie.

Prezes Mostostalu Tomasz Hapunowicz fot. AK

– Świadczy o tym chociażby fakt nadania decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności bez spełnienia ku temu ustawowych przesłanek – czytamy w oficjalnym komunikacie. – Pozyskanie dofinansowania jest bardzo istotne z punktu widzenia inwestora, natomiast nie powinno mieć żadnego znaczenia przy rozpatrywaniu kwestii środowiskowych.

WIEMY, O CZYM MÓWIMY

Prezes Hapunowicz zaznacza jednocześnie, że Mostostal wie, o czym mówi, bo sam dostarcza konstrukcje stalowe do budowy podobnych instalacji w Polsce i za granicą.

– Ostatnio też widzieliśmy wyniki badań robionych w Siedlcach, z których wynika, że mieszkańcy nie protestują przeciwko samej spalarni, ale po prostu uważają, że powinna się ona znajdować poza miastem – dodaje prezes.

Mostostal oficjalnie tłumaczy, że niezrozumiała jest sytuacja „gdzie instalacja, która ma powstać w sąsiedztwie nie tylko naszej firmy, ale również zabudowy mieszkaniowej i obiektów użyteczności publicznej (przedszkole, żłobek), nie będzie zobligowana do stosowania najlepszych dostępnych technologii (tzw. BAT), ponieważ jej maksymalna moc przerobowa została skalkulowana na poziomie 2,95 t odpadów/godzinę". (BAT określa wielkość emisji zanieczyszczeń dla większych zakładów przemysłowych – przyp. red.)

Konieczność stosowania technologii BAT jest obligatoryjna „dla instalacji, których moc przerobowa wynosi powyżej 3 t odpadów/godzinę" – dodają władze Mostostalu. – Tak więc tylko 50 kg zdecyduje o tym, że planowana spalarnia odpadów nie będzie musiała spełnić najbardziej rygorystycznych norm ochrony środowiska. Zrównoważony rozwój społeczny i ekonomiczny powinien gwarantować wszystkim podmiotom równe traktowanie przez organa władzy. Niestety, obserwując przebieg postępowania administracyjnego i w efekcie wydaną decyzję środowiskową dla „spalarni śmieci", zestawiając to z trudnościami i piętrzeniem biurokratycznych przeciwności, jakie napotyka nasze przedsiębiorstwo ze strony organu, przy próbie budowy instalacji fotowoltaicznych na terenie zakładu, trudno mieć przekonanie o bezstronności i obiektywizmie organu podejmującego poszczególne decyzje.

Prezes Mostostalu zapewnia, że złożenie zażalenie nie jest rozgrywką polityczną: – My nie prowadzimy żadnej wojny z PEC. Jest to spór formalnoprawny z organem wydającym decyzję w tej sprawie.

JUSTYNA JANUSZ

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNA / KOSMETOLOGIA
ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYNA
ESTETYCZNA
Nowość w Siedlcach!
• DEPILACJA LASEROWA
• CHIRURGIA (ZABIEGI)
• GINEKOLOGIA

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Co by było

Jak pisze „Echo Katolickie", na spotkaniu z mieszkańcami Siedlec premier **Mateusz Morawiecki** mówił o bezpieczeństwie Polaków: ***– Jesteśmy członkiem najsilniejszego sojuszu w historii świata – NATO, ale co nam by przyszło po takim sojuszu, gdybyśmy zastosowali strategię Tuska dla Polski Wschodniej. Wiecie, jaka była ich strategia? Bronić się na linii Wisły – zwrócił uwagę M. Morawiecki. I kontynuował: – Co by było z Siedlcami, Łochowem, Węgrowem, Łosicami, Łukowem, z Mińskiem Mazowieckim? Byłaby druga Bucza, Irpień.***

No, Garwolin by ocalał. Tam planowano akurat utworzyć broniony przyczółek.

Na naszym odcinku

Spółka polskiego przedsiębiorcy sprzedała udziały w autostradzie A2 francuskiemu funduszowi. Co to oznacza dla kierowców? – pyta „Echo Katolickie" premiera Mateusza Morawieckiego. ***Jeśli chodzi o odcinek autostrady A2, która od Mińska Mazowieckiego będzie przebiegać przez Siedlce i Białą Podlaską do granicy z Białorusią, tak długo, dopóki jest rząd Prawa i Sprawiedliwości, nie zamierzamy nakładać opłat na tej autostradzie dla kierowców samochodów osobowych*** – zapewnił premier.

A jak ktoś pojedzie do Poznania? To się francuscy inwestorzy i emeryci ucieszą...

Od rolników

Na rozmowę w TVP Info poseł **Daniel Milewski** przyszedł z podarunkiem dla **Michała Kołodziejczaka**, lidera AgroUnii, startującego z listy KO do Sejmu. Podarunkiem był woreczek z unijną flagą: ***Ta flaga, którą rolnicy z powiatu siedleckiego ofiarują dzisiaj panu Kołodziejczakowi, symbolizuje to, że stał się sługą unijnych biurokratów*** – wyjaśnił poseł. – ***A ten woreczek symbolizuje te srebrniki, za które sprzedał się najbardziej antyrolniczej formacji, najbardziej antyrolniczemu człowiekowi, czyli Donaldowi Tuskowi.***

!!!

Z humorem

Ktoś pomazał farbą wiszący na płocie wyborczy baner kandydatki na posła **Anny Kaszuby**. Kandydatka opublikowała na Facebooku zdjęcie zniszczonego plakatu, na którym ma zamazaną twarz i dodała komentarz: ***Faktycznie, rzadko się maluję, ale taki makijaż to przesada :-)***

!!!

Okulista Trzeci

O posłach Iwonie Kurowskiej i Grzegorzu Woźniaku pisał, że są ludźmi „ponad prawem” i „wpływają na decyzje prywatnych firm”...

Proces w trybie wyborczym

Posłowie PiS pozwali Dominika Muchę, kandydata na posła komitetu Nowa Lewica, w trybie wyborczym. Sprawa skończyła się ugodą. Dominik Mucha miał przeprosić i oświadczyć, że publikowane przez niego informacje były nieprawdziwe. Nie przeprosił w terminie, więc warunki ugody spełnił tylko częściowo.

17 września na profilu facebookowym, który prowadzi od 3 lat, **Dominik Mucha** (startujący w wyborach jako bezpartyjny z list Nowej Lewicy) zamieścił post „Ludzie ponad prawem”. Napisał, że posłowie „uważają się za panów i władców” Garwolina i powiatu garwolińskiego, że „owe osoby już dziś wpływają na decyzje prywatnych firm względem pracowników, mediów, a także spółek podlegających Skarbu Państwa”. O **Iwonie Kurowskiej** napisał, że gdy walczyła o fotela burmistrza Garwolina „próbowała zmieszać z błotem swoją kontrkandydatkę”, natomiast posłowie we dwoje „maczali ręce w odwołaniu z KRUS” jednego z członków PiS. Dowodem miała być jego wypowiedź z artykułu sprzed trzech lat, opublikowanego przez inny garwoliński portal.

BO TEŻ KANDYDUJE

– Dostawaliśmy mnóstwo telefonów. Ludzie informowali nas o tym poście, ale radzili też, by coś z tym zrobić. Dlatego zdecydowaliśmy się na proces w trybie wyborczym – mówiła przed rozprawą poseł Iwona Kurowska.

– My na facebooku prowadzimy swoje fanpage. Nigdy nie używaliśmy na nich metody poniżania kogoś i deprecjonowania. W tym przypadku portal jest prowadzony przez kandydata, stąd nasz wniosek do sądu. Dyskusja jest potrzebna i należy ją prowadzić, ale nie w ten sposób – dodał poseł **Grzegorz Woźniak**.

W procesie w trybie wyborczym rozstrzygnięcie musi nastąpić w ciągu 24 godzin od złożenia pozwu. Rozprawa w siedleckim Sądzie Okręgowym odbyła się 20 września. Broniący Dominika Muchę adwokat **Paweł Makowski** przedłożył sądowi wydruki artykułów ze strony internetowej, które cytował kandydat. Podkreślał, że to te teksty były inspiracją dla Dominika Muchy. Dowodem, że zawarto w nich prawdę, miał być fakt niesprostowania artykułów przez Iwonę Kurowską.

– To artykuły archiwalne, niezweryfikowane i nieautoryzowane. Są pomówieniami. Nie ma nawet żadnej poszlaki, która wskazywałaby, że zawarte w nich treści są prawdziwe – oznajmiła na początku rozprawy Iwona Kurowska.

Dominik Mucha zaproponował, że może zmienić swój post, dodając pod nim wypowiedzi posłów, zaprzeczające jego tezom, co – jak stwierdził – „zaoszczędzi biurokracji”. Grzegorz Woźniak i Iwona Kurowska byli skłonni do ugody, ale pod warunkiem skasowania postu oraz umieszczenia przeprosin i sprostowania na portalu Dominika Muchy. Jak mówili, mogą zrezygnować z 10 tys. zł zadośćuczynienia, które miało być przekazane na cel charytatywny. Sędzia **Agnieszka Chomiuk-Indraszczyk** zaproponowała, by strony wspólnie opracowały treść ugody. Jednak adwokat Paweł Makowski optował za oświadczeniem pod postem. Każdy trwał przy swoim, więc sąd zdecydował się wysłuchać stron.

W oczekiwaniu na rozprawę od lewej: Dominik Mucha, Iwona Kurowska, Grzegorz Woźniak fot. MC

POLITYK MUSI MIEĆ GRUBĄ SKÓRĘ

Jak mówili Iwona Kurowska i Grzegorz Woźniak, na ich temat pojawiało się przez lata wiele różnych informacji w mediach. Nie prostowali ich, bo „nie mają na to czasu”.

– Polityk musi mieć grubą skórę, a portale piszą wiele rzeczy. Jest chyba przyzwolenie społeczeństwa na takie treści. W kampanii wyborczej jednak post, jaki napisał uczestnik (Dominik Mucha – red.) uważam za nie do przyjęcia. W tym poście są tylko pomówienia. Jestem posłem, a nie doradcą pracodawcy, co zatrudnia, czy zwalnia ludzi. Zostały naruszone moje dobra osobiste, moje dobre imię – zeznał poseł Grzegorz Woźniak.

Poseł Iwona Kurowska z kolei podkreśliła, że Dominik Mucha nie tylko przepisał fragment artykułu sprzed trzech lat, ale nawet nie poprosił jej, by odniosła się do napisanych w nim treści. Dodała, że dane kontaktowe do niej są publicznie znane. Sąd z kolei zwrócił uwagę na to, że w tekście, na jaki powoływał się Dominik Mucha, była wypowiedź obecnej posłanki. W tej wypowiedzi Iwona Kurowska zaprzeczała wypowiedziom osoby rzucającej na nią oskarżenia. Tej wypowiedzi, choć nieautoryzowanej przez Iwonę Kurowską, Dominik Mucha nie zacytował.

– Post na portalu pana Muchy jest próbą pokazania, że ja dokonuję jakichś działań niezgodnych z prawem. Co to znaczy „maczali ręce”? To sformowanie ma charakter pejoratywny i użycie takich określeń przez kandydata w kampanii przeciwko posłowi, innemu kandydatowi, w mojej ocenie i wielu ludzi, jest tak, jak powiedziałam, deprecjonowaniem mnie i moich osiągnięć w oczach opinii publicznej – zeznawała Iwona Kurowska. – Ja nie wiem, jak miałabym wpływać na półki Skarbu Państwa czy na czyjeś decyzje personalne. To nieprawda. Miałabym to robić jako poseł? Tak jak nieprawdą jest, że „próbowałam mieszać z błotem” moją kontrkandydatkę. Jakie są dowody na te poważne zarzuty?

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Nagrody to sprzęt elektroniczny i weekend w jednym z mazowieckich hoteli o wysokim standardzie

Kocham Mazowsze!

Jeśli to wyznanie jest Ci bliskie i odzwierciedla Twój stosunek do mazowieckiej ziemi, koniecznie weź udział w naszym konkursie. Odpowiedz na pytanie „Za co kocham Mazowsze” i wygraj fantastyczne nagrody!

Nasi Czytelnicy udowadniają, że Mazowsze można kochać za wiele rzeczy: za dom rodzinny, za piękne widoki, za sosnowe lasy, za kręte zakola Liwca – to tylko kilka przykładów na to, że jesteście rozkochani w swojej małej ojczyźnie. „Byłam wszędzie, ale zawsze tęsknię za Mazowszem, tu mieszkam i tu jest najpiękniej” – napisała pani Basia, „Kocham Mazowsze, bo jest sercem Polski” – dodała inna Czytelniczka. A za co Wy, Mazowszanie kochacie swój region?

Na odpowiedzi w dowolnej formie czekamy **do 25 października.** Przypominamy, że konkurs jest przeznaczony dla osób powyżej 10. roku życia. Jest prowadzony w dwóch kategoriach – dzieci i młodzież do 18. roku życia oraz osoby dorosłe. Każdy uczestnik powinien przesłać pracę, będącą odpowiedzią na pytanie konkursowe: „Za co kocham Mazowsze?”. Praca może mieć dowolną formę: pisemną, fotograficzną, plastyczną, multimedialną.

„Kocham Mazowsze za zachody słońca nad węgrowskim Liwcem” – praca konkursowa przesłana przez Maję Mączyńską.

Prace konkursowe można dostarczyć osobiście, pocztą tradycyjną na adres ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce, pocztą elektroniczną na adres internet@siedlecki.pl lub przez profil „Tygodnika Siedleckiego” na FB. Pamiętajcie, by podać: wiek, imię i nazwisko autora pracy, miejsce zamieszkania, telefon kontaktowy, a w przypadku osoby niepełnoletniej dane opiekuna dziecka.

Na zwycięzców konkursu czekają fantastyczne nagrody, między innymi sprzęt elektroniczny oraz weekend w jednym z mazowieckich hoteli o wysokim standardzie. (**ed**)

Partnerem konkursu jest Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego.

25 lat Mazowsze

Paryż, Wiedeń, Rzym

W **niedzielę 1 października** w Pałacyku Paderewskich w Kaliskach (gm. Łochów) oraz w parkowym amfiteatrze w Węgrowie odbędą się koncerty pt. „Paryż – Wiedeń – Rzym. Muzyczna wyprawa”.

W koncertach wybrzmią arie i piosenki z najpiękniejszych operetek i musicali w wykonaniu **Anny Potyrały-Listwon** (sopran) i **Sławomira Naborczyka** (tenor). Artystom będą towarzyszyć **Kamila Malik** (skrzypce) i **Paweł Listwon** (fortepian).

Koncert w Kaliskach rozpocznie się **o godz. 14**, a w amfiteatrze w Węgrowie **o godz. 17.** Wstęp wolny. (**sej**)

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL–PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

Numer 1 na liście dwa

OKRĘG 18
SIEDLCE

PSL

TRZECIA DROGA

X Marek Sawicki

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA MOJEGO PROGRAMU

WYŻSZE DOPŁATY DLA AKTYWNYCH ROLNIKÓW

ZDROWA, TRADYCYJNA ŻYWNOŚĆ

TANI PRĄD, CZYSTE POWIETRZE, DOBRA WODA

DOŚĆ NIEKONTROLOWANEJ ŻYWNOŚCI Z UKRAINY

EMERYTURA BEZ PODATKU

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

DOBROWOLNY ZUS

PSL

ZABIERZ BLISKICH NA WYBORY

www.marek-sawicki.pl

Cały przystanek z wiatą został zagrodzony wysoką siatką. Dzieci stoją na skraju jezdni!

Z duszą na ramieniu

Pisaliśmy o różnych absurdalnych sytuacjach na naszych drogach. Choćby o tym, jak jeden z mieszkańców zagrodził połowę jezdni siatką, uznając, że droga prowadzi przez jego grunty.

To, co ostatnio wydarzyło się we wsi Myrcha w gminie Wiśniew, jest równie absurdalne. I byłoby może nawet śmieszne, gdyby nie stwarzało zagrożenia dla bezpieczeństwa, przede wszystkim dzieci, które dojeżdżają z Myrchy do szkoły w Wiśniewie.

– Kiedy przyszłam z dzieckiem na przystanek, stanęłam jak wryta – mówi mieszkanka Myrchy. – Cały przystanek, z dostępem do wiaty, został zagrodzony wysoką, metalową siatką. Nie wiedziałam, co robić, czy w tym miejscu czekać na autobus, czy może przystanek został gdzieś przeniesiony?

fot. arch

Przystanek, z dostępem do wiaty, został zagrodzony wysoką, metalową siatką.

TRZYMAŁAM SYNA ZA KAPTUR...

Nigdzie nie było żadnego komunikatu w sprawie przystanku. I chodziło tylko o to, że nie można się pod wiatą schronić na przykład się przed deszczem. Chodziło o bezpieczeństwo osób korzystających z przystanku, przede wszystkim kilkorga dzieci dojeżdżających do szkoły.

– Między siatką a jezdnią jest dosłownie skrawek pobocza, może kilkadziesiąt centymetrów – opowiada kobieta. – A to droga powiatowa, gdzie ruch, szczególnie rano i po południu, gdy dzieci jeżdżą i wracają ze szkoły, jest duży. Stałam z synem na tym skrawku i musiałam go dosłownie trzymać cały czas za kaptur od bluzy. Wystarczyło, aby się szarpnął, a mógł wpaść pod samochód. I tak czekaliśmy, w dużym stresie, na autobus, a samochody niemal po czubkach butów nam jeździły. Takich matek czy ojców z dziećmi było więcej.

WĘDRUJĄCA WIATA

Taka sytuacja trwała kilka dni. Wreszcie w piątek przyjechała ekipa z gminy, zdjęła siatkę i zabrała wiatę.

– Zapakowali wiatę na pakę samochodu i jakiś czas jeździli z nią po wsi, jakby nie wiedzieli, co zrobić – opowiadają mieszkańcy. – Wreszcie postawili ją w pobliżu poprzedniego miejsca, na prywatnej posesji. Tyle że po przeciwnej stronie drogi. Na przeciwko domu sołtysa. I z powrotem założyli siatkę na starym przystanku.

Teraz dzieci, aby wsiąść do autobusu, muszą przejść na drugą stronę. I trzeba to robić przy nadjeżdżającym, a więc zasłaniającym widoczność, autobusie.

– Sąsiadka dzwoniła do gminy, żeby zapytać, z jakiego w końcu przystanku mają odjeżdżać dzieci i inni pasażerowie – mówią we wsi. – Bo każde miejsce jest niebezpieczne. Dowiedziała się, że to kierowca ustali, w którym miejscu ma się zatrzymywać

– Słyszałam, że kierowca powiedział, że nie będzie się zatrzymywał naprzeciwko nowego przystanku, bo wtedy dzieci muszą przechodzić przez jezdnię. A on nie weźmie odpowiedzialności za ich bezpieczeństwo – mówi mieszkanka Myrchy. – Tu nikt nie bierze odpowiedzialności za nasze dzieci. Nikt nic nie wie. Wiata przystankowa wędruje, a my czujemy się bezradni. Pani sołtys akurat nie ma. Nie ma też właścicielki posesji, na której ustawiono wiatę. Od nikogo, przede wszystkim od gminy, nie można się niczego dowiedzieć.

WCHODZĄ I NISZCZĄ

Mieszkańcy wsi opowiadają, na czym, ich zdaniem, polega problemu z przystankiem: – To trzeba wrócić o jakieś kilkanaście lat... Wtedy została zlikwidowana szkoła w Myrsze, zresztą budowana przez mieszkańców okolicznych wsi. Budynek z placem kupiła prywatna osoba. Potem odkupił ten teren ktoś inny i zgodził się na wydzielenie kawałka swojego gruntu przy drodze na przystanek z wiatą. I tak było od lat – wygodnie i bezpiecznie.

– Jak właściciel działki przyszedł, żeby wygrodzić przystanek, to mówił ludziom, o co chodzi i dlaczego to robi – opowiada mieszkaniec Myrchy. – Podobno od dobrych paru lat prosił wójta, aby zrobił kawałeczek ogrodzenia przy przystanku, bo przez te luki wchodzą postronne osoby i niszczą budynek dawnej szkoły. A że nie mógł się doprosić, to zagrodził wreszcie cały przystanek. Te luki w ogrodzeniu to raptem 2-3 metry siatki. Czy to taki problem? Czy taka błahostka jest warta tego, aby narażać bezpieczeństwo naszych dzieci?

– Właściciel tego terenu nie był u mnie i nie rozmawiał o jakimś dodatkowym ogrodzeniu terenu – mówi wójt gminy Wiśniew, **Krzysztof Kryszczuk**. – Był natomiast w urzędzie i rozmawiał z moim zastępcą w środę. Dał jeden dzień na przestawienie przystanku, informując, że go zagrodzi. I następnego dnia przystanek był już zagrodzony. W piątek rozmawiałem z tym panem telefonicznie. Pytałem, czemu tak szybko przeniósł wiatę. Przecież na znalezienie nowego miejsca gmina potrzebuje trochę czasu. Dowiedziałem się od właściciela, że przez luki w ogrodzeniu przy przystanku wchodzą osoby postronne i niszczą budynek, wybijają w nim szyby. Wyjaśniałem, że miejsc, przez które można wejść na teren byłej szkoły, jest więcej. Ostatecznie zdecydowaliśmy się jednak na przeniesienie wiaty.

ROZWIĄZANIE TYMCZASOWE

Wójt potwierdza, że jest to rozwiązanie tymczasowe.

fot. arch

Wiata przystankowa została przeniesiona.

– Szukamy odpowiedniego miejsca na przystanek z wiatą – dodaje Krzysztof Kryszczuk. – Zdecyduje się to na najbliższym zebraniu wiejskim w Myrsze. Któryś z mieszkańców wsi będzie musiał udostępnić kawałek swojej działki na ulokowanie przystanku. Jest to niezbędne, bowiem pas drogowy w Myrsze jest bardzo wąski.

– W czwartek, 28 września, jest zebranie wiejskie – informuje mieszkanka wsi. – Czekamy, że wreszcie zawita do nas wójt, który od dawna unika raczej wizyt w Myrsze... Nie był w naszej wsi pewnie od 5 lat.

– Na pewno nie unikam kontaktu z mieszkańcami Myrchy, ale na zebranie pojedzie mój zastępca, który ma przecież takie same kompetencje, jak wójt – komentuje Krzysztof Kryszczuk. – Jeśli jednego dnia są dwa zebrania, to się przecież nie rozdwoję. Do domu wracam z takich spotkań często po godzinie 22. Przypomnę tylko, że na zebrana wiejskie w tej wsi przychodzi po parę osób. Na przykład na wyborach sołtysa, 5 lat temu, było 4 mieszkańców.

– Dzisiaj, 25 września rano, czekałam na autobus w miejscu, gdzie wcześniej stała wiata, dosłownie na skrawku pobocza – mówi mama jednego z uczniów. – Z duszą na ramieniu, bo tu całe pobocze ma raptem 40-50 centymetrów szerokości! Nie trzeba tłumaczyć, że to bardzo niebezpieczne. I ciągle nie wiem, jak i kiedy ta sprawa zostanie rozwiązana.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Tam, gdzie ojcowizna nadal jest świętością, tam...

Gdzie ziemią się nie kupczy

Jeżeli w centrum Paprotni rozlokowało się kilkadziesiąt straganów, a między nimi przechadzają się tacy goście, jak senator Maria Koc czy poseł Krzysztof Tchórzewski, to ewidentny znak, że zbliżają się wybory.

Na dożynkach w Paprotni fot. UG Paprotnia

Dla mieszkańców gminy to jednak przede wszystkim wielka uroczystość, na której można się dobrze pobawić – dożynki gminne. I choć gmina należy do mniejszych w powiecie, to na dożynki w Paprotni przyszły setki osób.

Spod kościoła, po zakończonej właśnie mszy świętej, rusza dożynkowy korowód. Jego ozdobą są dożynkowe wieńce. W tym roku jest ich 12, plus jeden kosz. W gminie są 22 sołectwa, ale nie wszystkie podjęły się trudu wykonania wieńca. Bywa, że to nawet parę tygodni roboty. Może wieńców byłoby jeszcze więcej, ale pewnie nie wszyscy wiedzieli, że...

– Zdecydowaliśmy, aby nie przyznawać miejsc, tylko nagrodzić wszystkie wieńce jednakowo: nagrodą w wysokości 400 zł – mówi wójt gminy Paprotnia, **Leszek Trębicki**. – Wszystkie wieńce są bowiem piękne, perfekcyjnie wykonane. Czasem jest to praca wielu osób, które długo przed dożynkami szykowały te niepowtarzalne wizytówki sołectwa.

Wizytówką całej gminy są starostowie dożynek. W niewielkiej gminie praktycznie wszyscy ich znają. – Pani **Gosia Łęczycka** razem z mężem prowadzą gospodarstwo rolne w Krynkach – mówi pani, stojąca przy jednym ze straganów. – Mają dużo ziemi, ale wiem, że specjalizują się w hodowli bydła mlecznego.

Wszystko się zgadza. Można tylko doprecyzować, że „dużo ziemi" to dokładnie 98 hektarów.

Starostą dożynek jest **Michał Dmowski**, który wraz z żoną prowadzi fermę drobiu w Strusach.

– Specjalizują się w tuczu brojlerów, nawet po 110 tysięcy sztuk w jednym cyklu – dodaje Leszek Trębicki. – Nasza gmina jest typowo rolnicza, ale tak naprawdę, to jest nietypowa... Tu nigdy nie było PGR-ów, więc i dziś nie ma zbyt dużych gospodarstw. Są takie po 60-100 hektarów, ale średnia wielkość to niewiele ponad 11 hektarów. Dlatego rolnicy szukają różnych możliwości utrzymania się na rynku. Specjalizują się między innymi w produkcji bydła mlecznego Na przykład **Mirosław Czarnocki** ma takie wzorcowe gospodarstwo. Za swoje bydło zdobywa nagrody na prestiżowych imprezach, choćby ostatnich Międzynarodowych Dniach z Doradztwem Rolniczym.

– Pojawiają się też hospodarstwa nastawione na produkcję zdrowej żywności, choćby w Stasinie – dodaje zastępca wójta **Marek Kordecki**. – Są też pierwsze gospodarstwa agroturystyczne oraz nastawione na produkcję miodu. Generalnie nasze wsie są jednak tradycyjne.

A to w dużej mierze wynika z historii. Na tych terenach mieszkała przede wszystkim drobna szlachta. I zostało to w genach ewidentnie. Mówi o tym starszy pan, który mieszka w gminie od urodzenia.

– Tu są gospodarstwa z dziada pradziada. Stąd bierze się takie poszanowanie dla ziemi – opowiada. – Ja mam gospodarkę jeszcze po dziadku. I na pewno nikomu jej nie sprzedam. Może któreś z wnuków zechce, bo dzieci to już raczej nie.

– Nasza gmina jest dość specyficzna, bo ziemia nie leży tu odłogiem – mówi wójt. – I kupić ją trudno, bo ludzie są tu bardzo przywiązani do ojcowizny. To dla nich świętość.

– Dobrze wójt mówi – włącza się do rozmowy starszy pan. – Ziemią się nie kupczy, choć coraz trudniej z niej wyżyć.

Na dożynkową scenę wchodzi **Szymon Świerzewski** z Hołubli. To znany także poza naszym regionem akordeonista.

– Nasz Szymon zdobywał nawet nagrody międzynarodowe – chwali akordeonistę pani w średnim wieku. – Przyszłam go posłuchać, bo potem to już będzie młodzieżowo, nie dla mnie.

I jest młodzieżowo. Zespoły Mejk i Kumi robią furorę. Piosenki „Zapalmy blanta" czy „Daj butelkę" łatwo wpadają w ucho. I właśnie tak ma być, bezpretensjonalnie i dożynkowo...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

R E K L A M A

SONDA

Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji, narzucanym przez biurokrację europejską?

Oddano głosów: 630

W tym tygodniu pytamy:

Czy jesteś dumny ze Straży Granicznej, żołnierzy i WOT ochraniających granicę Polski z Białorusią?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

MOIM ZDANIEM...

Dzień Chłopaka, czyli...?

KINGA SZERSZEŃ
wójt gminy Wola Mysłowska

Kiedy chodziłam do szkoły – najpierw podstawowej, a potem średniej – co roku 30 września pamiętano o Dniu Chłopaka. Z tego co pamiętam, to obchody były raczej skromne, zresztą podobnie jak w Dzień Kobiet. Nasi klasowi panowie dostawali od dziewczyn zwykle drobne prezenciki, bo też i czasy mieliśmy takie, że w sklepach (co dla dzisiejszej młodzieży może być lekkim szokiem) jeszcze nie każdy towar dało się kupić. I choć wszyscy dostawali jednakowe prezenty i były to na przykład kubki, warcaby czy komiksy, to nie zapomnę, że zawsze dało się odczuć serdeczność u nas, dziewczyn, i radość u obdarowanych chłopaków. Dziś mogę powiedzieć, że to było nieziemsko miłe dla każdej ze stron.

DAWID PÓŁROLNICZAK
Dyrektor Elite Business Women

Dzień Chłopaka to dobry temat na lekcję wychowawczą lub rozmowę syn-ojciec. Co właściwie oznacza „być chłopakiem?". Dla mnie to głównie pewność siebie, bycie odpornym na presję otoczenia, własny kodeks zasad, pamięć o przodkach, szacunek do siebie i innych, i nietraktowanie kobiet przedmiotowo czy jako słabsze, które nie poradzą sobie bez mężczyzny. W męskim gronie chłopak czuje się pewny siebie i własnej siły. Wie, co to zdrowa rywalizacja, i że koleżeństwo opiera się na wzajemnym szacunku i wsparciu, kiedy jest źle. Chłopak ma dobre relacje z matką (ale nie jest przez nią zdominowany) i ojcem (jeśli ten w pełni na to zasłużył i daje dobry przykład). Wie, że kiedyś sam będzie ojcem, więc pracuje na to, by kiedyś być dobrym ojcem, dobrym mężem, rzetelnym pracownikiem lub uczciwym pracodawcą.

JOLANTA ROSA
autorka projektów artystycznych

Zauważyłam, że mężczyźni coraz częściej zwracają się ku sobie, przyglądając się swoim uczuciom oraz zachowaniom. Odkrywają wartość w samej istocie życia, a nie poprzez swoją nieomylność czy osiągnięcia zawodowe. Porzucają sztywne wzorce, które ich ukształtowały, na rzecz bliskiej relacji z samym sobą i drugim człowiekiem. Mogą pozwolić sobie na delikatność, na odkrywanie siebie i swoich potrzeb, dzięki czemu stają się uważni również na towarzyszące im kobiety. Potrafią zostawić w tyle swoje promy kosmiczne, by całym sobą być obok, wspierać logistyką i zaangażowaniem. Czy kobiety doceniają mężczyzn? Tych otwartych na zmianę, na dialog, odpowiedzialnych za swoje czyny – z pewnością tak.

PIOTR PŁUDOWSKI
burmistrz Łukowa

Bardzo się cieszę, że Dzień Chłopaka (o czym wiem choćby od mojego syna) nadal funkcjonuje. A dlaczego święto, które było popularne za moich szkolnych czasów, nie traci tej popularności? Gdybym miał zgadywać, powiedziałbym, że przyczyna jest prosta: my, chłopcy – starsi i młodsi – też lubimy dostawać prezenty, choćby drobne. Patrząc na to z drugiej strony, za ciągłość tej tradycji odpowiadają dziewczyny, które ciągle chcą nam te prezenty wręczać. Chociaż oczywiście tę tradycję należy traktować z przymrużeniem oka i nie tak poważnie jak Dnia Kobiet, który jest cenny i ma poważną historię. To po prostu miły punkt w kalendarzu. I myślę, że właśnie dlatego jeszcze długo się w nim utrzyma. (**BS**)

rys. Mirosław Andrzejewski

Proces w trybie wyborczym

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

Niech uczestnik wskaże chociaż jakieś poszlaki. Pan Dominik jest bardzo młodą osobą, która pisze różne rzeczy. Mam podejrzenie, że daje sobą manipulować osobom, które wykorzystują go jako narzędzie do swoich celów.

Z POWOŁANIA MIESZKAŃCÓW

Dominik Mucha mówił w sądzie, że ma 25 lat, jest dziennikarzem oraz zawodowym kierowcą autobusu. Gdy Sąd dopytywał o jego wykształcenie dziennikarskie, stwierdził: – Jestem takim jakby dziennikarzem z powołania mieszkańców, którzy oczekiwali rzetelnych mediów w powiecie garwolińskim.

Sędzia pytała, jaki był cel umieszczenia postu z wizerunkiem posłów i – jak to określiła – z podtekstem w tytule. Czy autor wie coś na temat skazania posłów Kurowskiej i Woźniaka prawomocnymi wyrokami za jakieś przestępstwa czy wykroczenia?

– Tekst miał charakter informacyjny. Miał informować mieszkańców o działaniach na przestrzeni kilku miesięcy i lat poseł Kurowskiej i posła Woźniaka. Czy byli karani? Nie wiem – zeznał Dominik Mucha. – Na pewno było na portalach internetowych o wykroczeniach drogowych pana posła, który parkował na miejscach dla inwalidów. Jako medium też o tym informowałem. To były sprawdzone informacje.

Sąd dociekał, jak te informacje były weryfikowane. Czy Dominik Mucha sprawdził doniesienie na podstawie dostępu do informacji publicznej? – Był problem z policją, bo odmówiła komentarza, podobnie było z posłem. Faktem jest, że jak pisałem artykuł czy tytuł, to stawiałem znaki zapytania – brzmiała odpowiedź.

Sędzia zapytała więc wprost, na jakiej podstawie napisał, że posłowie są ponad prawem. Zdaniem Dominika Muchy dowodem jest wpis ze zdjęciami na facebooku jednego z mieszkańców, gdzie zostało napisane, że bilbordy kampanijne poseł stawia na prywatnej działce. – To pokazuje, że jest się posłem i nie szanuje się cudzej prywatności – bronił swojej tezy Dominik Mucha.

– Wpis w internecie niczego nie dowodzi. Pan dba o rzetelność dziennikarską? – pytała sędzia.

– Jak najbardziej. Pisząc posty, kieruję się informacjami z innych portali, szczególnie z jednego, największego w powiecie garwolińskim. To najbardziej poczytny portal i dlatego jest obiektywny. Nie pozwoliłby sobie na zamieszczanie kłamstw. Tak myślę – zeznał Dominik Mucha.

– Nie przekonuje mnie to. Rzetelność dziennikarska nie ma nic wspólnego z tym, że ktoś czyta dany portal – powiedziała sędzia. Dominik Mucha oznajmił więc, że oparł się także na rozmowach kuluarowych.

– Przed chwilą pytałam pana o rzetelność wypowiedzi – mówiła sędzia. – Napisał pan, że wnioskodawcy mają wpływy, uważają się za panów miasta i powiatu, jaki jest dowód?

BO INTERNAUCI KOMENTOWALI

Z odpowiedzi na kolejne pytania sądu wynikało, że Dominik Mucha ma braki w wiedzy na temat prawa prasowego, nie odróżnia spółek Skarbu Państwa od innych instytucji państwowych, jaką jest np. KRUS. W końcu przyznał, że stwierdzenie, iż posłowie mają wpływ na decyzje prywatnych firm, zaczerpnął z... komentarzy internautów. – Jak mieszkańcy mówią, że tak jest, to myślę, że to prawda. Dowodów nie mam. Poseł Woźniak nie odbiera ode mnie telefonów, a ja w żaden inny sposób nie weryfikowałem tych informacji – mówił.

Gdy przyszedł czas na pytania, poseł Woźniak zapytał, kiedy miał parkować na miejscu dla osób niepełnosprawnych. Usłyszał, że być może było to dwa lata temu.

– Chcę pana poinformować, że jestem osobą niepełnosprawną i wtedy miałem uprawnienia, by parkować w takich miejscach – stwierdził poseł Woźniak.

Już wcześniej adwokat Dominika Muchy prosił o przerwę po złożeniu zeznań. Nie trwała długo. Po naradzie ze swoim obrońcą Dominik Mucha podszedł do posłów. Paweł Makowski zaproponował ugodę, która w części pokrywała się z żądaniami z pozwu Iwony Kurowskiej i Grzegorza Woźniaka.

– Powietrze i atmosfera jest nieco podgrzana, ale cieszę się, że będziemy mogli ją nieco ostudzić, bo przed salą ustaliśmy treść ugody – stwierdził na sali sądowej adwokat Paweł Makowski. Poseł Woźniak dodał: – Nikt nie chce zwady. Naszym celem nie jest udowodnienie, że mamy rację i wygranie tej sprawy. Naszym celem jest nieeskalowanie i załagodzenie konfliktu.

Zgodnie z treścią ugody Dominik Mucha ze swojego portalu musiał usunąć post, który naruszył dobre imię posłów oraz w ciągu 24 godzin od uprawomocnienia wyroku zamieścić na 7 dni post na górze swojej strony. Miał w nim przeprosić posła Grzegorza Woźniaka i Iwonę Kurowską za to, że w kampanii wyborczej opublikował nieprawdziwe informacje.

Jakiś czas później na jego portalu ukazał się skan oświadczenia napisany mało widocznym drukiem. Post został chwilę później zmieniony. Dominik Mucha nad skanem dokumentu dopisał oświadczenie, że „rozpowszechnione przez niego informacje" były nieprawdziwe. Post nie zawiera przeprosin. Czy można to uznać za wypełnienie warunków ugody?

MILENA CELIŃSKA

Alicja Majewska w Węgrowie

Patronat „TS"

Nie lada gratka czeka na wielbicieli talentu i piosenek **Alicji Majewskiej**. Ta wybitna polska piosenkarka wystąpi w najbliższą niedzielę **1 października** w Węgrowie. Jej koncert rozpocznie się **o godz. 20.30** w Centrum Dialogu Kultur.

Alicja Majewska zaprezentuje w Węgrowie program pt. „Piosenki Korcza i Andrusa". – Utwory złożą się na refleksyjną, miejscami nostalgiczną podróż, doprawioną odrobiną szaleństwa i spojrzeniem na życie z „perspektywy koneserów kolejnego dnia". Na niedzielnym koncercie nie zabraknie jednak także jej znanych i kochanych przez publiczność przebojów – zapowiadają organizatorzy.

Alicji Majewskiej na scenie będą towarzyszyć kompozytor licznych jej piosenek **Włodzimierz Korcz** oraz Warsaw String Quartet.

Wstęp na koncert wolny. Wejście do Sali Wirydarz, gdzie zaplanowano to wydarzenie, będzie otwarte **od godz. 19.45.** (**sej**)

Wystawa w parku miejskim

W Parku Miejskim im. Armii Krajowej w Węgrowie 21 września otwarto plenerową wystawę „Powstanie Styczniowe w malarstwie polskim".

W otwarciu uczestniczyli: prezes zarządu Stowarzyszenia Fala Kultury **Piotr Kieryłł**, naczelnik wydziału spraw społecznych Urzędu Miejskiego w Węgrowie **Hubert Kowalewski** oraz uczniowie i wychowawcy węgrowskich szkół.

Na wystawie można obejrzeć reprodukcje obrazów najwybitniejszych polskich malarzy drugiej połowy XIX wieku, takich jak: Artur Grottger, Jacek Malczewski, Jan Matejko, Stanisław Witkiewicz, Maksymilian Gierymski czy Józef Chełmoński. Dziełom towarzyszą komentarze i plansze z rysem historycznym. Obrazy ukazują osoby i wydarzenia związane z powstaniem styczniowym. Ułożone w chronologiczną opowieść, pozwalają zrozumieć powody i okoliczności wybuchu patriotycznego zrywu, zobaczyć blaski i cienie życia i walki powstańców oraz poznać konsekwencje upadku powstania.

Wystawę w Węgrowie można oglądać **do 4 października 2023 r**. Później będzie prezentowana w Siedlcach i Sokołowie Podlaskim. (**sej**)

Improwizacja i wybitne aktorstwo

Spektakl „Kwartet" zainauguruje XI edycję Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów „Sztuka plus Komercja". **1 października o godz. 19** na scenie CKiS w Siedlcach wystąpią znakomici artyści: **Jan Peszek, Andrzej Grabowski, Mikołaj Grabowski, Jan Frycz,** którzy wcielą się w role aktorów poszukujących sensu życia, teatru i sztuki jako takiej. Tekst i ledwie zarysowana sytuacja dramatyczna stają się pretekstem dla fascynujących improwizacji.

Wybitne aktorstwo, atmosfera „półprywatności", zaskakujące sytuacje i zmienność konwencji – to wszystko składa się na oryginalne i dowcipne widowisko, które z pewnością zachwyci swą niepowtarzalnością.

Spektakl właśnie obchodzi swoje pięćdziesięciolecie. Premiera „Kwartetu" w zespole muzyki współczesnej MW2 odbyła się w 1973 roku. Z kolei premiera teatralna miała miejsce w 1979 roku.

Bilety do nabycia on-line na stronie biletyna.pl oraz w Punkcie Informacji Kulturalnej CKiS. Rezerwacja pod nr. tel. 25 794 31 89. (**ed**)

Turyści także wypatrują tych „oryginałów”, robią im zdjęcia, chwalą i pozdrawiają...

Magia lat 20-tych

Patronat „TS”

No i chyba mamy imprezę roku! Oj, trudno ją będzie przebić. Tegoroczna edycja „Magii lat 20-tych” była niewątpliwie najlepszą z dotychczasowych. A swoją drogą, to naprawdę wyczyn, by każde kolejne spotkanie było jeszcze lepsze od poprzedniego.

Sławomir Wasilczuk w otoczeniu dam

Być może to zasługa „stałych bywalców”, czyli miłośników epoki, którzy przygotowują się na ten dzień, szykując nowe stroje, perły, pióra, parasolki, kaszkiety czy pumpy. Jest już grono ludzi, znających jedynie swoje imiona, szukających się w co roku w tłumie, by spędzić razem ten magiczny czas w rytmach muzyki retro. Ileż w tym uroku! Panie chwalą nawzajem nowe buciki, koronki czy torebki, a panowie z fasonem strzelają gumką w szelkach i szelmowsko nasuwają kaszkiet na czoło. Nie da się ukryć, że turyści także wypatrują tych „oryginałów”, robią im zdjęcia, chwalą i pozdrawiają. Nawet wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk** z pewną zazdrością obserwował panów, pozujących na wyrafinowanych amantów.

Tytuł „Damy” przyznano Irenie Gajny a „Gentelmana” Rafałowi Podniesińskiemu

– No widzę tu paru rywali – westchnął z rezygnacją ze sceny, ale zaraz humor mu się poprawił, bo obstąpiły go panie w perłach i etolach i zażądały wspólnego zdjęcia.

Agnieszka Wojtkowska

Tego dnia zgrało się wszystko: pogoda, tysiące uśmiechniętych turystów, zaproszeni artyści i goście. Jeśli ktoś, widząc na afiszach nazwisko **Eweliny Flinty**, myślał, że w pewnym momencie zagrzmi rockowe brzmienie, zapewne przeżył nie lada zaskoczenie. Eweliny Flinty nikt nie poznał! Piosenkarka znana z wyrazistego, ostrego wizerunku, wystąpiła gościnnie z repertuarem retro!

– Kto ma tyle wdzięku, co ja? – zaśpiewała wdzięcznie. A tłum nie miał wątpliwości, że to tylko kokieteria, bo wyglądała wręcz zabójczo pięknie.

Tłum, który leniwie rozłożył się przed sceną na leżaczkach, by słuchać przebojów retro, dał się też porwać charyzmatycznym mistrzom tańca uczącym kroków do charlestona. Jako że nie było parkietu do wywijania, publiczność ochoczo podnosiła ręce i nogi, by potańczyć choćby w powietrzu.

Pałac w Korczewie nie jest jeszcze (po pożarze) udostępniony do zwiedzania, ale można już było zobaczyć odnowioną Syberię, czyli letni pałacyk w parku. Na nowo zachwyciła oranżeria, w której ustawiono fotele i stoliki, tworząc kilka uroczych zakątków do odpoczynku. Oranżeria przeżywała wręcz oblężenie. Podziwiano również zabytkowe samochody i motocykle, a imprezę rozpoczął pokaz jazdy konnej ze stajni **Doroty Piątkowskiej**. Nie zabrakło także stoisk ze smakołykami i rękodziełem.

Do Korczewa przyjechały tysiące ludzi! Wśród gości dało się zauważyć także samorządowców, którzy zazdrosnym okiem patrzyli na korczewski sukces.

– Nie mamy takiego pałacu – rozłożył ręce wicewójt sąsiedniej gminy Paprotnia, **Marek Kordecki**. – Ale na pewno coś wymyślimy – zapowiedział tajemniczo.

Czyżby Paprotnia chciała zrobić konkurencję Korczewowi? To się okaże.

Nie da się ukryć, że pomysłodawczyni imprezy, czyli szefowa stowarzyszenia Tygiel Doliny Bugu, **Agnieszka Wojtkowska**, idealnie wstrzeliła się w miejsce i nastroje turystów odwiedzających Korczew. No i znalazła doskonałych współpracowników w korczewskim urzędzie gminy, by zrealizować tak ogromne przedsięwzięcie. Bo w tym roku dodatkowymi atrakcjami były jeszcze przeloty paralotnią, a także podróż meleksem do przeprawy na Bugu i spływ katamaranem.

W tym roku po raz pierwszy zorganizowano konkurs elegancji dla pań i panów, którzy przyjechali w strojach z epoki. Nie wszyscy wzięli w nim udział, bo trzeba się było wcześniej zarejestrować poprzez formularz (to ma się zmienić w przyszłym roku, dopuszczając możliwość uczestnictwa w konkursie bez wcześniejszej rejestracji). Jury w składzie: **Bożena Renda** (kierownik MGOPS w Drohiczynie) i **Iwona Jurczak** (kierownik GOPS w Korczewie) przyznało tytuł „Damy” **Irenie Gajny** z Warszawy, a tytuł „Gentelmana” **Rafałowi Podniesińskiemu** z Karlusina (gm. Sokołów Podlaski).

„Magię lat 20-tych” zawdzięczamy Stowarzyszeniu „Lokalna Grupa Działania – Tygiel Doliny Bugu”. Partnerem tego wydarzenia był Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, a projekt zrealizowano przy dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego we współpracy z Narodowym Centrum Kultury.

Teraz pozostaje nam czekać kolejny rok... Na pewno warto.

Tekst i zdjęcia:
MARIOLA ZACZYŃSKA

Węgrów

Muzyka Kilara w Bazylice Mniejszej

Patronat „TS”

W najbliższą **niedzielę 1 października o godz. 19** w Bazylice Mniejszej w Węgrowie odbędzie się koncert „Wojciech Kilar – Mistrz muzycznych pejzaży”.

Podczas tego wieczoru w zabytkowych wnętrzach węgrowskiej Bazyliki wybrzmi muzyka filmowa jednego z najwybitniejszych kompozytorów tworzących dla kinematografii polskiej i światowej. Utwory mistrza **Wojciecha Kilara** wykona Zespół Kameralny Filharmonii Narodowej pod kierunkiem artystycznym **Jana Lewtaka** w składzie: **Jan Lewtak** (skrzypce), **Magdalena Smoczyńska** (II skrzypce), **Marzena Hodyr** (altówka), **Robert Putowski** (wiolonczela), **Janusz Długokęcki** (kontrabas), **Seweryn Zapłatyński** (flet poprzeczny), **Piotr Lis** (obój), **Grzegorz Wołczyński** (klarnet) i **Danuta Kojro-Pawulska** (piano). Słowo o muzyce wygłosi **Igor Pogorzelski**. Wstęp wolny. (**sej**)

Poloneza czas zacząć...

W **niedzielę, 1 października o godz. 12** w Sali Białej Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach odbędzie się koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki. To wydarzenie wpisuje się w cykl koncertów muzyki polskiej „Mazowiecka Złota Jesień – Poloneza czas zacząć”. Przed publicznością wystąpi Orkiestra Kameralna Aleksandria wraz z solistami: **Joanną Różewską** – fortepian, **Agnieszką Kadłubowską** – sopran, **Pawłem Pawlikiem** – fortepian. Prowadzenie od pulpitu – **Szymon Telecki**. W programie znajdą się utwory: **Michała Kleofasa Ogińskiego, Fryderyka Chopina, Mieczysława Karłowicza** i **Wojciecha Kilara**.

Bilety w cenie 30 zł do nabycia na stronie bilety.mok.siedlce.pl i w kasie MOK oraz godzinę przed koncertem w Sali Białej. Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (**ed**)

Szpilki Zaczyńskiej

Coś w tym jest...

- Pozwę go! Pozwę prezydenta! - zapowiedział kumpel. - W imieniu Polaków go pozwę.

Poszło oczywiście o słynną już frazę „Tylko świnie siedzą w kinie". Z tym, że kumpel świnią może być, chrumkać sobie radośnie i do kina chodzić. Protestuje przeciwko porównaniu go do wojennych kolaborantów.

- Ten człowiek - mówi o Andrzeju Dudzie – nie wie, co mówi. Filmu nie widział, ale Polaków obraża.

To było w weekend. Kancelarie prawne zamknięte, więc kumpel czekał do poniedziałku. Ale już w niedzielę wieczorem przysłał mi linka odsyłającego do Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych, który organizuje zrzutkę na pozew przeciwko Prezydentowi RP Andrzejowi Dudzie.

- No, czyli nie tylko ja dostrzegłem wielką niestosowność w zachowaniu tego człowieka - uspokoił się kumpel.

Oj, źle się dzieje... Na całym froncie. Prezydent obraża obywateli, afera wizowa dopiero się rozkręca, i nawet papież piętnuje Polskę za jej ostatnią postawę wobec Ukrainy.

Polski internet zalały obrzydliwe obrazki, jak to Ukraina wbija nóż w plecy Polski. Oto człowiek z polską flagą na plecach karmi przez smoczek małego lwa, który ma na sobie flagę Ukrainy. Na kolejnym obrazku wielki, wykarmiony lew pożera człowieka. I „refleksyjny" podpis pod obrazkiem: „Coś w tym jest...".

Podobnych obrzydliwości jest więcej, a smutne jest to, że zamieszczają je na swoich profilach osoby, których bym nigdy nie podejrzewała o antyukraińskie i antyhumanitarne nastroje. Widzę matkę dorosłych synów, która filozoficznie pochyla głowę w klimacie „Coś w tym jest...". Chciałabym ją zapytać, czy ma świadomość, że chłopaki w wieku jej synów walczą na froncie? Że giną, tracą ręce lub nogi, że widzą i robią takie rzeczy, po których już nigdy nic nie będzie takie jak przed wojną...

Granice Ukrainy zatrzymują wojnę, nie wpuszczają jej (jeszcze) do Europy, do Polski. Tak bardzo przyzwyczailiśmy się do frontowych obrazków, że ich groza już nie budzi grozy! To tylko komunikaty, ile osób zginęło w ostrzale albo które miasto zostało zdobyte lub odbite. A po serwisie informacyjnym oglądamy film lub relację z koncertu.

Półtora roku wojny... Przyjmowaliśmy ludzi uciekających przed rakietami, wysyłaliśmy im pomoc, karetki, ubrania, koce, lekarstwa i środki opatrunkowe dla walczących... Zobaczyliśmy na własne oczy wojnę. Prawdziwą. I nagle polskie władze zapowiadają, że to koniec pomocy militarnej Ukrainie. Serio? Cały świat pomaga, a Polacy się odwracają? Ci, którzy mają wojnę najbliżej u swych drzwi?

Tak mi wstyd za polskie władze. Nadzieja jest tylko w narodzie, który myśli samodzielnie. I tej części społeczeństwa z całego serca dziękuję.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Czas wrzeszczących staruszków

Kiedy w 2005 roku Kuba Wojewódzki zakończył wywiad z Donaldem Tuskiem, mówiąc: „Zobaczcie, jakiego fajnego mogliście mieć prezydenta!" - zgadzałem się z nim po całości. Tak, głosowałem na Donalda Tuska. Choć też zupełnie mnie nie zdziwiło, że nie został prezydentem. To była w III RP niepisana reguła: kandydat, na którego głosuję, na pewno prezydentem nie zostanie.

Jesienią 2005 roku przed sesją w Łochowie, na tarasie przed domem kultury (w koronach drzew zdziczałej Dębinki igrały promienie słońca) ucięliśmy sobie z – dziś świętej pamięci - burmistrzem Marianem Dzięciołem pogawędkę na temat aktualnej sytuacji politycznej.

Dogadają się, czy się nie dogadają? - zgadywaliśmy. Oczywiście - Platforma Obywatelska z Prawem i Sprawiedliwością w sprawie wspólnego rządu. Tak, tak... było to wtedy poważnie brane pod uwagę. Choć w telewizyjnych debatach politycy obu stron stawali się coraz bardziej niecierpliwi: - Nasi przyjaciele z PiS chyba zapominają że... - Szanowni koledzy z PO wydają się mijać z prawdą, twierdząc, że...

Były to przecież dwie partie, owszem, konkurencyjne, ale niemal bratnie, wyrosłe ze wspólnego solidarnościowego pnia. Komuna i postkomuna zostały właśnie ostatecznie pokonane. Świat Kwaśniewskiego, Oleksego, Millera, ostatecznie skompromitowany, odchodził w przeszłość...

Platforma Obywatelska - z Rokitą, Tuskiem, Płażyńskim, Piskorskim, Gilowską..., a na siedleckim podwórku z Dobijańskim, Kozaczyńskim, Ambroziewiczem - była jak nowa nadzieja. Słowo liberalizm (od ‚liber' - wolny) oznaczało wolność. Miało amerykański smak - przestrzeni i możliwości.

Czasy się zmieniają, a my zmieniamy się wraz z nimi. Kiedy dzisiaj myślę o PO, to, wybaczcie, przypominają mi się błazenady Jachiry, Sterczewskiego wyścigi z torbą, Joński i Szczerba, a od niedawna Kołodziejczak i Giertych na pokładzie... Z całym szacunkiem, gdzie im tam do błyskotliwości i erudycji na przykład Jana Rokity, wiedzy Zyty Gilowskiej.

Nawet Donald Tusk nie przypomina europejskiego dyplomaty, za jakiego chciałby pewnie uchodzić. Już prędzej wrzeszczącego staruszka. A taki miał być fajny, europejski. Jego ludzie mówili przecież z podziwem o jego awansie do Brukseli. Nagrało się u Sowy i Przyjaciół: „Jednak idziesz w zupełnie inną orbitę, odseparowujesz się o tego wszystkiego, od tego folkloru, od tego syfu, jesteś dużym misiem".

To jednak coś znaczyło - i coś zmieniało - posłuchać, jak współpracownicy Dużego Misia Donalda Tuska mówią o Polsce, od której można się luksusowo w Brukseli odseparować. A ja pomyślałem wtedy, że chyba nie ma w całej Unii drugiego takiego kraju (choć trochę większego od Luksemburga), którego premier porzuca przyjętą z woli narodu posadę, by dostać stanowisko w Brukseli. Dla własnego prestiżu i pieniędzy.

To wtedy wszystko się zmieniło.

DARIUSZ KUZIAK

To był czas, gdy rzucano się na głęboką wodę - zaciągano kredyty i inwestowano wszystkie oszczędności, by założyć firmę.

Słodkie ćwierćwiecze z Klonowej

Minęło już 25 lat, ale pierwsi klienci pamiętają, że gdy rankiem przychodzili do cukierni, musieli dyskretnie chrząknąć, by przemęczony właściciel otworzył zaspane oczy.

Wszystko wtedy robiliśmy sami: nocą wypieki, nad ranem rozwożenie świeżego towaru i chwilę później otwarcie sklepu – wspomina **Joanna Gałachowska**. - Istotnie, Darkowi zdarzało się ze zmęczenia zasnąć, będąc za ladą.

Najpopularniejsza siedlecka cukiernia - „Cukiernia z Klonowej" - obchodzi właśnie jubileusz 25-lecia. Dziś to już nie tylko cukiernia, to także kawiarnie ze znakomitymi ciastami, ciastkami, lodami własnej produkcji oraz kawą, która zanim trafi do filiżanek klientów, jest starannie wybierana przez właścicieli.

Joanna i Dariusz byli parą już na studiach. Po ich ukończeniu wyjechali do Kanady. Tam Darek pracował w cukierni. Po dwóch latach wrócili do Polski. Długo zastanawiali się nad sposobem na życie w kraju, który przechodził transformację ustrojową. Czasy nie były łatwe, ale wkoło powstawały małe firmy, ludzie brali kredyty i rzucali się na głęboką wodę własnej działalności. Wybór, by otworzyć cukiernię, przyszedł naturalnie, bo Darek zakochał się w cukiernictwie. Doświadczenie zdobyte w Kanadzie zaprocentowało.

Wkroczyliśmy w ten świat bez żadnych tradycji rodzinnych, nikt z naszych bliskich nie prowadził ani cukierni, ani piekarni – w spominają. - Lekkie ciasta, których składnikami były bita śmietana, liofilizowane owoce i czekolady, dopiero pojawiały się w dużych hotelowych restauracjach. Znaleźliśmy małą firmę, która sprowadzała takie produkty zza granicy i złożyliśmy nasze pierwsze małe zamówienie.

I tak się zaczęło... To były czasy, gdy zakładając firmę, trzeba jej było poświęcić maksimum czasu i energii, a często też wszystkie oszczędności. I tak jak dzisiejsi deweloperzy zaczynali wtedy kariery, mając jedną betoniarkę, tak sukces „Cukierni z Klonowej" zaczął się od jednego domowego piekarnika, w którym powstawały prototypy wyrobów.

Na początku wszystko robiliśmy sami. Bywały wpadki, jak choćby ciasto drożdżowe, do którego nasz pierwszy pracownik notorycznie zapominał dodawać drożdży – wspomina Joanna. - Powoli zaczynaliśmy zatrudniać ludzi. Większość naszych obecnych pracowników produkcyjnych jest związana z firmą od ponad 20 lat. Są sercem i motorem napędowym całej cukierni. To dzięki ich ciężkiej pracy i zaangażowaniu nasze ciastka goszczą na stołach siedlczan już od tylu lat.

Pierwszy nieduży sklepik powstał na ul. Piłsudskiego. Dziś w filiach „Cukierni z Klonowej" (w siedleckiej galerii, przy ul. Świrskiego i Piłsudskiego, a także w Międzyrzecu Podlaskim) na smakoszy słodkości czeka łącznie kilkadziesiąt stolików.

- Nieprzerwanie od 25 lat dbamy, aby nasze wyroby bazowały na naturalnych składnikach. Nasz sztandarowy produkt „Mandorle", czyli kruche migdałowe ciasteczka, podbił serca nie tylko siedlczan, ale także klientów wielu miast w Polsce, był też najlepszym produktem cukierniczym w sieci delikatesów Alma. Obecnie te ciasteczka są sprzedawane w wielu sklepach w całej Polsce oraz w sieci internetowej. Wzrusza nas, że klienci doceniają nasze produkty i zadają sobie trud wysłania maila, SMS-a, a nawet odręcznie napisanego listu z podziękowaniami, z gratulacjami. Ostatnio otrzymaliśmy taki list od 85-letniej pani z Wrocławia, której zawieziono nasze ciasteczka w prezencie.

Od lat produkty cukierni towarzyszą siedlczanom w najważniejszych momentach ich życia. Goszczą na urodzinowych, świątecznych i weselnych stołach. Wydaje się, że założyciele doczekali się godnej kontynuatorki cukierniczej pasji. Córka, **Katarzyna Gałachowska-Michalak**, wniosła do firmy energię nowej generacji. - Dziś cukiernictwo to sztuka, nie tylko rzemiosło. To ciągłe poszukiwanie smaku, lekkości i różnorodności – zdradza Katarzyna.

Jakie jest nowoczesne spojrzenie na cukiernictwo? A choćby personalizowane słodkie stoły weselne lub monoporcje, czyli eleganckie desery na „jeden kęs". - Przygotowujemy monoporcje na każdy weekend – mówi Katarzyna. - Przyciągają klientów niebanalnymi smakami i łączeniem różnych struktur. Bo patrząc na witrynę, klient musi być oczarowany formą i wyglądem.

Właśnie takie monoporcje z „Cukierni z Klonowej" zagrały ostatnio w ogólnopolskiej telewizyjnej reklamie jednego z wiodących operatorów telefonii komórkowej! To piękny prezent na 25. urodziny firmy. A co się zmieniło w ciągu tego ćwierćwiecza, oprócz otwarcia nowych sklepów i kawiarni?

Katarzyna Gałachowska-Michalak fot. AK

Klienci, którzy przychodzili do nas jako dzieci, dziś są dorośli. Do sieci dystrybucji doszedł internet, a cały świat zaczął się odchudzać – śmieje się Dariusz. - Na szczęście każdy wie, że odrobiny przyjemności nie można sobie odmawiać. A my nadal jesteśmy trochę „dziwni": jeśli coś nam nie smakuje, nie trafia na stoły klientów.

Przypomnijmy, że „Cukiernia z Klonowej" zdobyła rok temu tytuł „Kawiarni Roku", a jej ciastka migdałowe były wielokrotnie nagradzane na konkursach.

Z okazji 25. urodzin właściciele cukierni przygotowali dla swoich klientów niespodziankę: co 25. paragon będzie nagradzany zestawem kawy i ciasta, czyli „duetem doskonałym", a każdy, kto urodził się 1 października (dzień urodzin Cukierni z Klonowej), otrzyma... tort! Wystarczy pokazać dowód z datą urodzin.

MARIOLA ZACZYŃSKA

PROMOCJA

Węgrowskie Barwy Jesieni

Propozycja dla seniorów-artystów

Seniorzy, którzy śpiewają w chórach, solo lub w duetach, tańczą, recytują, występują w kabaretach albo grają w spektaklach teatralnych, będą mieli okazję do zaprezentowania swojej twórczości podczas XVII Mazowieckiego Przeglądu Artystycznego Seniorów „Węgrowskie Barwy Jesieni".

Impreza odbędzie się **7** i **8 października** w Węgrowskim Ośrodku Kultury. Seniorzy z artystyczną duszą zaprezentują się na scenie w następujących kategoriach: chóry, zespoły wokalno-muzyczne i zespoły folklorystyczne (2 utwory, czas prezentacji do 10 minut), soliści i duety (2 utwory, do 10 minut), zespoły taneczne (do 10 minut), teatry i kabarety (do 35 minut wraz z montażem i demontażem scenografii), monolog lub recytacja (jeden wiersz, czas prezentacji do 7 minut).

Seniorzy, którzy chcą pokazać swoją twórczość na „Węgrowskich Barwach Jesieni", powinni **do 29 września (piątek) do godz. 16** dostarczyć do WOK wypełnione karty zgłoszenia. Karty i regulamin przeglądu są dostępne na stronie internetowej WOK.

Wiersze i prezentacje sceniczne oceni komisja artystyczna, powołana przez organizatora. Autorzy najlepszych utworów literackich oraz prezentacji scenicznych otrzymają nagrody i wyróżnienia. Zostaną one wręczone podczas Gali Finałowej, która odbędzie się **14 października o godz. 10**. **(sej)**

Sejmik Mazowsza inwestuje w sport dzieci

Światowa Organizacja Zdrowia alarmuje, że dzieci w Polsce tyją najszybciej w Europie. Problem dotyczy aż 32 proc. najmłodszych w wieku 7-9 lat. Skalę widać również lokalnie. Badania pokazują, że na występowanie nadwagi i otyłości najbardziej są narażeni uczniowie z województwa mazowieckiego. W profilaktyce i leczeniu dużą rolę odgrywa ruch, dlatego sejmik Mazowsza szuka rozwiązań, aby zachęcić mieszkańców do aktywności fizycznej. Jednym z nich jest dofinansowanie budowy lub remontu boisk, sal gimnastycznych czy hal sportowych.

Zmodernizowane boisko w Gończycach w gminie Sobolew to efekt programu „Mazowsze dla sportu" fot. arch. UMWM

10,7 MLN ZŁ NA INWESTYCJE SPORTOWE

W ramach programu „Mazowsze dla sportu 2023" sejmik województwa przeznaczył ponad **10,7 mln zł** na budowę lub modernizację boisk czy sal gimnastycznych w subregionie siedleckim i powiecie mińskim. Dofinansowanie obejmie **51 inwestycji**.

Członkini zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska** zauważa, że dzięki wsparciu samorządu Mazowsza w regionie przybywa atrakcyjnych obiektów sportowych. – To inwestycje nie tylko w bezpieczną, nowoczesną infrastrukturę sportową, ale przede wszystkim w zdrowie mieszkańców. Co ważne takie projekty będą prowadzone zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich.

51
tyle inwestycji sportowych w subregionie siedleckim i powiecie mińskim dofinansował samorząd Mazowsza

PROGRAM PROSTY I PRZYSTĘPNY

To już szósta edycja programu, a zainteresowanie dofinansowaniem nie słabnie. Tylko w ubiegłym roku, dzięki wsparciu Sejmiku Województwa Mazowieckiego, udało się zrealizować prawie 200 inwestycji, co podkreśla członkini zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**. – W tym roku przeznaczyliśmy na program „Mazowsze dla sportu" aż 50 mln zł. To dofinansowanie jest często jedyną opcją na rozwój bazy sportowej, dlatego samorządy lokalne chętnie ubiegają się o te środki. Efektem tej edycji będzie ponad 200 przedsięwzięć sportowych.

ATRAKCYJNE LEKCJE WF-U

Prace będą prowadzone m.in. na boiskach szkolnych i w salach gimnastycznych. To dobra wiadomość szczególnie dla uczniów, którzy korzystają z nich każdego dnia w ramach lekcji wychowania fizycznego czy treningów. Dzięki wsparciu samorządu Mazowsza zostaną wyremontowane boiska – przy PSP nr 5 w Garwolinie, przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Łosicach czy przy SP nr 1 w Sokołowie Podlaskim. Nowe murawy pojawią się przy Zespole Szkół w Repkach, szkołach podstawowych – w Borkach-Kosach, Wierzbnie czy Dębem Wielkim. Prace obejmą także kompleks sportowy przy Zespole Oświatowym w Golicach oraz plac rekreacyjno-sportowy w Trębicach Dolnych.

Wiele z dofinansowanych projektów dotyczy modernizacji sal gimnastycznych. Takie inwestycje będą prowadzone m.in. w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Mińsku Mazowieckim, Zespole Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Łaskarzewie, Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Korytnicy czy Zespole Szkół w Repkach.

LEPSZA BAZA SPORTOWA

Dotacje objęły obiekty ogólnodostępne, zwłaszcza te, które umożliwiają uprawianie sportu oraz rekreację i integrację lokalnych społeczności. Modernizację przejdą – plac sportowo-rekreacyjny w Sadownem, hala sportowa i kręgielnia w Borowiu, stadiony – w Pilawie i Siennicy czy pomost w Siedlcach. Miłośnicy skateparków będą mogli korzystać z nowego obiektu w Kałuszynie. Z kolei w Kosowie Lackim zostanie wybudowany rowerowy plac zabaw typu pumptrack. Skorzystają też mieszkańcy gminy Sarnaki – w miejscowości Borsuki powstanie boisko do tenisa ziemnego. Pełną listę dofinansowanych projektów można znaleźć na stronie internetowej mazovia.pl.

WIDOCZNE EFEKTY

Program już przynosi wymierne efekty w postaci lepszego dostępu do różnego rodzaju rekreacji i nowoczesnej infrastruktury nie tylko w miastach, lecz także na terenach wiejskich. Przekazane środki pomogły samorządom stworzyć całkiem nowe obiekty i poprawić warunki w już istniejących, np. zamontować oświetlenie, wymienić nawierzchnię, dobudować zaplecze sanitarno-szatniowe itp.

fot. arch. UMWM

Dofinansowanie z sejmiku Mazowsza pozwoli na remont kompleksu sportowego przy ul. Armii Krajowej w Stanisławowie

Odnowiony dworek w Ostrówku stanie się Centrum Kultury, Sportu i Turystyki.

Wyzwanie dla „Reymontówki”

W ciągu 100 lat, jak z całą Polską, różnie się z nim działo. Zbudowany w 1923 roku jako siedziba ziemiańska po wojnie został znacjonalizowany. Jak w wielu innych dworach, także w Ostrówku powstał PGR.

Gdy pegeery likwidowano, dwór trafił do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Potem został przejęty przez gminę Siedlce. 17 września, po generalnym remoncie, został oddany do użytku.

– W 2017 roku gmina przejęła dwór w Ostrówku oraz otaczający go teren – wspomina wójt **Henryk Brodowski**. – Mieszkali w nim byli pracownicy PGR-u. Przenieśliśmy tu też rodziny, które straciły mieszkanie w rozebranych barakach w Żelkowie. Obiekt był jednak w coraz gorszym stanie. Wtedy, wspólnie z radnymi, zdecydowaliśmy o jego odbudowie i przeznaczeniu na cele kulturalne. Nie było to jeszcze sprecyzowane, bo najważniejsze było szybkie ratowanie zabytkowego dworu.

Wójt Henryk Brodowski jest dumny ze swego dzieła.

To zadanie przekraczało jednak możliwości nawet bogatej gminy Siedlce. Zaczęło się szukanie pieniędzy. Z powodzeniem – 4 miliony złotych gmina pozyskała z funduszy rządowych, przeznaczonych na ratowanie zabytków. Milion pochodził z funduszy unijnych, a kolejny milion z urzędu marszałkowskiego.

– Trafiliśmy na bardzo dobrych wykonawców, którzy wyremontowali dwór nie tylko w terminie, ale przede wszystkim zadbali o jakość prac – mówi wójt. – No, może z tą trawą wokół dworu nie jest najlepiej, ale jak popada deszcz, to się bardziej zazieleni.

6 MLN ZŁ, ALE...

Kwota przeznaczona na remont – ponad 6 milionów złotych, wydaje się dość wysoka. Nawet przy uwzględnieniu inflacji. Samo wnętrze dworu zostało wyremontowane jak współczesny obiekt użytkowy. Nie wykonywano tam prac konserwatorskich. – Dwór jest tylko częścią inwestycji – wyjaśniają pracownicy gminy Siedlce nadzorujący zadanie. – Inwestycja obejmuje zagospodarowanie terenu o powierzchni 4 hektarów, na którym znajduje się szereg mniejszych obiektów. Posadzono tu setki, jeśli nie tysiące krzewów i roślin ozdobnych. Jest potężna wiata ze sceną. Samo ogrodzenie terenu, z okazałą, odrestaurowaną zgodne z pierwowzorem, bramą wjazdową, jest poważnym zadaniem. W sumie więc dwór to rozległa inwestycja, obejmująca cały kompleks z zabytkowym parkiem.

Już prawie otwarte...

EFEKT ARTYSTYCZNY

I dopiero całość tworzy efekt wizualny. Na efekt artystyczny przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać. W dworze ma funkcjonować Centrum Kultury, Sportu i Turystyki.

– Będzie to placówka działająca podobnie jak Dom Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach. Z tym, że w Ostrówku będziemy prowadzili jeszcze rozleglejszą działalność – zapowiada wójt. – To właśnie tu będą organizowane gminne konkursy, prelekcje, wernisaże.

– Będąc starostą, remontowałem „Reymontówkę”, budowałem drogi dojazdowe do tego obiektu – wspomina wójt. – Teraz w Ostrówku chcę utworzyć podobną placówkę. Może ona działać jeszcze sprawniej, choćby dlatego, że jest położona bliżej Siedlec. Dyrektor „Reymontówki” Marek Błaszczyk ma doświadczenie. Już myślę, jak go przekupić i ściągnąć do szefowania w Ostrówku...

Wójt Henryk Brodowski ma też inne plany dotyczące Ostrówka: – Będziemy pisali wniosek o wsparcie budowy tu tężni, no trochę mniejszych od tych w Ciechocinku, gdzieś o połowę...

PAN NA OSTRÓWKU

– Henryk Brodowski lubi podejmować wyzwania i, jak widać, kolejne z nich zakończyło się sukcesem – mówiła w czasie uroczystego otwarcia dworu **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu województwa mazowieckiego. – Ten pałac będzie miejscem integracji. Bo kłótni i podziałów mamy już dosyć.

Wójt Stanisławowa **Kinga Sosińska** wręczyła Henrykowi Brodowskiemu filiżanki, dodając, że ma nadzieję na dobrą kawę z wójtem. Wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak** również wykazał się uprzejmością: – Spotykamy się na konwentach wójtów i zwracanie się do wójta gminy Siedlce zwykłym „panie wójcie”, to chyba trochę za mało. Szczególnie w kontekście dzisiejszej uroczystości. Tak więc od dziś będziemy nazywać wójta „Panem na Ostrówku”.

A wójt Henryk Brodowski w swej skromności wcale się nie wzbraniał przeciwko takiemu przemianowaniu jego osoby.

Dyrektor GOK **Izabela Kuniewicz** oprowadzała po pustych jeszcze pomieszczeniach dworu: – Tu będzie mała sala widowiskowa. Zbudujemy podest na pianino. Na piętrze jest 7 pokoi gościnnych. Pomieszczenia pałacowe będą też wynajmowane na różne prywatne, rodzinne uroczystości.

TYLE SADU BYŁO...

Przy pałacu, choć już za ogrodzeniem, stoi nowy, bardzo ładny budynek. Jak się okazuje nie jest on częścią dawnej rezydencji. To budynek z mieszkaniami socjalnymi wybudowanymi przez gminę Siedlce. To właśnie do niego zostało przeniesionych sześć rodzin, które wcześniej mieszkały w pałacu. Są wśród nich pracownicy dawnego PGR-u. Przyglądają się uroczystości otwarcia dworu, ale bez wielkiego entuzjazmu...

Dyrektor GOK Izabela Kuniewicz

– Kiedyś to był z tego wszystkiego pożytek – mówią. – Samego sadu mieliśmy ze 150 hektarów. Wojsko wzywali, żeby jabłka zbierało. A ile innych owoców tu było... I wszystko na zmarnowanie poszło. Do dziś nawet jedna jabłoń, jeden krzaczek truskawek nie przetrwał. PGR tylu ludziom jeść dawał. A pałac? No piękny, ale kogo on nakarmi...?

Tekst i zdjęcia:
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Tragedia podczas prac budowlanych

19 września przed godz. 16. w miejscowości Pluty w gm. Wiśniew doszło do tragicznego zdarzenia.

Podczas prac budowlanych w 3-metrowym wykopie zostało przysypanych dwóch mężczyzn. Świadkowie spod ziemi wydostali jednego z mężczyzn (58 lat). Drugiego mężczyznę (43 lata) również udało się wydostać. Niestety, nie wykazywał on już funkcji życiowych.

– W chwili przybycia zastępów straży pożarnej jeden mężczyzna był odkopany. Drugiego wydobywano, mężczyzna był bez czynności życiowych, strażacy wydostali go i podjęli jego reanimację. Poszkodowany został przekazany zespołowi ratownictwa medycznego. Lekarz stwierdził zgon – poinformował mł. bryg. **Paweł Kulicki**, oficer prasowy siedleckiej PSP. (**ak**)

Recydywa liczy się podwójnie

Grzywną w wysokości 2 tys. zł został ukarany 26-letni kierowca seta, który 21 września w Sobolewie na ul. Żelechowskiej przekroczył dopuszczalną prędkość o 41 km/h.

– Mężczyzna wykroczenie to popełnił po raz kolejny, dlatego policjanci ukarali go zgodnie z zasadami recydywy – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

W efekcie, zamiast 1000 zł mandatu za przekroczenie prędkości, kwota ta podwoiła się. Kierowca nie korzystał również z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy, dlatego wysokość mandatu wzrosła jeszcze o 100 zł, a na jego konto wpadło 16 punktów karnych.

AGA KRÓL

Wąż w doniczce

23 września przed godz. 12 w mieszkaniu przy ul. Karpackiej w Siedlcach znaleziono w doniczce węża.

Incydent zgłosiła przestraszona kobieta. Nie wiadomo, jak zwierzę dostało się do mieszkania kobiety ani kto jest jego właścicielem.

Na miejsce przyjechali strażacy, ale dalsze czynności przekazano funkcjonariuszom Straży Miejskiej, którzy zwierzę wraz z doniczką przewieźli do gabinetu weterynaryjnego Piesio. Okazało się, że to niegroźny wąż zbożowy.

Wąż jest zadbany, prawdopodobnie ma właściciela. Teraz wąż znajduje się pod opieką doświadczonej osoby. Jeśli właściciel się nie zgłosi, potrzebny będzie mu nowy dom. (**ak**)

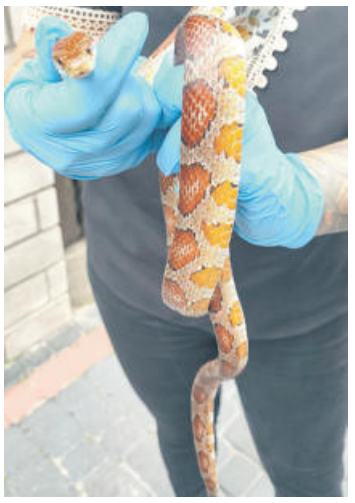

fot. Gabinet Weterynaryjny Piesio

100 lat szkoły w Krypach

Jeszcze kilka lat temu ówczesna wójt gminy Wierzbno chciała zlikwidować Szkołę Podstawową w Krypach. Dzięki uporowi lokalnej społeczności oraz wsparciu rady gminy i grona przyjaciół placówkę udało się obronić. A w minionym tygodniu w Krypach świętowano jubileusz 100-lecia szkoły.

Krojenie jubileuszowego tortu

Co prawda szkoła rozpoczęła już kolejną setkę (100 lat istnienia przypadało w 2021 roku), ale – jak tłumaczyła dyrektor **Teresa Strupiechowska** – jubileuszowych obchodów nie dało się wcześniej zorganizować ze względów covidowych oraz trwającego w szkole generalnego remontu. Ale co się odwlecze, to nie uciecze. Jubileusz szkoły w Krypach, który odbył się 20 września, zorganizowano z rozmachem.

DWIE KLASY NA POCZĄTEK

Rocznicowe obchody odbyły się na placu przed świeżo wyremontowanym budynkiem szkoły, gdzie stanęła scena. Tam najpierw została odprawiona msza święta, a po niej odbyły się dalsze uroczystości. Rodziców i zaproszonych gości powitali dyrektor **Teresa Strupiechowska** wraz z wójtem gminy Wierzbno **Emilem Wąsowskim**.

Dyrektor Teresa Strupiechowska przypomniała historię szkoły. W 1921 roku w Krypach było dwie klasy. Zajęcia odbywały się w domu prywatnym. Prowadziła je najpierw **Cecylia Borkowska**, a później pani **Wasilewska -Szczęsna**. Trzy lata później placówka była już czteroklasowa, w 1925 r. – pięcioklasowa, w 1928 r. – sześcioklasowa. W 1947 r. było już siedem oddziałów.

Po wojnie pierwszym kierownikiem szkoły został **Antoni Górski**. Funkcję tę sprawował w latach 1923-1955, z przerwą w latach 1937-45. Po śmierci Antoniego Górskiego szkołą zarządzała **Stanisława Banaszek** (później Skarżyńska), później **Aniela Połaska**,, a od 1986 do 2014 roku **Jadwiga Wąsowska**. Od 2014 roku dyrektorem jest Teresa Strupiechowska.

RODZICE W ARESZCIE

W 1939 r. na wydzielonym w czasie komasacji placu rozpoczęto budowę szkoły. Ze względu na wybuch wojny inwestycja nie została ukończona. W prymitywny sposób budowę dokończyli Niemcy. Budynek przeznaczyli na stajnię dla koni.

Po wojnie budynek wyszykowano, wyposażono w piece, a w 1950 r. zelektryfikowano. Uczniowie (było ich nawet 200) mogli więc uczyć się w godnych jak na ówczesne czasy warunkach. W 1987 roku zrodziła się myśl o budowie nowego budynku dla szkoły. Sytuacja była o tyle sprzyjająca, że naczelnikiem gminy Wierzbno był **Krzysztof Wąsowski**, absolwent placówki w Krypach, a jednocześnie mąż dyrektor szkoły. Powstał wówczas społeczny komitet budowy szkoły, na czele którego stanął **Aleksander Rogala.**

Lata 80. XX w. to kłopoty z funduszami i materiałami budowlanymi. Ale komitet sobie z tym radził. Jak wspominał podczas jubileuszu były naczelnik **Krzysztof Wąsowski**, w trakcie pierwszego spotkania z komitetem budowy szkoły **Aleksander Rogala** powiedział mu, żeby pilnował papierów, a reszta to będzie ich sprawa.

Zdarzały się niespodziewane i przykre sytuacje. Podczas jednej z zabaw wiejskich rodzice sprzedawali piwo, by zgromadzić fundusze na rzecz budowy szkoły. Zostali zatrzymani przez milicję i na 3 dni trafili do aresztu.

Budowa szkoły została ukończona w 1996 r., za kadencji wójta **Eugeniusza Kudelskiego**.

Sadzenie dębu pamięci

W OBRONIE SZKOŁY

Lokalna społeczność jest bardzo zaangażowana w życie szkoły. Wspiera ją duchowo i materialnie. Niektóre inwestycje powstały staraniem samych rodziców. Zapewne dlatego mieszkańcy Kryp i okolic tak bardzo sprzeciwili się zamierzeniom poprzedniej wójt **Hanny Kelleher**, która, ze względów oszczędnościowych, chciała zamknąć placówkę.

Szkołę udało się obronić. Dziś to nowoczesna placówka, do której uczęszcza około 150 dzieci. Dzięki obecnym władzom gminy budynek przeszedł gruntowny remont. Jest piękny i kolorowy. – Prawie wszystko już mamy. Brakuje nam tylko sali gimnastycznej – mówi dyrektor Teresa Strupiechowska.

Jak podkreślały w trakcie jubileuszu przewodnicząca rady rodziców **Wioletta Orzechowska** oraz wiceprzewodnicząca **Marzena Zaboklicka**, szkoła w Krypach „nigdy nie była tylko instytucją, ale zawsze otwartą społecznością stworzoną przez uczniów, nauczycieli i rodziców".

PRZESZŁYM I PRZYSZŁYM POKOLENIOM

Pięknego jubileuszu społeczności Kryp gratulowali przybyli na uroczystość goście: senator **Maria Koc**, poseł **Maciej Górski**, mazowiecka wicekurator oświaty **Dorota Skrzypek**, starosta węgrowska **Ewa Besztak** (okazuje się, że ojciec pani starosty uczęszczał do tej szkoły), przedstawiciel wojewody mazowieckiego **Anna Kaszuba** oraz radny powiatowy **Łukasz Komorowski**. Goście wręczyli pani dyrektor liczne prezenty, głównie dyplomy i książki. Za to wójt gminy Wierzbno Emil Wąsowski sprezentował szkole nowy traktorek-kosiarkę i spalinową podkaszarkę, zaś były wójt Eugeniusz Kudelski wręczył pani dyrektor kopertę z funduszami „na paliwo".

Szkoła nie pozostała dłużna. Goście, a także przyjaciele szkoły, w tym jej budowniczowie i byli nauczyciele otrzymali specjalne podziękowania. Jedno z nich trafiło do wójta gminy Liw **Bogusława Szymańskiego**, który przed laty w szkole w Krypach pracował jako nauczyciel historii i WOS.

Zebrani obejrzeli też wspomnieniowy program artystyczny, przygotowany przez uczniów. Ostatnim akordem uroczystości było odsłonięcie pamiątkowej tablicy na budynku szkoły i posadzenie dębu pamięci. Pod dębem zakopano specjalną kapsułę z listem od obecnych uczniów do tych, którzy będą się tu uczyli za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. A na koniec uczestników jubileuszu poczęstowano tortem.

Tekst i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Złote Gody w Węgrowie

Dwadzieścia pięć par z Węgrowa obchodzi w tym roku jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Z okazji Złotych Godów 14 września w sali widowiskowej Węgrowskiego Ośrodka Kultury odbyła się uroczystość, podczas której jubilaci odebrali życzenia od przedstawicieli władz miasta oraz medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie", przyznane przez Prezydenta RP.

Gratulacje jubilatom złożyli: burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**, zastępca burmistrza **Halina Ulińska**, przedstawicielka wojewody mazowieckiego **Anna Kaszuba**, przewodnicząca komisji zdrowia, oświaty i kultury **Barbara Jakubisiak**, sekretarz miasta **Anna Kalicka** oraz kierownik USC w Węgrowie **Agnieszka Jarosiewicz**. Uroczystość uświetnił występ **Pauliny Ładosz**.

Jubileusz Złotych Godów obchodzili: **Mieczysława** i **Kazimierz Bajerowie, Marianna** i **Janusz Balowie, Romana** i **Witold Batorowiczowie, Genowefa** i **Janusz Ciszewscy, Zuzanna** i **Jan Germelowie, Mirosława** i **Jerzy Góreccy, Elżbieta i Edward Grabowie, Marianna i Włodzimierz Hanuszowie, Elżbieta** i **Czesław Kałuscy, Renata** i **Stanisław Kamińscy, Halina** i **Andrzej Komudowie, Grażyna** i **Janusz Kosiorkowie, Krystyna i Roman Kuzakowie, Teresa** i **Janusz Laskowscy, Maria** i **Waldemar Mikołajewscy, Mirosława** i **Jerzy Oleszczukowie, Renata** i **Edward Połascy, Lucyna** i **Bogdan Radzcy, Zuzanna** i **Andrzej Rychlikowie, Elżbieta** i **Andrzej Sewerynikowie, Ewa** i **Rudolf Tomczykowie, Stanisława** i **Waldemar Wierciochowscy, Halina** i **Mieczysław Wikłowie, Elżbieta** i **Janusz Włodarkowie** oraz **Krystyna** i **Tadeusz Zbrożkowie**.

Jubilatom gratulujemy i życzymy dalszych wspólnych lat w zdrowiu, wzajemnej miłości i dostatku. (**sej**)

1 października w Dąbrówce Stanach – pokaz sprzętu strażackiego

Tak było 100 lat temu

Ochotnicza Straż Pożarna w Dąbrówce-Stanach oraz Gminny Ośrodek Kultury w Skórcu zapraszają na piknik – nie tylko miłośników historii strażackiej, ale też osoby, które chcą spędzić miło dzień w gronie przyjaciół.

Zaprezentowane zostanie wyposażenie strażaka – od wczesnych lat dwudziestego wieku do chwili obecnej. Będą gry i zabawy sprawnościowe dla dorosłych i dla dzieci. Koła Gospodyń wiejskich z Dąbrówki Stany, Nowak i Żebraka zadbają o posiłek i przekąski.

Początek imprezy **o godz. 11.** Dojazd na miejsce ulicą Bohdana Arcta (do końca), a następnie według oznaczeń przy drodze. (**ZJ**)

III Węgrowski Konwent Fantastyki

Będzie fantastycznie

W sobotę 30 września w Węgrowskim Ośrodku Kultury rozpocznie III Węgrowski Konwent Fantastyki „Świat wyobraźni". Impreza potrwa dwa dni.

W sobotę zajęcia rozpoczną się o **godz. 10** i trwać będą **do godz. 22**, a w niedzielę (**1 października**) – **od godz. 10 do godz. 16.** Codziennie do dyspozycji odwiedzających będą: strefa gier elektronicznych, strefa gier bez prądu, strefa LARP, strefa Cosplay, strefa dziecięca, czytelnia mang i komiksów oraz prelekcje i stoiska wystawców.

W sobotę odbędą się: Parada Postaci Fantastycznych, konkurs Cosplay, koncert zespołu Polana, występ Teatru Ognia, a w niedzielę – projekcja filmu „Miraculum. Biedronka i Czarny Kot".

Udział w Konwencie Fantastyki jest bezpłatny. (**sej**)

Potrącenie rowerzysty

22 września na ul. Starowiejskiej w Siedlcach doszło do potrącenia rowerzysty.

– Z ustaleń wynika, że kierujący seatem 20-letni mężczyzna prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 72-letniemu rowerzyście. Rowerzysta z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala – informuje kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowy KMP Siedlce. (**ak**)

Nasi Mistrzowie AgroLigi

Rolnik z gminy Grębków Leszek Duszak został Mistrzem AgroLigi 2023 województwa mazowieckiego w kategorii „Rolnik". Natomiast Spółdzielnia „Pieczarka Siedlecka" z gminy Suchożebry została uhonorowana tytułem Wicemistrza AgroLigi 2023 województwa mazowieckiego w kategorii „Firma".

Uroczystość, podczas której ogłoszono wyniki oraz wręczono tytuły i wyróżnień w tegorocznej edycji konkursu AgroLiga, odbyła się 21 września w Domu Pracy Twórczej „Reymontówka" w Chlewiskach. Gości – rolników, przedstawicieli firm oraz organizacji wspierających rolnictwo - powitał dyrektor Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie **Sławomir Piotrowski**.

- AgroLiga to prestiżowe przedsięwzięcie promujące przedsiębiorczość, pomysłowość i kreatywność w kulturze agrarnej. Konkurs pozwala na prezentację dorobku rolnictwa i firm funkcjonujących w tym obszarze z terenu poszczególnych województw. Laureaci wyróżniają się osiąganymi efektami technologicznymi i ekonomicznymi, rozwijają swą działalność przy pomocy funduszy unijnych oraz wykazują zaangażowanie w sprawach lokalnych społeczności – mówił Sławomir Piotrowski. – Dziś poznamy najlepszych, do których będą równać inni. Tych, którzy zadziwiają determinacją i konsekwencją. Gospodarzy i menadżerów, którzy cenią innowacje i współczesne metody gospodarowania, nie zapominając także o kultywowaniu tradycji wsi mazowieckiej. Oni są najlepszym dowodem na to, że tylko pracą i pasją można dojść do sukcesu.

NAJLEPSI ROLNICY

Po przemówieniu dyrektora, zebrani obejrzeli film prezentujących uczestników ścisłego finału wojewódzkiego. Na koniec zostawiono to, co najważniejsze – czyli wręczenie nagród głównych i wyróżnień w tegorocznej edycji AgroLigi.

W kategorii „Rolnicy" Mistrzem AgroLigi 2023 Województwa Mazowieckiego został Leszek Duszak z żoną Barbarą i synami Tomaszem i Piotrem, którzy prowadzą gospodarstwo rolne w Leśnogórze w gminie Grębków zajmujące się produkcją mleka. Mistrzom nagrody wręczyli dyrektorzy MODR, wójt gminy Grębków **Bogdan Doliński**, radny powiatu węgrowskiego **Łukasz Komorowski** oraz przedstawiciel Polskiej Federacji Producentów Bydła i Producentów Mleka **Tomasz Kurzyna**.

- Gmina Grębków jest niewielka, ale dobrych rolników mamy bardzo dużo. Okazuje się, że ci właśnie rolnicy są najlepszymi ambasadorami naszej gminy i robią nam dużą reklamę – stwierdził wójt Bogdan Doliński. Dodał, że w zaproszeniu na tę uroczystość dyrektor MODR sugerował, że władze gminy mogą ufundować finansową nagrodę swoim rolnikom: – Ja mam ten komfort, że Leszek Duszak jest radnym gminnym, a nawet wiceprzewodniczącym rady, więc zna stan finansów naszej gminy i o nagrodę finansową nie występował. Więc jako wyraz uznania przekazuję mu ten dyplom i pamiątkowy grawer.

Tytuł Wicemistrza AgroLigi w kategorii „Rolnicy" otrzymał Andrzej Rosłaniec z żoną Ewą z gminy Nasielsk, którzy zajmują się produkcją bydła mięsnego. Wyróżnienia otrzymali: **Zbigniew Mitręga** z żoną **Teresą** – sadownicy i producenci warzyw z gminy Nowa Sucha, **Tomasz Pawłowski** z żoną **Moniką** – producenci trzody chlewnej w cyklu zamkniętym z gminy Przasnysz oraz **Sylwester Joniak** z żoną **Moniką** – producenci bydła mlecznego z Rościszewa.

NAJLEPSZE FIRMY

W kategorii „Firma" tytułem Mistrza AgroLigi 2023 Województwa Mazowieckiego został uhonorowany **Adam Węgłowski** – producent wędlin tradycyjnych z gminy Karniewo. Ale tytuł Wicemistrza AgroLigi 2023 otrzymała Spółdzielnia „Pieczarka Siedlecka" z Krześlina w gminie Suchożebry. Nagrodę z rąk dyrektorów MODR oraz wójta gminy Suchożebry **Krzysztofa Bujalskiego** odebrali prezes „Pieczarki Siedleckiej" **Jarosław Trzciński** oraz wiceprezes **Adam Kotowski**.

Dyrektor MODR Sławomir Piotrowski poprosił też tych, którzy tworzyli „Pieczarkę Siedlecką" – państwa **Ewę** i **Zdzisława Mlonków**. – Od początku obserwowałem rozwój tej firmy, jak ona powstawała i jak doszła do tego, co jest teraz– stwierdził Sławomir Piotrowski.

- Gratuluję wspaniałej imprezy i gratuluję, można powiedzieć, mojej firmie „Pieczarka Siedlecka" kreatywności i wkładu włożonego w rozwój naszej gminy – mówił wójt Krzysztof Bujalski. Żartując, ubolewał, że firma nazywa się „Pieczarka Siedlecka", a nie „Pieczarka Suchożebrska".

Pozostałe firmy biorące udział w ścisłym finale otrzymały wyróżnienia. Są to: spółka Maga Foods z gminy Raszyn – producent surówek, firma Trans Feed – producent dodatków paszowych dla bydła, drobiu i gołębi, New Holland Agriculture z Płocka – producent maszyn rolniczych oraz Sad Pol z Głuszyny w gminie Klwów – firma zajmująca się skupem i dystrybucją warzyw i owoców.

Prezentacja laureatów konkursu oraz wręczenie im niewątpliwie zasłużonych nagród i wyróżnień to nie wszystko, co tego dnia działo się w „Reymontówce". Artystycznym akcentem był spektakl „Konserwa" w wykonaniu aktorów teatrów warszawskich.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Rolnicy i firmy nagrodzone i wyróżnione w tegorocznej wojewódzkiej edycji konkursu AgroLiga 2023 fot. sej

Leszek Duszak – Mistrz AgroLigi 2023 Województwa Mazowieckiego w kategorii „Rolnik"

Pan **Leszek Duszak** prowadzi gospodarstwo rolne w Leśnogórze w gminie Grębków od 1983 roku. Zaczynał od 13 ha i 6 krów. Teraz, wspólnie z żoną Barbarą oraz dwoma synami (mają już własne rodziny), gospodaruje na 550 ha, a w oborach ma ponad 600 krów mlecznych. Krowy dojone są na dojni karuzelowej na 40 stanowisk, którą obsługuje 2-3 osoby. Dzięki temu urządzeniu w ciągu godziny można wydoić nawet 150 krów.

Leszek i Barbara Duszakowie fot. sej

Jedna krowa w gospodarstwie państwa Duszaków daje średnio 10-11 tys. litrów mleka rocznie. Mleko w ilości 18 tys. litrów dziennie jest sprzedawane do zakładu mleczarskiego Hochland w Węgrowie. Gospodarstwo bazuje głównie na własnych paszach. Zapas sianokiszonek i pasz objętościowych jest zgromadzony na 8-9 miesięcy.

Jak podkreśla Leszek Duszak, rozwój jego gospodarstwa rozpoczął się wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Rolnik korzystał i nadal korzysta z funduszy unijnych, które przeznacza na inwestycje w gospodarstwie.

Państwo Duszakowie jako Mistrzowie AgroLigi na szczeblu wojewódzkim będą reprezentować Mazowsze w finale krajowym. Życzymy im dalszych sukcesów!

Spółdzielnia „Pieczarka Siedlecka" – Wicemistrz AgroLigi 2023 Województwa Mazowieckiego w kategorii „Firma"

Spółdzielnia „Pieczarka Siedlecka" działa w Krześlinie w gminie Suchożebry i jest grupą producencką. Specjalizuje się w produkcji wysokojakościowych grzybów: pieczarki białej, pieczarki brązowej i boczniaka. Jako spółdzielnia istnieje od 2007 roku i zrzesza 18 gospodarstw, które produkują 150-180 ton grzybów dziennie. Pieczarki z Krześlina trafiają do chłodni o powierzchni 2,5 tys. m^2, gdzie są konfekcjonowane i pakowane, a następnie wysyłane do klientów. Grzyby są sprzedawane w kraju w sieciach marketów. Trafiają też do przetwórni i firm z branży gastronomicznej. Jednak zdecydowana większość grzybów trafia na eksport do krajów Europy, m.in.: Francji, Holandii, Belgii, Grecji i Włoch.

Członkowie spółdzielni i dostawcy mają wieloletnie doświadczenie w uprawie grzybów. W halach są nowoczesne systemy klimatyzacji, wentylacji, nagrzewania i zraszania, co gwarantuje utrzymanie wysokiej jakości. Nadzór nad procesem produkcji sprawuje niezależna organizacja, posiadająca niezbędne certyfikaty i zezwolenia na pobieranie prób pieczarek, podłoża oraz wydawanie opinii uznawanych w Polsce i Unii Europejskiej.

Prezesi Jarosław Trzciński i Adam Kotowski ze Spółdzielni „Pieczarka Siedlecka". fot. sej

Ode mnie byłoby najbliżej

Rodzice trojga dzieci z Mężenina Kolonii mają żal, że autobus szkolny nie przyjeżdża po ich pociechy pod sam dom. – Dlaczego w niektórych wsiach autobus podwozi dzieci pod sam dom, a nasze muszą iść 2 km do przystanku? – pytają.

W Mężeninie Kolonii, z dala od reszty wsi, mieszkają dwie rodziny. Troje ich dzieci chodzi do szkoły i przedszkola w Platerowie. W Mężeninie Kolonii szkolny autobus zatrzymuje się na czterech przystankach. Pod ich domy jednak nie podjeżdża. Najbliższy przystanek jest obecnie kilometr dalej.

Rodzice chcą, by autobus odbierał i przywoził ich dzieci spod domu. Rok temu napisali w tej sprawie do wójta. I do dziś walczą o przystanek pod domem.

ZGODNIE Z PRZEPISAMI

- Wywiązujemy się z obowiązku dowozu dzieci do szkół. Zgodnie z przepisami mamy taki obowiązek, jeśli szkoła jest dalej niż 3 km od miejsca zamieszkania ucznia – wyjaśnia wójt **Jerzy Garucki**. - Przystanek w Mężeninie Kolonii jest przy tablicy ogłoszeń, kilometr od tych państwa.

To około 15 minut na piechotę. Jednak ten argument nie przekonuje i nie przekonał rodziców. Napisali kolejne pismo do wójta, a potem jeszcze jedno - do rzecznika praw dziecka.

- To było na początku roku. Wtedy przystanek był oddalony 3 km od naszych domów. Kilometr jest, gdy idzie się przez las, pola i błoto. Wójt nie przejmuje się naszymi dziećmi, nie myśli o tym, że biegają bezpańskie psy, a po drodze jeżdżą z dużą prędkością samochody. Poza tym przystanek jest przy drodze powiatowej, a my mieszkamy przy gminnej. Dlaczego autobus może jechać drogą powiatową, a gminną już nie? – pyta pani Ania.

W tym roku szkolnym najbliższy przystanek jest przy domu w Mężeninie Kolonii 31. Według google maps to, idąc drogą, kilometr od domów trojga dzieci.

- To są złe wyliczenia. To jakaś pomyłka. Mierzyliśmy, jadąc swoim samochodem i jest 1700 m – twierdzi pani Ania. Jak mówi, od stycznia do przedszkola w Platerowie będzie chodzić jeszcze dwójka dzieci: – Będzie więc pięcioro dzieci, których wójt nie chce dowozić do szkoły.

Ostatnio rodzice skierowali do wójta pismo, domagając się zwrotu poniesionych kosztów dojazdów. Dzieci wozili bowiem do szkoły samochodami. Zwrócili się też do szkoły o wyznaczenie od nowego roku szkolnego nowych przystanków. Wójt wyjaśnia, że w odpowiedzi wysłał rodzicom regulamin dowozów oraz plan dojazdów do szkół wraz z danymi o tym, ile dzieci i na którym przystanku wsiada.

WSZYSCY BY CHCIELI, ALE...

- Droga jest nieutwardzona, żwirowa i dojazd tam jesienią i wiosną jest utrudniony. Nie ma więc fizycznej możliwości zapewnienia tym uczniom dowozu do szkoły spod samego domu – mówi wójt. - W miejscowościach o rozproszonej, kolonijnej zabudowie wskazane są punkty zbiórek na trasie przejazdu szkolnych autobusów. Oczywiste jest, że mogą się zdarzyć sytuacje, że pojedyncze rodziny będą nieusatysfakcjonowane. Dodam też, że gdybyśmy zorganizowali przejazd pod ten jeden konkretny dom, to musielibyśmy też tak zrobić w innych wsiach. Bo taka sytuacja, gdzie dzieci muszą dojść do przystanku, nie jest tylko u nich, ale jeszcze w czterech wsiach. Gdybyśmy puścili do nich ten autobus, to musiałby jechać 500 metrów dalej, ale potem kierowca nadrabiałby kilometr wąską drogą. I za chwilę mielibyśmy roszczenia od innych rodziców. Wszyscy by chcieli, by autobus zajeżdżał pod sam dom.

Argumenty nie trafiają do rodziców. - Nie jest prawdą, że droga do nas jest zła. Jest równa i elegancka. Autobus by dojechał. Tu na kolonii są trzy rodziny w kupie. Teraz do szkoły w Platerowie chodzi troje dzieci, ale za rok będzie piątka – powtarzają rodzice z Mężenina Kolonii.

- Ja nie rozumiem, dlaczego autobus nie może od skrzyżowania z polną drogą podjechać po nasze dzieci i dalej jechać swoją trasą. Bo wójt mówi, że droga jest żwirowa i koniec tematu?! W szkole nam powiedzieli, że są w stanie o 5 minut przesunąć godziny lekcji. Dla wójta to też nie jest argument – dodaje pani Ania.

Dyrekcja szkoły w Platerowie nie potwierdza tych informacji. Po dłuższej rozmowie pani Ania przyznaje, że nie prowadza dzieci na przystanek. Wożone są do szkoły samochodem.

JESTEŚMY OBURZENI

- Jak miałabym iść na przystanek, to z małym dzieckiem idzie się pół godziny. Syn ma 7 lat. Aby prowadzać go do przystanku, musiałabym zmieniać godziny pracy. To nie my się uparliśmy, tylko wójt. Sam kierowca autobusu mówił, że przywiezie nam dzieci i odbierze. A wójt zadzwonił do niego i powiedział, że w żadnym wypadku. Takie to wójta widzimisię. W Lipnie, skąd jest wójt, do remizy autobus jeździ po jedno dziecko. Od Klimczyc do Lipna autobus jedzie na pusto – skarży się pani Ania.

Jak wynika z udostępnionego nam przez gminę planu dowozów, gdzie wyszczególniono liczbę wsiadających i wysiadających uczniów – nie jest to prawda.

- Mam pismo od rzecznika praw dziecka, który przychylił się do naszej sprawy, że nie mamy czym się martwić i od września będzie autobus. A autobusu nie ma! – rzuca kolejny argument pani Ania.

Również w tym przypadku z korespondencji gminy z rzecznikiem, udostępnionej nam przez wójta, wynika, że rzecznik nic takiego nie napisał.

Próbujemy wytłumaczyć pani Ani, że kilometr drogi na piechotę to nie tak daleko. W dużych miastach nie ma dowozu uczniów do szkół. Albo dzieci chodzą na piechotę, albo rodzice wożą je do szkoły.

- My jako rodzice jesteśmy oburzeni, że musimy prowadzać dzieci do drogi powiatowej, a mieszkamy przy drodze gminnej. Dlaczego wójt nie chce dać autobusu na drogę gminną, przy której mieszkamy? Dlaczego inni mogą mieć przystanek w bramach wjazdowych posesji, a my mamy prowadzać na przystanek? - przekonuje mieszkanka Mężenina Kolonii. - Tu, gdzie chcemy przystanek, w pobliżu mojej posesji, dzieci, chodzące i będące chodzić do szkoły i przedszkola, mają najbliżej.

MILENA CELIŃSKA

Rzeka tak już zarosła, że prawie jej nie widać.

Kilka dni temu odwiedziłem Liwiec, moją ulubioną rzekę. Znam ją od lat. I niestety, już od dawna obserwuję jej degradację, systematyczną i wyraźną. To, co zobaczyłem teraz w rejonie Zaliwia, było dramatyczne.

Liwiec ginie w oczach. Chodzi o postępujące zarastanie i wypłycanie rzeki. W drugiej połowie września, czyli porze roku, kiedy znaczna część roślinności wodnej już obumiera. Liwiec był niemal całkowicie zarośnięty. Do tego stopnia, że uniemożliwiało to wędkowanie. Nie było miejsca do zarzucenia przynęty, bo ginęła ona w roślinności. Na długich odcinkach Liwca już prawie nie widać.

Taka sytuacja występuje w czasie, kiedy poziom wody w Liwcu (według wskazań wodomierza w Zaliwiu Piegawkach) przez całe lato utrzymywał się na wysokich poziomach. Na przykład 21 września wynosił on aż 181 centymetrów. Taki poziom jest utrzymywany sztucznie, dzięki piętrzeniu wody na tamie w Węgrowie. Aż strach pomyśleć, jak wyglądałaby rzeka przy normalnym w ostatnich latach poziomie wody, czyli w granicach 130 centymetrów. Byłby to już zarośnięty rów melioracyjny. Zresztą wystarczy popatrzeć na Liwiec przy moście w Chodowie. Tu rzeki już nie widać! Jest tylko plama zielska. Szerokość koryta zmniejszyła się o ponad połowę. A im więcej roślinności wodnej, tym proces wypłycania się nasila, bo obumarłe rośliny opadają na dno i tworzą coraz większą warstwę mułu.

Czemu rzeka tak zarasta? Przyczyniają się do tego zapewne zmiany klimatyczne, rosnąca temperatura i małe opady. Ale chyba nie tylko. Roślinność wodna rośnie, tak samo jak choćby trawa na łące - dzięki azotowi. Jest on dostarczany w wielkich ilościach, głównie poprzez nawożenie nadbrzeżnych łąk i pól. Nie chodzi tylko o nawozy granulowane. Wiosną widziałem, jak przez trzy dni z rzędu na nadbrzeżne łąki wylewano gnojówkę. Całe beczkowozy. Nawóz spływa także do rzeki, a ta, tak „zasilona”, zamienia się niemal w zieloną łąkę.

Do tego dochodzi jeszcze oczyszczalnia ścieków, usytuowana niemal nad Liwcem. Także w tym roku, wiedziony ostrym zapachem ścieków, dotarłem do rowu prowadzącego wprost z oczyszczalni, który znajdował ujście w Liwcu. Wprawdzie nie płynęły nim nieczystości, ale cuchnący osad na burtach rowu świadczył niezbicie, że wcześniej trafiały nim ścieki wprost do Liwca. Sądząc z wysokości osadu w rowie, w dużych ilościach. Władze samorządowe zapewniały, że oczyszczalnia jest nowoczesna, działa sprawnie, nie było w niej awarii, nie odprowadzała więc do Liwca nieoczyszczonych ścieków. Cóż, nikt nie przyznaje się także do zatruwania Muchawki, która dziwnym trafem jest dość regularnie zanieczyszczana, a tropy też wiodą do oczyszczalni ścieków.

fot. ZJ

W ostatnich latach nad Liwcem powstało wiele wypożyczalni kajaków. W niedzielę spotkałem kilku kajakowiczów. Bardzo zmęczonych. - Daleko jeszcze do Wólki Proszewskiej? - pytali. - Bo już nie dajemy rady przedzierać się przez to zielsko.

Niestety, Liwiec coraz mniej przypomina piękną rzekę sprzed lat. Ostatniej jesieni jeszcze pływały nią łabędzie. Teraz w zielsku grzęzną nawet kajaki.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Nasze nazwiska (515)

Kaczorowski - jako pierwsza w 1475 roku w „Najdawniejszych zapiskach sądów halickich...” została zapisana Katherinam (. . .) „consortem Kaczorowski” - żona Kaczorowskiego. Nazwisko powstawało od nazwania *Kaczor*, to od *kaczor* samiec kaczki lub od gwarowego *kaczor* „stojący na głowie kosmyk włosów (...) zwłaszcza nad karkiem”. Głównie pochodziło jednak od nazw miejscowości, takich jak: *Kaczorów, Kaczorowice, Kaczorowy, Kaczory*, w tym od wsi *Kaczory,* położonej w gminie Wiśniew pow. siedlecki. Jako szlachta pieczętowali się Kaczorowscy herbami Jelita i Rogala. Ci pierwsi żyli w Małopolsce i na Podolu, ci drudzy w Wielkopolsce. Na Litwie Kaczorowscy obu herbów nosili nazwisko Kačiarauskas. Majątki mieli głównie w powiatach wileńskim i wiłkomierskim. O początkach rodu Kaczorowskich herbu Jelita tak pisze S. Uruski w swoim herbarzu: „Grzegorz pod Krakowem 1580. Maciej pisarz kancelaryji koronnej 1646 (...). Wojciech miecznik owrucki 1678, Łukasz stolnik czernihowski 1700”. Według „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich” Kaczorowscy herbu Rogala wzięli nazwisko od swojej własności - wsi *Kaczory,* leżącej dawniej w powiecie płońskim. Obecnie wieś nazywa się *Kaczorowy*. Wiadomości o rodzie są od 1600 roku. Byli jeszcze Kaczorowscy nieznanego herbu, związani z miasteczkiem Szamracinek (?) w woj. kijowskim. Wiadomości o rodzie są od 1775 roku. Największa liczba osób o tym nazwisku mieszka w Polsce centralnej. W 1990 roku najwięcej w dawnym woj. warszawskim - 1153 i łódzkim - 733. W siedleckim - 77 osób.

Tacikowski - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków...”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślikowej. Mimo końcówki „-ski” raczej nie jest szlacheckie. Nie ma go bowiem także w „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich” J. Siwika. Mogło powstać nawet w II połowie XIX wieku. Zaborcy wprowadzali wtedy obowiązek posługiwania się przez Polaków stałymi nazwiskami. Panował przy tym duży bałagan. Wiele osób, w tym głównie pochodzenia chłopskiego, dodawało do swych nazwań przyrostek „-ski”, chcąc nosić nazwiska uznawane dotąd za szlacheckie i typowo polskie. W ten sposób od nazwania *Tacik* (znane od 1402 roku, pochodzi od *tacik*, zdrobnienia słowa tata, „Dzieci moje słuchajcie *tacika*”) lub imienia *Tatomir* o znaczeniu „przynoszący pokój swojemu ojcu”, powstało nazwisko Tacikowski. M. Magda-Czekaj w pracy „Historyczne nazwiska ludności Olesna...” nazwisko Tacik (zapis z 1766 roku) wywodzi od *tacik, tata* lub zdrobnienia imienia *Tadej*. Nie wiadomo, czy związek z nazwiskiem ma gwarowe słowo *tacić*, czaić się. Według SNWPU w 1990 roku nazwiskiem Tacikowski posługiwało się w Polsce 67 osób. Najwięcej w dawnym woj. warszawskim - 37. W siedleckim - 2 osoby. Nazwisko Tacik nosiły wówczas 272 osoby.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

CO W KINACH

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 29.09-5.10.2023r.

CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: ZIELONA GRANICA	153				12:00			
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
PSI PATROL: WIELKI FILM	92			11:30 16:00				
ŚWIĘTO OGNIA	99		16:00					
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
MOJE WIELKIE GRECKIE WESELE - NAPISY	92	16:45 18:45	13:15 16:45 18:45	13:15 16:45 18:45	16:45 18:45	16:45 18:45	16:45 18:45	16:45 18:45
DOPPELGANGER. SOBOWTÓR	120	17:45 20:15	17:45 20:15	17:45 20:15	17:45 20:15	17:45 20:15	17:45 20:15	17:45 20:15
PIŁA X - NAPISY	119	20:00	15:15 20:00	15:15 20:00	20:00	20:00	20:00	20:00
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ	98	16:00	13:00	13:00	16:00	16:00	16:00	16:00
MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI - DUBBING	110		11:00	11:00				
MAVKA I STRAŻNICY LASU - DUBBING	100		11:00	11:00				
KOSMICI W MOJEJ SZKOLE - DUBBING	85	15:00 16:15	11:15 15:00	11:15 15:00	15:00 16:15	15:00 16:15	15:00 16:15	15:00 16:15
AFTER 5- NA ZAWSZE - NAPISY	94		16:00	16:00				
MRU I JA: WIELKA PRZYGODA NA CZTERY ŁAPY - DUBBING	83		11:30					
NIEZNISZCZALNI 4 - NAPISY	104	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45	20:45
ZIELONA GRANICA	153	14:45 18:00	13:00 18:00	13:00 18:00	14:45 18:00	14:45 18:00	14:45 18:00	14:45 18:00
TEŚCIOWIE 2	95	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00
SOUND OF FREEDOM. DŹWIĘK WOLNOŚCI - LEKTOR	135		13:30	13:30				
ZAKONNICA II - NAPISY	110	20:55	20:55	20:55	20:55	20:55	20:55	20:55

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

PRAWO SPADKOWE
• Dziedziczenie
• Testamenty
• Zachowki
• Nabycie spadku
ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

RENTY / EMERYTURY
Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.
MOŻEMY CI POMÓC:
ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 18 do 22 września

Józef Piotr Cichecki, 90 lat
Jerzy Rosłaniec, 68 lat
Zbigniew Stanisław Mucha, 55 lat
Artur Krzysztof Król, 45 lat
Janusz Szostak, 72 lata
Edward Foryś, 72 lata
Adam Budyta, 71 lat
Krystyna Fic, 80 lat
Feliksa Kosmala, 79 lat
Teresa Marianna Głaszczka, 81 lat
Zbigniew Piotr Michalik, 85 lat

USC w Kosowie Lackim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 18 do 22 września

Edyta Maliszewska, 47 lat
Kazimierz Eugeniusz Safiańczuk, 73 lata

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 18 do 22 września

Halina Pietruczuk, 91 lat
Ewa Stefaniuk, 46 lat
Szczepan Trochimiuk, 76 lat
Halina Karbowska, 88 lat
Genowefa Ładziak, 83 lata
Zbigniew Melech, 72 lata
Marian Ułasiuk, 67 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 15 do 21 września

Ryszard Neckowicz, 85 lat
Jerzy Świder, 89 lat
Marian Woliński, 66 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 16 do 22 września

Teresa Walerczuk, 68 lat
Zdzisław Jan Adamiec, 87 lat
Jadwiga Franczak, 71 lat
Jolanta Mojzych, 90 lat
Izabela Julita Rucińska, 80 lat
Piotr Kosiorek, 41 lat
Katarzyna Stępień, 55 lat
Anna Pieczyńska, 63 lata
Tadeusz Sławomir Mazurek, 58 lat
Barbara Jadwiga Łukasiuk, 89 lat
Ireneusz Jastrzębski, 53 lata
Barbara Stanisława Ciura, 80 lat
Roman Tomasz Kaczkiewicz, 73 lata
Roman Mędza, 80 lat
Halina Alicja Adamiak, 68 lat
Ewa Kowalska, 72 lata
Jadwiga Elżbieta Radzikowska, 61 lat
Zbigniew Parapura, 67 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 15 do 21 września

Genowefa Wysokińska, 91 lat
Krzysztof Kołek, 64 lata
Władysław Jurczak, 89 lat
Jolanta Ambroziak, 54 lata
Irena Puścion, 84 lata
Sławomir Perliński, 62 lata
Roman Czarnocki, 80 lat
Barbara Zakrzewska, 71 lat
Anna Prokopczuk, 82 lata

Głębokie wyrazy współczucia
Rodzinie
śp. mgr farm. Katarzyny Stępień
składa
Okręgowa Rada Aptekarska w Warszawie
oraz Farmaceuci z Delegatury Siedleckiej

Panu **Robertowi Ślusarczykowi**
Radnemu Rady Miasta Mińsk Mazowiecki
wyrazy najgłębszego żalu
oraz współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki
Marcin Jakubowski
wraz z pracownikami Urzędu Miasta
Przewodniczący Rady Miasta
Dariusz Kulma
wraz z radnymi

Panu **Pawłowi Marcheli**
Burmistrzowi Miasta Węgrowa
wyrazy najgłębszego żalu
oraz współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki
Marcin Jakubowski
wraz z pracownikami Urzędu Miasta

Z Siedlec do Nashville

Nowy singiel siedlczanki Eweliny Borkowskiej został wyprodukowany w światowej stolicy muzyki country – Nashville i nagrany z udziałem amerykańskich muzyków.

Ewelina Borkowska pochodzi z Siedlec. Pierwszą piosenkę napisała, gdy była jeszcze dzieckiem. W 2022 roku wydała debiutancki album „Set In Stone" (razem z nią współtworzył go angielski producent Barney Dine), który otworzył jej drogę do pierwszych międzynarodowych sukcesów. Obecnie piosenki Eweliny można usłyszeć w wielu niezależnych stacjach radiowych, nie tylko w Polsce, Europie, ale i na innych kontynentach (USA, Australia). Wprawdzie nie są to jeszcze największe formaty radiowe, ale na to jeszcze przyjdzie czas. Tym bardziej, że Ewelina ma wszystko, czego potrzebuje dobrze zapowiadająca się artystka: ciepły, liryczny głos, talent wokalny, wrażliwość muzyczną i dużo naturalnego wdzięku. Jeśli dodamy do tego dar komponowania (sama pisze muzykę i teksty) oraz umiejętność gry na instrumencie (pianino), wydaje się, że kariera stoi przed nią otworem.

Kilka miesięcy po premierze debiutanckiego albumu w 2022 zdobyła srebrną nagrodę ISSA Award (ISSA to organizacja promująca artystów niezależnych bez kontraktów płytowych – przyp. aut.) dla Międzynarodowego Songwritera Roku. W 2023 roku ponownie została nominowana do ISSA Award w 6 kategoriach. Zdobyła brązową nagrodę za Międzynarodowy Singiel Roku „I'm Not Jealous".

Obecnie pracuje nad drugim albumem, który ukaże się w 2024 roku. Teksty zawarte na płycie poruszają temat samoakceptacji w związkach. Wydała już kilka singli: „Warrior" (.„Wojownik"), dedykowany ofiarom przemocy emocjonalnej; „I'm Not Jealous" („Nie jestem zazdrosna"), dedykowany wszystkim, którzy kiedykolwiek byli zdradzeni; „Crown" – inspirujący utwór o wartości i samoocenie oraz „Gdzie To Szczęście?" w podziękowaniu dla wszystkich polskich fanów. Najnowszy utwór „Voices – Nashville Version" powstał we współpracy z Tonym Olsonem – autorem piosenek z Nashville, światowej stolicy muzyki country.

Tony był jednym z jurorów nagród ISSA. Kiedy usłyszał piosenkę Eweliny „Voices", postanowił stworzyć z nią nową wersję tego utworu. Zaangażował do tego światowej klasy muzyków z Nashville: (Jon Conley, Gregg Lohman, Jay Gorman, Drew Belk, Philip de Steiguer, Kaci Bolls i Dave Demay). Utwór został wyprodukowany w studiu Song City Studios w Nashville, a teledysk zrealizowano w uroczej „Stajni Pod Lasem" w Wyczółkach (gmina Mordy) – To czarujące miejsce stanowiło idealne tło dla naszej kreatywnej przygody. Ogromnie dziękuje Ewie i Robertowi Koziołom za otwarcie przed nami drzwi i serc – mówi Ewelina.

Tony Olson – odkrywca talentu Eweliny – dorastał w Weiser w stanie Idaho. Jego rodzice mieli bar, w którym od rana do nocy rozbrzmiewała szafa grająca, z bardzo różnorodną muzyką, od Patsy Cline po The Rolling Stones. Bywalcami baru byli wszyscy: kowboje, motocykliści i hipisi. I wszyscy się ze sobą dogadywali. – Posiadanie tak wielu wpływów w młodym wieku zmieniło mnie w swego rodzaju motyla towarzyskiego – wyznaje Tony. W młodości pisał wiele piosenek, ale głównie był zajęty pracą w innej branży: w bankowości. Do showbiznesu dołączył w dość późnym wieku. – Po operacji mózgu w 2007 roku i otarciu się o śmierć doszedłem do wniosku, że życie jest krótkie, więc trzeba spełniać marzenia – mówi Tony Olson. To wtedy w końcu postawił na muzykę. I słusznie, o czym świadczą liczne późniejsze sukcesy. Jest laureatem wielu amerykańskich i brytyjskich nagród, m.in. World Songwriting Award, American Track Music Awards oraz Global Music Awards za najlepszą piosenkę country i gospel. Pytany o swoje fascynacje muzyczne, wymienia głównie artystów z kręgu country, takich jak Willie Nelson czy Kris Kristofferson, ale także Berniego Taupina, autora tekstów największych przebojów Eltona Johna.

Ewelina Borkowska foto. Dave Johnson

A czego słucha Ewelina Borkowska? – Moje fascynacje muzyczne zmieniały się z upływem czasu – wyznaje utalentowana siedlecka wokalistka. Na jej półce z płytami można było znaleźć zarówno hip-hop (Eminem), jak i rock z domieszką hip-hopu (Linkin Park) czy synth pop (duet Hurts, który zasłynął piosenką „Wonderful life").

– Wokalista Theo Hutchcraft i autor muzyki Hurts Adam Anderson bardzo mnie inspirowali. Mogę podzielić się ciekawostką, że pochodzą z Manchesteru, ale żaden Anglik, z którym rozmawiałam, o nich nie słyszał. Są bardziej znani w Polsce i innych częściach Europy niż na wyspach – mówi Ewelina, która kilka lat mieszkała w Wielkiej Brytanii. Na liście jej ulubionych artystów znajdują się również megautalentowany i skromny Ed Sheeran i polska wokalistka Sylwia Grzeszczak, która, podobnie jak ona, pisze piosenki, śpiewa i sama akompaniuje sobie na pianinie. No cóż, wypada życzyć Ewelinie kariery na miarę jej ulubionych artystów.

TOMASZ MARKIEWICZ

Dobry rok dla pszczelarzy

Patronat „TS"

– Ten rok był dla nas dobry pod względem zbiorów. Obficie nektarował rzepak, obficie występowała spadź na drzewach iglastych i liściastych – mówił **Zdzisław Olszewski**, prezes Regionalnego Związku Pszczelarzy podczas Siedleckich Targów Miodu.

Targi rozpoczęła msza św. w intencji pszczelarzy w kościele pw. Ducha Świętego, podczas której kapelan pszczelarzy ks. **Janusz Wolski** dziękował im za ich trud.

Targi odbyły się na terenach zielonych przy ul. Wiszniewskiego. W tym roku było 16 stoisk, a w ubiegłym tylko 8. Także ten wzrost świadczy o tym, że było to dobry rok dla pszczelarzy.

– Mimo inflacji, mimo wzrostu cen, bo cukier zdrożał dwukrotnie, zdrożały też leki, sprzęt, ceny miodu są na tym samym poziomie. Nie bez znaczenia jest też, że kilkadziesiąt ton miodu przyjechało do nas z Ukrainy, co również wpłynęło na jego niższą cenę – mówił prezes Zdzisław Olszewski.

Wspomniał również o trudnościach w elektronicznym składaniu wniosków do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. – Po wielu trudnościach złożyliśmy wnioski do ARiMR na wsparcie w trzech programach: leki, matki i sprzęt. Otrzymaliśmy kwotę 218 tys. zł. Wygląda ona w całości na dużą, ale w przeliczeniu na 300 członków naszego związku to już nie jest tak wiele.

fot. AK

Podczas święta miodu wyróżniono zasłużonych pszczelarzy.

Podczas święta miodu wyróżniono zasłużone pszczelarki i pszczelarzy za wkład pszczelarstwa w rozwój regionu.

Puchary ufundowane przez władze miasta, gminy i powiatu otrzymali: **Agnieszka Popczak**, mieszkanka Siedlec, z pszczelarstwem związana jest od 11 lat, posiada 30 pni pszczelich.

Witold Juszczak mieszkaniec gminy Siedlce, od 12 lat prowadzi pasieki w gm. Siedlce i Łosice, posiada 62 rodziny pszczele.

Jan Jastrzębski, od 31 lat związany jest z pszczelarstwem, posiada 12 rodzin w gm. Wiśniew.

Piotr Nicewicz, od 26 lat prowadzi pasieki w gm. Mokobody i Bielany, posiada 60 rodzin pszczelich.

Paweł Grzeszczuk z gm. Skórzec, od 6 lat prowadzi 80-rodzinną pasiekę w gm. Siedlce i Domanice.

Kazimierz Cepek, od 28 lat jest pszczelarzem, właściciel 45 pni w gm. Siedlce i Skórzec.

Dyplom od Regionalnego Związku Pszczelarzy otrzymał również lekarz weterynarii **Leszek Krasowski**. (**ak**)

Więcej na tygodniksiedlecki.com

Był nietrzeźwy i bez uprawnień. Wiózł kolegę na pociąg.

Zadzwonił do szefa, że miał wypadek

W nocy 19 września o godz. 1.45 do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie wpłynęło zgłoszenie od mężczyzny, który poinformował, że jego pracownicy zabrali firmowy samochód i mieli wypadek na trasie pomiędzy Pilawą a Garwolinem.

– Policjanci ustalili, że 20-letni mieszkaniec powiatu nowodworskiego pojechał pracowniczym peugeotem na stację PKP w Pilawie, żeby odwieźć kolegę z pracy na pociąg – relacjonuje podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. – W drodze powrotnej, podczas cofania, wjechał tyłem samochodu do rowu. Kiedy okazało się, że nie może wyjechać, zadzwonił do swojego szefa z prośbą o pomoc. Wtedy pracodawca zadzwonił na policję. W trakcie wykonywanych czynności okazało się, że 20-letni kierowca peugeota jest nietrzeźwy. Miał w organizmie 0,6 promila alkoholu i nie posiadał uprawnień do kierowania. Teraz 20-latka czeka sprawa karna. Odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz kierowanie bez uprawnień. Dalsze decyzje w sprawie mężczyzny podejmie sąd. (**ak**)

Wpadł do rowu

23 września około godziny 14 w miejscowości Mistów na drodze serwisowej A2 49-letni kierujący volkswagenem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i zjechał do przydrożnego rowu.

– W wyniku zdarzenia pasażer tego pojazdu z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Kierujący był trzeźwy – informuje asp. **Urszula Wróbel** z mińskiej policji. (**ak**)

fot. OSP Jakubów

Łosice: 15-latki kradły w drogerii

W jednej z łosickich drogerii 15-letnie dziewczyny zostały przyłapane na kradzieży kosmetyków. Nastolatki pojawiły się w drogerii 20 września.

– 15-letnie mieszkanki gminy Łosice ukradły kosmetyki za ponad 280 zł – informuje **Emila Matejczuk** z Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Łosicach.

Po nieletnie złodziejki przyjechali rodzice. – Dalsze czynności w tej sprawie będą prowadzone przez policję w Łosicach – dodaje Emilia Matejczuk. (**mc**)

KRONIKA POLICYJNA

POSZUKIWANY

22 września o godz. 16.02 w **Garwolinie** na **ul. Olimpijskiej** policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego zatrzymali 21-latka poszukiwanego przez prokuraturę rejonową w Kołobrzegu.

ZŁAMAŁ ZAKAZ ZBLIŻANIA SIĘ

22 września w **gm. Wilga** policjanci podczas kontroli ujawnili złamanie zakazu zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia przez mężczyznę podejrzewanego o stosowanie przemocy w rodzinie. Podejrzany został zatrzymany. Odpowie przed sądem w trybie przyspieszonym.

PRZELEWY PŁATNOŚCIĄ MOBILNĄ

21 września w **Domaszewie** pokrzywdzony złożył zawiadomienie, że nieznany sprawca włamał się na jego konto na portalu społecznościowym i w jego imieniu wysyłał wiadomości do znajomych z prośbą o przelew kodem do płatności mobilnych. Postępowanie prowadzi posterunek policji w Maciejowicach.

NIETRZEŹWY Z ZAKAZEM

23 września o godz. 0.42 w **Garwolinie** na **ul. Jana Pawła** policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali 27-latka, który kierował motorowerem yamaha pomimo orzeczonego zakazu i w stanie nietrzeźwości. W organizmie miał ponad 2,5 promila. Postępowanie prowadzi KPP w Garwolinie.

BEZ UPRAWNIEŃ

23 września o godz. 8.45 w **Garwolinie** na **ul. Kościuszki** policjanci zatrzymali mieszkańca pow. garwolińskiego, który kierował toyotą, nie mając do tego wymaganych uprawnień. Postępowanie prowadzi KPP w Garwolinie.

GRUPA SPEED

Podczas tygodniowej akcji policjanci mazowieckiej grupy „SPEED", która działała na terenie **powiatu garwolińskiego**, skontrolowali 110 pojazdów, ujawnili 68 wykroczeń, w tym 55 związanych z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości, zatrzymali 9 dowodów rejestracyjnych, nałożyli 52 mandaty i skierowali 1 wniosek o ukaranie do sądu. **(ak)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 3, 6, 10, 15

APTEKI

27 września
– ul. Kościuszki 49 L
28 września
– ul. Nadwodna 15
29 września
– ul. Kościuszki 49 L
30 września
– ul. Kościuszki 19

Wszystko będzie nowsze i lepsze

Szpital w Garwolinie dostał ponad 5,5 mln zł na wyposażenie SOR i pracowni endoskopii. - Radość jest ogromna, bo to góra pieniędzy – mówi Krzysztof Żochowski, dyrektor SPZOZ w Garwolinie.

Szpital wybudowano prawie 70 lat temu. Jednak dopiero rok 2009 okazał się przełomowym. Wtedy placówka przeszła metamorfozę.

- Gdy Gierek robił reformę administracyjną i powstało województwo siedleckie, to akurat kończyła się rozbudowa szpitala w Sokołowie Podlaskim. Zupełnie oczywistym priorytetem było ukończenie tej inwestycji. W związku z powstaniem województwa siedleckiego trzeba było wybudować szpital wojewódzki w Siedlcach. Dlatego budowa naszego szpitala szła jak po grudzie. Nie było dla nas pieniędzy. Potem zmieniały się systemy, włodarze. Pieniądze na wyposażenie szpitala były niewielkie – wspomina **Krzysztof Żochowski**.

W 2009 roku PSL i PiS rządzące w Garwolinie i powiecie postanowili zdobyć fundusze. - I inwestycja, która ciągnęła się od czasów powstania województwa siedleckiego, ruszyła z kopyta. Została skończona w ciągu 3 lat – mówi dyrektor szpitala.

Dobudowano nowe skrzydło połączone ze starą częścią szpitala. Na to fundusze dał polski rząd. - Równocześnie udało się uzyskać grant z UE. Dostaliśmy 23 mln na wyposażenie. Wszyscy dyrektorzy na Mazowszu mi zazdrościli mi tych środków. Wymieniliśmy wtedy wszystko - od łóżek i szafek po tomograf komputerowy, sprzęt do endoskopii, wyposażanie bloku operacyjnego i rentgeny – opowiada Krzysztof Żochowski. - To jednak czasy minione. Świat idzie do przodu. W medycynie sprzęt do badań powinien być wymieniany co najmniej co 5 lat. Taki mamy postęp nauki. Więc sprzęt, który był radością na tamte lata, teraz częściej jest w serwisie, niż służy pacjentom.

Na początku roku szpital złożył więc wniosek do ministerstwa zdrowia o dotację na nowy sprzęt. W ubiegłym tygodniu dyrektor

Krzysztof Żochowski

Żochowski otrzymał informację, że wsparcie zostało przyznane.

- Wnioskowaliśmy o 5,554 mln zł i tyle dostaliśmy. Wszystko będzie nowsze i lepsze – cieszy się Krzysztof Żochowski. - Kupimy nowe aparaty USG, RTG, łóżka sterowane elektrycznie, które uniosą 250-kilogramowego pacjenta – takich łóżek nie mieliśmy. A przecież mamy coraz więcej pacjentów bariatrycznych. (Chirurgia bariatryczna to zajmuje się operacyjnym leczeniem otyłości – red.). Będą też nowe stanowiska do gastroskopii i kolonoskopii i dużo, dużo więcej.

Sprzęt nie od razu pojawi się w szpitalu.

- Procedury, procedury – uśmiecha się dyrektor. – Musimy podpisać umowę z ministerstwem, a potem ogłosić przetarg na zakup sprzętu. Czekaliśmy tyle czasu, więc jeszcze chwilka nas nie zbawi. Radość jest ogromna nie tylko z kwoty, jaką udało nam się zdobyć, ale przede wszystkim dlatego, że zostanie zrewitalizowana pracownia endoskopii i RTG. Bo te urządzenia, które mamy, są bardzo zużyte i były już wielokrotnie naprawiane.

MILENA CELIŃSKA

Zasłużeni dla rolnictwa

Medale i odznaczenia

Podczas ogólnopolskich dożynek w Miętnem (gmina Garwolin) premier **Mateusz Morawiecki**, ministrowie **Henryk Kowalczyk** i **Robert Telus** oraz senator **Maria Koc** wręczyli zasłużonym rolnikom oraz organizacjom działającym na wsi medale i odznaczenia. Odznaki „Zasłużony dla Rolnictwa" otrzymali: **Stanisław Błachnio**, **Krzysztof Bokus**, **Tomasz Burak**, **Dariusz Cichocki**, **Teresa Cieślak**, **Arkadiusz Krzysztof Dybała**, **Krzysztof Górka**, **Piotr Kucharski**, **Rafał Łubian**, **Sylwester Pieniak**, **Maksymilian Przybysz**, **Marcin Sitnik**, **Marcin Zając** i **Janusz Zawadka**.

Wieniec dożynkowy przygotowany przez KGW w Trzciance fot. Aga Król

Minister rodziny i polityki społecznej **Marlena Maląg** przyznała odznaki „Meritis pro Familia" („Zasłużony dla Rodziny"). Trafiły one do: **Agnieszki** i **Franciszka Gruszczyńskich**, **Marianny** i **Wiesława Kąsików**, **Justyny** i **Henryka Kołysków**, **Barbary** i **Piotra Łączyńskich** oraz **Grażyny Kierskiej-Zawadki**.

Medale „Stulecia Odzyskania Niepodległości" trafiły do kół gospodyń wiejskich z: Borowia, Miedzny, Unina i „Goździczanek" z Goździka w gminie Górzno, „Paryżanek" z Parysowa, Łomnicy i Stefanowa w gminie Żelechów, Trojanowa, Trzcianki w gminie Wilga oraz zespołu śpiewaczego „Sadowianki" z gminy Sadowne. **(MB)**

Polityczne plewy

Im bliżej wyborów, tym częściej politykom puszczają nerwy. Każda okazja jest dobra, by skrytykować rywali, pośrednio lub bezpośrednio. Dosadnych określeń nie zabrakło także podczas krajowych dożynek w Miętnem.

Polski rolnik potrafi oddzielić ziarno od politycznych plew – powiedział uczestniczący w święcie plonów premier **Mateusz Morawiecki**. - Józef Piłsudski mówił kiedyś mniej więcej tak: stajemy dzisiaj przed zasadniczym pytaniem, czy Polska będzie krajem wielkim, silnym czy słabym. Krajem, który będzie szukał opieki możnych. To pytanie było aktualne wtedy i jest aktualne dzisiaj. Czy będziemy w stanie sami utrzymać naszą suwerenność, czy będziemy działać pod dyktando Berlina, Brukseli czy jakichkolwiek innych stolic. Nie było w historii świata, żeby zdominowani przez innych na tym korzystali. Jestem przekonany, że polska wieś doskonale rozumie, czego chcemy od dzisiejszych polityków. Potrafi odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy Polski dumnej, czy ubezwłasnowolnionej. Czy chcemy Polski z nielegalnymi imigrantami, czy z wracającymi do kraju polskimi emigrantami.

Z sugestią i argumentację premiera łatwo było polemizować, ale na scenie dożynkowej w Miętnem dominowała jedna opcja polityczna, czyli PiS. **(MB)**

fot. Aga Król

Spotkanie z nauczycielem roku

W najbliższy czwartek, **28 września o godz. 10.00**, w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Garwolinie odbędzie się spotkanie z nauczycielem 2018 roku **Przemysławem Staroniem**. Prelegent jest także psychologiem, kulturoznawcą, organizatorem kursów dla pedagogów. Współpracował ze Szkołą Główną Mistrzostwa Edukacyjnego i Zakładem Psychologii Wspomagania Rozwoju na Uniwersytecie SWPS.

Temat prelekcji brzmi: „W Szkole Bohaterek i Bohaterów, czyli jak poradzić sobie z nieprzyjemnymi emocjami". Zapisy na spotkanie są przyjmowane pod numerem telefonu: 25 68 22 421. **(MB)**

Dożynki w Trąbkach

Na dożynkowej mapie powiatu garwolińskiego nie mogło zabraknąć Pilawy. Rolnicy z tej miejsko-wiejskiej gminy oraz ich goście świętowali zakończenie żniw w Trąbkach.

Uroczystość rozpoczęła msza święta, odprawiona przez ks. Włodzimierza Wąsowskiego. Podczas ceremoniału starostowie dożynek **Agnieszka Piłatkowska** i **Krzysztof Frelek** z Trąbek oraz sołtysi przekazali na ręce burmistrz **Albiny Łubian** i przewodniczącej Rady Miejskiej w Pilawie **Doroty Niemiec-Jóźwickiej** dorodne bochny chleba.

W ludowym repertuarze zaprezentowały się zespoły kół gospodyń wiejskich z: Pilawy, Lipówek i Gocławia oraz sołectwo Kalonka. W części zabawowej każdy, bez względu na wiek, mógł znaleźć coś dla siebie. **(MB)**

Emocje trochę na wyrost

W Starej Kornicy będą remontować zabytki. - Ponad 800 tys. zł na remont kostnicy? Skandal! Jak można wydać tyle pieniędzy na to coś wybudowane z kamieni? – pytał zdenerwowany mieszkaniec Starej Kornicy.

Wikariat fot. mc

- Rano poszedłem do sklepu po papierosy. I widzę w gazecie nagłówek, że po remoncie kościoła teraz czas na kostnicę i renowację bramy. Tyle pieniędzy?! To się w głowie nie mieści! Na tej kostnicy to tylko trzeba blachę na dachu wymienić i tyle! – emocjonował się mieszkaniec Starej Kornicy.

Informację w gazecie warto doczytać do końca. Można by sobie zaoszczędzić nerwów.

Prawdą jest, że gmina planuje wydać prawie 840 tys. zł na odbudowę zabytków. Tyle że 98 procent tych pieniędzy to dotacja z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków - Polski Ład. I tylko część z nich zostanie przeznaczona na renowację kostnicy. W ramach tej kwoty odnowione zostaną także wikariat w Starej Kornicy oraz zabytkowa brama przy dworze w Wólce Nosowskiej.

- Wniosek został złożony na renowację kostnicy oraz budynku wikariatu w Starej Kornicy. I do tego przedsięwzięcia dokładamy ze środków gminy 16 tys. zł. Dodatkowo otrzymaliśmy też 37,7 tys. zł na renowację zabytkowej bramy przy zespole dworskim w Wólce Nosowskiej, do czego dokładamy tylko 710 zł – wyjaśnia wójt Starej Kornicy, **Kazimierz Hawryluk**.

W 1997 r. kostnica i wikariat zostały wpisane do rejestru zabytków.

- Budynek wikariatu został wybudowany około 1910 r. jako dom mieszkalny dla księży i organisty. Złożyliśmy wniosek o dotację, by móc wykonać prace remontowo-konserwatorskie, by ten obiekt nie niszczał. Kostnica została wybudowana w latach 1907-1908. Tak jak kościół, brama i parkan. Wymurowano ją z kamieni polnych. Została wpisana do rejestru zabytków jako cenny przykład architektury sakralnej – tłumaczy wójt.

Jak mówi, zanim zacznie się remont, musi zostać wykonana ekspertyza zarówno kostnicy, jak i wikariatu. - Zamysł jest taki, że po renowacji budynku kostnicy wkomponowanej w ogrodzenie kościoła zostanie ona przeznaczona na przykościelny magazyn. Będą wykonane nowa elewacja, renowacja posadzki wewnątrz, nowy dach, drzwi i okna. To tylko niektóre z prac, jakie chcemy wykonać – dodaje wójt.

Wikariat także przejdzie całkowity remont. Zostaną wymienione drzwi i okna oraz wykonana renowacja elewacji. - Oczywiście będzie to remont z zachowaniem kolorystki i charakteru budynku wikariatu – podkreśla Kazimierz Hawryluk.

Wójt przypomina, że ponad 100-letni kościół w Starej Kornicy przeszedł pięć lat temu gruntowny remont. - Pozyskaliśmy wtedy pieniądze z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Projektów Unijnych. Na remont kościoła w Starej Kornicy i Starych Szpakach pozyskaliśmy ponad 2,1 mln zł. Obiekty sakralne nie są własnością gminy. Jako samorząd jesteśmy partnerami projektów, by parafie mogły starać się o środki zewnętrzne. Tak było pięć lat temu i tak jest teraz – mówi wójt. - Zabytki są nie tylko materialnym śladem przeszłości, lecz także cennym elementem kultury, przyczyniającym się do kształtowania przyjaznego otoczenia człowieka – dodaje.

MILENA CELIŃSKA

Kostnica printscreen z maps google

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

APTEKI

27–31 września - ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38
1 października - ul. Berka Joselewicza 13, tel. 83 359 03 20
2 października - ul. Kolejowa 1B, tel. 83 359 05 69

KRONIKA POLICYJNA

PIJANY SZALAŁ?

19 września w **Hruszniewie** (gm. **Platerów**) 33-letni mieszkaniec gminy Stara Kornica jadący osobowym volvo zjechał do przydrożnego rowu. Musiał jechać dość szybko, bo siła pędu wybiła pojazd, który zatrzymał się na ściernisku. Na miejscu zjawiła się policja. Okazało się, że 33-latek ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Od kierowcy została pobrana krew do badań na zawartość alkoholu w organizmie.

KIEROWCA BMW STRACIŁ PANOWANIE

19 września w **Chotyczach** (gm. **Łosice**) 22-letni kierujący BMW mieszkaniec powiatu siedleckiego nie dostosował prędkości do warunków drogowych i stracił panowanie nad pojazdem. Samochód wypadł z drogi. Kierujący był trzeźwy. Został ukarany mandatem.

ZATRZYMANY

19 września na terenie **Łosic** patrol policji, działając na podstawie postanowienia sądu, zatrzymał poszukiwanego 27-letniego mieszkańca gminy Łosice. Mężczyzna został osadzony w zakładzie karnym, gdzie odbędzie karę 15 dni pozbawienia wolności.

KOLIZJA DROGOWA

20 września w **Łosicach** kierujący audi 23-letni mieszkaniec gminy Łosice nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się ze skodą, kierowaną przez 59-letnią mieszkankę Łosic. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

BEZ UPRAWNIEŃ

22 września w Łosicach policjanci wydziału ruchu drogowego łosickiej komendy zatrzymali do kontroli 34-letniego mieszkańca gminy Olszanka. Mężczyzna kierował BMW i nie włączył kierunkowskazu, gdy skręcał w lewo. Po zatrzymaniu do kontroli wyszło na jaw, że 34-latek nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 13, 15

Policjanci proszą o pomoc dla synka kolegi

4-letni Oluś, syn dzielnicowego z Platerowa, ma białaczkę. Policjanci z Łosic apelują o wsparcie.

fot. arch. KPP w Łosicach

- Oluś, pomimo że ma dopiero 4 lata, wiele w życiu się wycierpiał. Zwracamy się z gorącą prośbą o pomoc dla naszego kolegi - piszą policjanci z Łosic.

Oluś wraz ze swoim bratem bliźniakiem byli długo wyczekiwanymi dziećmi. Gdy mieli osiem miesięcy, podczas rutynowego badania USG główki u Olka zdiagnozowano guza o wielkości 6 cm. Chłopczyk przeszedł dwie operacje, potem wyniszczającą chemioterapię.

- Udało się pokonać chorobę. Niestety, powrót do normalności nie trwał za długo. Dokładnie pół roku po zakończeniu leczenia wyniki Olusia zaczęły się pogarszać. Postawiono diagnozę ostrej białaczki szpikowej. Jedyną formą leczenia był przeszczep szpiku – czytam w apelu o wsparcie.

Chłopiec jest po dwóch przeszczepach szpiku, a jego rodzice wciąż walczą o życie syna. W czerwcu okazało się, że jest wznowienie choroby.

- Tata Olka na co dzień jako dzielnicowy troszczy się o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu łosickiego. Wielokrotnie pomagał i nadal pomaga mieszkańcom swojego rejonu służbowego. Teraz oboje rodzice i brat bliźniak potrzebują pomocy w walce o życie małego Olusia – apelują koledzy policjanci.

Obecnie Olek przebywa w szpitalu klinicznym we Wrocławiu.

By wesprzeć syna policjanta, można wpłacić pieniądze na konto Fundacji „Kawałek Nieba" (numer konta 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374) w tytule wpisując *„2708 pomoc dla Olusia Jasińskiego"*. Więcej szczegółów na temat zbiórki i choroby chłopca - na stronie internetowej Fundacji. W wyszukiwarkę wpisujemy hasło: „Oluś i bardzo trudna walka z nowotworem..." **(mc)**

Remont remizy lada dzień

20 września została podpisana umowa na przebudowę remizy OSP w Hołowczycach. – Długo oczekiwana umowa – mówi, uśmiechając się **Grzegorz Arasymowicz**, wójt gminy Sarnaki.

Na przebudowę remizy gmina zdobyła ponad 178 tys. zł dotacji. - Inwestycja ta zostanie ukończona jeszcze w tym roku. Całkowita wartość robót to prawie 326 tys. zł. Część pieniędzy jest z dofinansowania, a część to nasze środki własne – dodaje wójt.

Strażnica zostanie docieplona i będzie miała nową elewację. Zostanie też wyremontowana duża sala.

- Bardzo się cieszę, że po kilku latach ciężkiej pracy wspólnymi siłami pracowników urzędu gminy i druhów z OSP Hołowczyce nasza strażacka brać będzie miała godną siedzibę – podkreśla Grzegorz Arasymowicz. **(mc)**

fot. UG Sarnaki

Wójt Grzegorz Arasymowicz z Piotrem Szewczukiem wykonawcą przebudowy remizy w Hołowczycach

KRONIKA POLICYJNA

I PO 55 TYSIĄCACH

56-latka z Łukowa znalazła w internecie informację o możliwości inwestycji giełdowych. Gdy kliknęła w link, trafiła na stronę łudząco podobną do strony banku. Tam podała swój adres e-mail i numer telefonu. Wówczas zadzwonił do niej rzekomy bankowiec, który roztoczył wizję szybkiego zarobku i poprosił o pierwszą wpłatę przy pomocy kodu BLIK. Kobieta wykonywała jego polecenia. Podała też swoje dane, zalogowała się do aplikacji bankowej i kilkakrotnie wprowadziła pin. Po chwili „bankowiec" poinformował ją o zablokowaniu konta i konieczności kontaktu z infolinią. 56-latka chciała zgłosić tam chęć kontynuowania inwestycji giełdowych, ale rozmówca jej tego zabronił. Wtedy zaczęła się domyślać, że coś jest nie tak. Zadzwoniła na infolinię banku i zablokowała operacje na swoim koncie. Niestety, do tego czasu oszuści wypłacili z jej konta prawie 55 tys. złotych.

HONDĄ W VOLKSWAGENA

13 września na **ul. Świderskiej** w **Łukowie** prowadzona przez 37-latkę honda zderzyła się z volkswagenem. Kierujący nim 34-latek z gm. Adamów doznał obrażeń ciała. **(BS)**

Równi i młodzi

W Wojcieszkowie odbył się Festiwal RS'23.To część konkursu grantowego „Równać Szanse", którego celem jest rozwój ułatwiających wejście w dorosłe życie kompetencji społecznych i emocjonalnych młodzieży z małych miejscowości. Festiwal zorganizowały 3 biblioteki gminne z powiatu łukowskiego w: Wojcieszkowie, Krzywdzie i Serokomli.

Imprezę rozpoczęła debata oksfordzka. W jej ramach wiceburmistrz Łukowa **Mateusz Popławski**, wicewójt gminy Krzywda **Maciej Cybulski**, sekretarz gminy Wojcieszków **Zofia Mikusek**, pracownik GBP Serokomla **Paulina Wierzbicka** oraz młodzież z gminy Wojcieszków ustosunkowywali się do tezy: „Dorośli bardziej hamują rozwój młodzieży niż go wspierają". W ramach festiwalu odbył się też cykl warsztatów dla młodzieży (m.in. ekologiczne, fotograficzne, tie-dye, dziennikarsko-geologiczne, technologiczne) i panel dyskusyjny dla dorosłych. Wydarzenie zamknęła gra terenowa, której poszczególne punkty były związane ze zrealizowanymi przez młodzież projektami w programie „Równać Szanse". **(BS)**

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy
przy skwerku, stoisko „Triumf",
ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

Czy, jak uważa Arkadiusz Pogonowski, marszałek zastosował...

Przejście na spychologię?

Na ul. Żelechowskiej, między torami a granicą Łukowa, nie ma pasów i kierowcy uprawiają wolną amerykankę. Radny, który interweniował w tej sprawie, otrzymał deklarację pomocy, ale też sporo warunków.

W lipcu łukowski radny miejski **Arkadiusz Pogonowski** skierował do burmistrza interpelację w sprawie mniej więcej 700 metrów ul. Żelechowskiej.

PRZECIW WOLNEJ AMERYKANCE

- Zgłosiło się do mnie kilku łukowian, mieszkających za przejazdem kolejowym. Jak mówili, to wstyd dla miasta, że na tak długim odcinku brak przejść dla pieszych. I że przez to łatwo o wypadek, bo dziś kierowcy nie muszą tam zwalniać. Dlatego na Żelechowskiej, zwłaszcza w okolicach zakładów pracy, skrzyżowania z ul. Patoki i przystanków autobusowych, panuje wolna amerykanka - tłumaczył „Tygodnikowi" 2 miesiące temu.

W interpelacji radny apelował, by władze Łukowa podjęły u zarządcy drogi wojewódzkiej nr 807 starania o wyznaczenie i wykonanie tam co najmniej 2 lub 3 przejść. Burmistrz **Piotr Płudowski** mówił nam, że popiera takie stanowisko. A żeby nie być gołosłownym, poinformował, iż przekazując głos mieszkańców Zarządowi Dróg Wojewódzkich, zaoferował pomoc. - Napisałem, że jeśli trzeba będzie wesprzeć zarządcę drogi logistycznie, Zarząd Dróg Miejskich może się włączyć w realizację tego zadania. A może nawet wykonać same przejścia, bo to nieduża inwestycja, za to bardzo potrzebna naszym mieszkańcom - dodał.

Podkreślał też, że jest optymistą w kwestii tego, jak szybko mogłyby powstać przejścia na Żelechowskiej: - Do tej pory, jeżeli gdzieś były potrzebne pasy, dawało się to zrobić od ręki. Myślę, że kiedy tylko Zarząd Dróg Wojewódzkich wskaże dokładną lokalizację, będzie tak i tym razem.

Kiedy powstaną tu pasy?

MARSZAŁEK STAWIA WARUNKI

Na odpowiedź Marszałka Województwa Lubelskiego magistrat czekał do początku września. Podpisał się pod nią **Krzysztof Tajer**, p.o. kierownika Oddziału Drogownictwa i Ruchu Drogowego. „Przeprowadzona analiza odcinka wskazanego we wniosku nie pozwoliła na wybranie miejsc jednoznacznie spełniających to kryterium" - poinformował. I poprosił, by to autor interpelacji wskazał proponowane lokalizacje.

„Informuję przy tym, że niezbędnymi warunkami do zlokalizowania przejścia lub przejść dla pieszych będzie istnienie chodnika po obu stronach ulicy w miejscu lub miejscach wskazanych do lokalizacji oraz zaplanowanie i wykonanie oświetlenia dedykowanego miejscu lub miejscom, w których będzie zlokalizowane przejście lub przejścia dla pieszych" - napisał kierownik. Jak dodał, sporządzenie niezbędnej dokumentacji, wybudowanie brakujących chodników i wykonanie oświetlenia może wiązać się ze sporymi wydatkami. „W takim przypadku zaplanowanie i wykonanie przejścia lub przejść będzie mogło być zrealizowane wyłącznie przy organizacyjnym i finansowym zaangażowaniu samorządu Łukowa" - zastrzegł.

ROZGORYCZENIE I NADZIEJA

Arkadiusz Pogonowski cieszy się z odpowiedzi, ale widzi w niej trochę spychologii. - Miałem nadzieję, że przez te 2 miesiące Zarząd Dróg Wojewódzkich przygotowywał konkretne rozwiązanie, bo to w końcu on zarządza tym odcinkiem. Tymczasem okazało się, że ja mam się tym zająć, choć nie jestem związany z drogownictwem - mówi, nie kryjąc rozgoryczenia.

Ustosunkowuje się też do argumentu, że aby powstały przejścia dla pieszych, konieczny jest chodnik po obu stronach ulicy. - Pod koniec tego odcinka już go nie ma, ale od torów do skrzyżowania z ul. Patoki jest. Wydaje mi się, że to pozwala na umieszczenie pasów w 1 lub 2 miejscach - podsumowuje radny.

A na koniec zapowiada: - Niebawem poproszę o pomoc Zarząd Dróg Miejskich i razem z jego przedstawicielami ustalę, w których miejscach można stworzyć takie przejścia. Z taką opinią fachowców, np. w postaci planu z proponowanymi lokalizacjami, chcę ponownie zwrócić się do ZDW. Mam nadzieję, że wtedy wywiąże się on ze swojej obietnicy, zwłaszcza iż magistrat podtrzymuje chęć uczestniczenia w tej inwestycji.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

W Stoczku Łukowskim

Pomnik Bronisława Martona

fot. Aga Król

Po kontrowersjach dotyczących lokalizacji w Stoczku Łukowskim oficjalnie odsłonięto nowy pomnik. Stanął on przy kaplicy na tamtejszym cmentarzu parafialnym i jest poświęcony zestrzelonemu 6 kwietnia 1944 roku nad Zatoką Biskajską podporucznikowi **Bronisławowi Martonowi**.

Korzenie rodzinne bohatera sięgają stoczkowskiej gminy wiejskiej. Służył on w 3. Pułku Lotniczym w Poznaniu, a w latach1940-44 walczył w polskich siłach zbrojnych na zachodzie w formacjach 317 „Wileńskiego" Dywizjonu Myśliwskiego i 304 Dywizjonu Bojowego Ziemi Śląskiej. Inicjatorem wybudowania pomnika była rodzina pilota, a poparł ją Instytut Pamięci Narodowej. **(MB)**

R E K L A M A

Kto będzie pierwszy?

Jak już pisaliśmy na łamach „TS", na drodze powiatowej, od ulicy Dwernickiego w Stoczku Łukowskim do Woli Kisielskiej, kierowcy rozwijają duże prędkości. Grupa mieszkańców zwróciła się więc do Starostwa Powiatowego w Łukowie o ustawienie progu wymuszającego zwolnienie jazdy.

Jednak od granicy miasta zarządcą tej drogi jest wiejska gmina Stoczek Łukowski. Starostwo przekazało więc prośbę do wójta. Zarząd Dróg Powiatowych ustawił już znaki „obszar zabudowany" i „koniec obszaru zabudowanego", ale mieszkańcy nie wierzą w skuteczność tego rozwiązania. Na szczęście łukowscy drogowcy zadeklarowali, że zgłoszą do zarządu powiatu stosowny wniosek przy planowaniu robót w 2024 roku.

Zamontowania progu spowalniającego prędkość jazdy w wiejskiej części drogi nie wyklucza też wójt **Marek Czub**, a, jak wiadomo, kto szybko daje, dwa razy daje. **(MB)**

Mieszkańcy nie wierzą w skuteczność ustawionych znaków. fot. MB

Miński PWiK na krawędzi straty

- Aktualna cena: 8,49 zł netto za metr sześcienny wody i ścieków łącznie jest jedną z najniższych w Polsce i nie zapewnia rentowności sprzedaży – uważa prezes PWiK Jarosław Grenda.
- Wody Polskie stają po stronie mieszkańców, chroniąc ich przed drastycznymi podwyżkami wody - przekonuje radny Krzysztof Miąsko.

Na ostatniej sesji rady miasta Mińsk Mazowiecki analizowano sytuację ekonomiczną spółek miejskich. Przewodnicząca komisji rewizyjnej **Joanna Kowalska** pytała, czy wzrosną opłaty za ciepło i wodę. Jak mówił **Jarosław Grenda**, prezes mińskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, sytuacja przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych jest obecnie niezwykle trudna. I to w całej Polsce. W 2022 r. ponad 70 proc. firm odnotowało stratę. Powodem są rosnące koszty działalności spowodowane inflacją. By zwiększyć dochody, przedsiębiorstwa są zmuszone do podnoszenia opłat za wodę i ścieki. Podwyżki blokuje Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, które zatwierdza wysokość opłat.

WNIOSEK ODRZUCONY

Ceny wody i odprowadzania ścieków - w przeciwieństwie do prądu i gazu - są ustalane na 3 lata, a nie na rok. W przypadku mińskiego PWiK-u ostatnia taryfa miała obowiązywać od 6 sierpnia 2021 r. do 6 sierpnia 2024 r. Tyle że... - Była ona kalkulowana w innych realiach. W międzyczasie zaczęła szaleć inflacja. Uderzyły w nas zwłaszcza koszty energii, które wzrosły o niemal 60 proc. Wzrosły także ceny części niezbędnych do przeprowadzania remontów czy chociażby wapna palonego, które stosujemy do higienizacji osadów i produkcji środka nawozowego - tłumaczy prezes PWiK, którego po sesji poprosiliśmy o ocenę sytuacji firmy.

W wyjątkowych przypadkach przepisy pozwalają na skrócenie 3-letniego okresu obowiązywania stałych cen i zgłoszenie nowej taryfy do Wód Polskich. Od początku 2021 r. z tej możliwości skorzystało już ponad 1,1 tys. przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych. To dużo, zważywszy, że wszystkich gmin w Polsce jest niespełna 2,5 tys.

- W związku z radykalnymi podwyżkami cen energii i jej nośników oraz cen materiałów wystąpiliśmy do regulatora taryf o skrócenie okresu obowiązywania aktualnego cennika i wprowadzenie nowego - mówi Jarosław Grenda. - Pierwszy wniosek skierowaliśmy 7 grudnia 2022 r. Oszacowaliśmy wówczas, że ceny powinny wzrosnąć o około 18%, ale Wody Polskie wniosek odrzuciły.

DRAMATYCZNA SYTUACJA

W tej sytuacji Przedsiębiorstwo miało do wyboru: albo się odwoływać od decyzji prezesa Wód Polskich, gdzie sprawa byłaby rozpatrywana na szczeblu Wojewódzkim, a następnie Naczelnego Sądu Administracyjnego (takie postępowania trwałyby do 2 lat, a w tym czasie firma musiałaby normalnie funkcjonować), albo pójść na kompromis z Wodami Polskimi.

Zdecydowano się na tę drugą opcję. - W maju złożyliśmy kolejny wniosek, uwzględniając część postulatów Wód Polskich, tj. obniżając skalę podwyżki i zakładając wzrost opłat o niecałe 10%. Aktualna cena (8,49 zł netto za metr sześc. wody i ścieków łącznie) jest jedną z najniższych w Polsce i nie zapewnia rentowności sprzedaży - podkreśla Jarosław Grenda.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji obsługuje 39518 mieszkańców korzystających z sieci wodociągowej oraz 39367 mieszkańców korzystających z sieci kanalizacji sanitarnej. W roku 2022 spółka sprzedała 2,006 mln m^3 wody oraz przyjęła 2,271 mln m^3 ścieków. Zysk netto, jaki wypracowała, wynosił 1.137.769,10 zł i jest to spadek o 14,56 % w stosunku do roku 2021.

Obecnie przedsiębiorstwo balansuje już na krawędzi straty. W ostatnich 6 miesiącach miński PWiK odnotował ponad 700 tys. zł straty na sprzedaży bezpośredniej. Jak tłumaczą przedstawiciele branży wodno-kanalizacyjnej (na koniec września planowany jest kolejny ogólnopolski protest), Wody Polskie, nie zgadzając się na podwyżki opłat, doprowadzają firmy do upadłości. Jarosław Grenda stara się ważyć słowa, niemniej na ostatniej sesji rady miasta zwrócił uwagę, że w ubiegłym roku odnotowano przypadek upadłości przedsiębiorstwa

fot. Sej

Jarosław Grenda

wodno-kanalizacyjnego w powiecie suwalskim. Tamtejsza gmina musiała przejąć długi, zobowiązania i zadania firmy.

PO STRONIE MIESZKAŃCÓW

Burmistrz Mińska Mazowieckiego **Marcin Jakubowski** uważa, że spółkami miejskimi zarządzają wysokiej klasy fachowcy. Podobnie jest z PWiK-iem. Jak zauważa magistrat, Jarosław Grenda - niegdyś burmistrz Węgrowa (autor rewitalizacji rynku i budowy nowego układu komunikacyjnego miasta) - w swojej dotychczasowej pracy zarządzał dużymi zespołami ludzkimi i projektami inwestycyjnymi o łącznej wartości ponad 300 mln zł zł. Znaczną część tych projektów stanowiły zadania budowy sieci wodno-kanalizacyjnych i innych urządzeń infrastrukturalnych. W ostatnich latach mińskie wodociągi wprowadziły zasady nowoczesnego zarządzania oraz optymalizacji kosztów działalności. Dzięki temu ceny wody i ścieków pozostawały przez 6 lat na tym samym poziomie. Aż w końcu przyszła inflacja i pojawiły się problemy.

O komentarz do tej sytuacji poprosiłem też radnego z opozycji. **Krzysztof Miąsko** z klubu PiS zwraca uwagę, że miński PWiK jest w gronie, które uzyskało zgodę na podwyżkę. Jest to 10% w stosunku do wnioskowanej 18% podwyżki. - PWiK tłumaczy podwyżkę rosnącą inflacją i kosztami związanymi z energią. Należy pamiętać, że ceny energii dla wodociągów zostały zamrożone. Pamiętajmy, że przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne są spółkami prawa handlowego, które generują zyski i chcą, by były one jak największe - stwierdza. - Nie może to się odbywać kosztem mieszkańców. Wody Polskie stają po stronie mieszkańców, chroniąc ich przed drastycznymi podwyżkami cen wody - podkreśla.

Zdaniem Krzysztofa Miąski, o chęci generowania jak największych zysków przez przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne mogą świadczyć procesy, w których sąd przyznawał rację regulatorowi, czyli Wodom Polskim, twierdząc, że proponowane podwyżki są zbyt wysokie i nie są poparte merytorycznymi argumentami. Firmy wnioskujące o podwyżkę skupiały się przede wszystkim na uzasadnieniu korzystniejszej dla siebie nowej taryfy, licząc, iż podwyżka taryfy będzie tylko formalnością.

Kolejnym argumentem są kompromisy zawierane z Wodami Polskimi oraz przykłady przedsiębiorstw, które generują duże zyski kosztem mieszkańców i wypłacają sowite dywidendy. - Tym bardziej cieszę się, że PWiK w Mińsku Mazowieckim zawarł kompromis z Wodami Polskimi - mówi radny z klubu PiS.

- My jeszcze jakoś sobie radzimy, bo jesteśmy jednym z mocniejszych przedsiębiorstw w Polsce, ale należy wziąć pod uwagę, że też mamy swoją wytrzymałość ekonomiczną - podkreśla Jarosław Grenda. I z niepokojem patrzy w przyszłość: - W tej chwili już wiemy, że w przyszłym roku zapłacimy za energię o 15 proc. więcej. I wtedy znowu będziemy musieli wystąpić do Wód Polskich o kolejną zmianę taryf, bo obecne ceny nie gwarantują nam nawet minimalnej rentowności.

TOMASZ MARKIEWICZ

KRONIKA POLICYJNA

ZDRADZIŁ JĄ BUKIET KWIATÓW

Do Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim wpłynęło zgłoszenie, że jedna z wychowanek pobliskiego zakładu poprawczego nie powróciła po przepustce do placówki w wyznaczonym terminie. Sprawą zajęli się mińscy policjanci. Ustalili kilka możliwych adresów jej przebywania. Jednym z nich było mieszkanie w **Mińsku Mazowieckim**. Gdy funkcjonariusze zapukali do drzwi, otworzył im 40-letni mężczyzna. Poinformowany o przyczynie wizyty policjantów, oświadczył, że w mieszkaniu przebywa sam. Stanowczo zaprzeczył, aby przebywała w nim wskazana kobieta. Uwagę mundurowych przykuł bukiet świeżych kwiatów. W związku z tym postanowili to wnikliwie sprawdzić. Podczas sprawdzenia pomieszczeń odnaleźli poszukiwaną 20-latkę, która ukryła się w szafie. Poszukiwana trafiła prosto do zakładu poprawczego. **(T.MARK)**

Gmina Siennica

Od remontu do remontu

Koniec lata i początek jesieni to bardzo pracowity okres dla urzędu gminy w Siennicy. W ostatnim czasie w Szkole Podstawowej w Żakowie został wykonany kompleksowy remont kominów, częściowo wymieniono też stolarkę okienną. - Wymieniliśmy 16 okien 3-skrzydłowych w salach lekcyjnych na piętrze, w bibliotece i pokoju nauczycielskim oraz 9 okien 2-skrzydłowych na stołówce, w pomieszczeniach kuchennych i na ścianie frontowej - informuje wójt **Stanisław Duszczyk**.

Rozpoczęto również przebudowę drogi gminnej w miejscowościach Starogród i Nowy Starogród oraz remont świetlicy wiejskiej w Zglechowie. Podpisane zostały umowy na przebudowę ul. Ogrodowej w Siennicy oraz opracowanie dokumentacji projektowej bieżni na stadionie gminnym w Siennicy. Toczy się przetarg na remont drogi gminnej (ul. Strażacka w Siennicy) - trwa ocena złożonych w postępowaniu ofert. **(T.MARK)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 15

Wspominali pana Stasia

17 września w Hali Sportowej w Cegłowie odbył się IV memoriał im. Stanisława Wójcika. Zorganizowano turniej siatkarski, w którym rywalizowały lokalne drużyny. Jak mówią organizatorzy, chodziło nie tyle o wyniki, lecz o piękną sportową ideę i przypomnienie patrona - pana Stasia.

Stanisław Wójcik był wieloletnim nauczycielem w Zespole Szkolnym w Cegłowie, utytułowanym trenerem zespołów piłki ręcznej i nożnej (m.in. UKS Jutrzenka Junior). Sukcesy dziewcząt z UKS i ich trenera były o tyle niezwykłe, że zostały osiągnięte bez własnego obiektu. Były sezony, kiedy zespół z Cegłowa wszystkie mecze rozgrywał właściwie na wyjeździe. Własny obiekt to było wielkie marzenie Stanisława Wójcika, które spełniło się - przy jego nieocenionym wkładzie - dopiero w 2019 r. Dzięki możliwościom stworzonym przez nowo otwartą halę sportową, miał poprowdzić drużynę piłkarek ręcznych na wyżyny mistrzostwa. Niestety, już tego nie zrobił. W 2019 r. zachorował. Zostawił jednak po sobie grono kontynuatorów. To oni dwa lata temu zwrócili się do rady gminy o uczczenie pamięci Stanisława Wójcika - nadanie hali jego imienia.

Stanisław Wójcik dla wszystkim był po prostu panem Stasiem. - Do samego końca oddanym młodzieży, sprawiedliwym trenerem, który z ogromną pasją robił to, co kochał, i doskonale potrafił tym zarażać innych. Nigdy nie wątpił, a dodawał skrzydeł oraz prowadził do sukcesów. A po porażkach motywował do dalszej walki – wspomina wójt **Marcin Uchman**. I podkreśla, jaką radością, spełnieniem wieloletnich marzeń i starań była dla niego hala. - Żal, że tak krótko mógł się nią cieszyć. Gdyby żył, z pewnością witałby w niej wszystkich swoim ciepłym, dobrym uśmiechem, szczerym uściskiem dłoni i serdecznym słowem. **(T.MARK)**

Dębe Wielkie

Nowe zadania, nowe wyzwania

W gminie Dębe Wielkie ukończono kilka inwestycji drogowych. Są to nawierzchnie asfaltowe na ul.: Warszawskiej w Cygance, Wspólnej w Chrośli, Kolejowej w Aleksandrówce oraz Długiej w Olesinie. Zakończyła się budowa przepustu na rzece Długiej w Olesinie oraz pierwszego odcinka chodnika przy ul. Starzeńskiego w Rudzie.

- Dwie ostatnie inwestycje trwały dosyć długo, ale wykonaliśmy je własnymi siłami i dzięki temu zaoszczędziliśmy znaczące kwoty - tłumaczy wójt **Krzysztof Kalinowski**. Na ukończeniu jest też przebudowa ul. Ogrodowej w Rudzie.

Wójt podpisał już umowy na nowe inwestycje: budowę sieci kanalizacyjnej w Dębem Wielkim (na ul.: Polnej, Wiosennej, Marii Konopnickiej, Sosnowej i Armii Krajowej do ul. Nadrzecznej) oraz na rozbudowę ul. Polnej w Dębem Wielkim na odcinku od ul. Południowej do Armii Krajowej.

Rozpoczęły się również prace przy budowie boiska (o wymiarach 55x27 m) i 3-torowej 60-metrowej bieżni ze skocznią w dal przy Szkole Podstawowej w Dębem Wielkim. - Zaprojektowano utwardzenie terenu kostką betonową o grubości 6 cm, aby ograniczyć wnoszenie nieczystości na płytę boiska i bieżnię. W planach jest także budowa oświetlenia. Umożliwi to aktywne spędzenie czasu na świeżym powietrzu jesienią i zimą, gdy szybko zapada zmrok. Dla podniesienia bezpieczeństwa oraz zapobiegania dewastacji zaplanowana jest budowa monitoringu - informuje urząd gminy.

Niedawno rozstrzygnięto także przetargi na kolejne inwestycje: przebudowę ul. Kwiatowej w Chrośli oraz kolejny etap budowy świetlicy wiejskiej w Aleksandrówce. **(T.MARK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar", ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6

APTEKI

27 września - Kopernika5
28 września - Dąbrówki 52
29 września - Warszawska 180
30 września - Rudzkiego 9
1 października - Widok 2/4
2 października - Cicha 12/55
3 października - Kościuszki 14/U-2
4 października - 11 Listopada 5

KRONIKA POLICYJNA

METODA „NA POLICJANTA"

80-letnia mieszkanka Siedlec zgłosiła policji, że na jej numer telefonu stacjonarnego zadzwoniła kobieta podająca się za jej córkę, która powiedziała że spowodowała wypadek drogowy i potrzebuje pieniędzy na kaucję bo inaczej pójdzie do więzienia. Słuchawkę od kobiety przejął mężczyzna podający się za policjanta, który potwierdził powyższy wypadek. Po pieniądze do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej przyszedł nieznany 80-latce mężczyzna, któremu starsza pani dała torbę z pieniędzmi w kwocie 47 tys. złotych i biżuterię wartą około 10 tys. złotych. Mężczyzna miał około 30 lat, 165-170 cm wzrostu, był szczupły, miał krótkie blond włosy. Miał również okulary korekcyjne, a ubrany był w koszulę w kratę koloru biało-szarego.

I PODOBNE

Nieznana kobieta, podając się za siostrzenicę, odezwała się do 59-latka z Siedlec przez komunikator internetowy. „Siostrzenica" poprosiła wujka o pożyczkę. Mężczyzna przesłał jej 2 kody Blik, dzięki którym oszuści wypłacili 1400 złotych. Jak się okazało, konto siostrzenicy zostało shakowane i nie prosiła ona wujka o żadną pożyczkę.

PO PIJAKU UKRADŁ ROWER

43-letni mężczyzna mają 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu ukradł rower o wartości prawie 3 tys. zł. Mężczyzna został zatrzymany.

WŁAMANIE DO DOMU

Nieznani sprawcy wyważyli drzwi tarasowe do domu jednorodzinnego na terenie gminy Zbuczyn i po splądrowaniu pomieszczeń ukradli biżuterię wartą około 10 tys. zł.

ZNALEŹLI AUTOMATY DO GIER

Policjanci z Wydziału dw. z Korupcją i Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach, działając wspólnie z funkcjonariuszami Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie, przeszukali jeden z lokali w centrum Siedlec i znaleźli tam 5 automatów służących do organizowania nielegalnych gier hazardowych. Na miejscu wykonano niezbędne czynności oraz zabezpieczono ujawnione przedmioty. Łączna wartość zabezpieczonego mienia wynosi prawie 68 tys. zł. Jedna osoba usłyszała zarzuty w tej sprawie.

ZATRZYMANY, OSADZONY

Siedleccy policjanci zatrzymali 64-latka, który był poszukiwany przez sąd w Lublinie do odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku. Mężczyzna trafił już do więzienia.

ZATRZYMANY PO PIJANEMU

W Stoku Lackim policjanci zatrzymali 67-latka, który kierował citroenem, mając w wydychanym powietrzu ponad 2 promile alkoholu. Zatrzymano mu prawo jazdy, a pojazd odholowano na parking. (**jj**)

O powiecie siedleckim czytaj na str. 4, 5, 7, 10, 11, 13

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

Kolejna gmina w powiecie siedleckim przestaje być gazową białą plamą.

Pierwszy krok już zrobiony

Coraz więcej gmin w powiecie siedleckim decyduje się na budowę gazociągu. Z błękitnego paliwa korzysta już wiele miejscowości w gminie Siedlce, a ostatnio także Mordy. W połowie września tego roku rozpoczęła się też gazyfikacja gmin Paprotnia i Suchożebry.

fot. zbj

Leszek Trębicki

fot. zbj

Marek Kordecki

Polska Spółka Gazownictwa, która prowadzi to przedsięwzięcie, zainwestuje w nie blisko 2,5 mln złotych. Za wykonanie przyłączy do posesji zapłacą już sami odbiorcy gazu. Pomimo tego że partycypują w kosztach, chętnych do korzystania z gazu ziemnego nie brakuje.

Program gazyfikacji Polski, w tym naszego regionu, rozpoczął się już w 2018 roku. I pomimo wojny na Ukrainie i wynikłego z niej kryzysu energetycznego, jest prowadzony. Tylko w ramach tej inwestycji w gminach Paprotnia i Suchożebry jeszcze do końca tego roku zostanie wybudowanych blisko 13 kilometrów sieci gazowej. Aby skrócić czas realizacji tej inwestycji, Polska Spółka Gazownictwa we własnym zakresie opracowała dokumentację projektową. Dzięki temu jeszcze w tym roku z gazu będą mogli korzystać mieszkańcy kilku miejscowości w gminie Paprotnia. W tym przedsięwzięciu swój udział, głównie organizacyjny, mają też poszczególne samorządy.

– W naszej gminie uroczyste wbicie łopaty pod budowę pierwszego w gminie Paprotnia odcinka sieci gazu ziemnego miało miejsce 13 września – mówi zastępca wójta gminy Paprotnia **Marek Kordecki**. – Miało to miejsce w Rzeszotkowie, gdzie zaczyna się sieć gazowa. I nie było to wydarzenie tylko symboliczne, bowiem rozpoczynało konkretną budowę. Idzie ona w doskonałym tempie. Myślę, że do dzisiaj (21 września), ułożono już około kilometra gazociągu. Do części wsi gaz powinien dotrzeć przed zimą. Mieszkańcy będą więc mogli korzystać z ekologicznego, a przede wszystkim bardzo wygodnego w użytkowaniu paliwa. Piece CO na gaz są bowiem praktycznie bezobsługowe.

Pierwszy odcinek gazociągu będzie prowadził od Rzeszotkowa, przez Hołublę i Uziębły do Stasina. W tej ostatniej wsi są duże zakłady drobiarskie, które mają być znaczącym odbiorcą gazu. To istotne, bowiem całe przedsięwzięcie musi być dla Polskiej Spółki Gazownictwa opłacalne.

– Nasza gmina pomaga Polskiej Spółce Gazownictwa poprzez to, że zbieramy od mieszkańców deklaracje w sprawie przyłączenia gospodarstw do sieci gazowej – mówi wójt gminy Paprotnia, **Leszek Trębicki**. – Z czterech wsi, które obejmie gazyfikacja, zebraliśmy już blisko 150 podpisów. Deklaracje o chęci korzystania z gazu ziemnego zaczynają napływać też z innych miejscowości naszej gminy. Bo jesteśmy przekonani, że gaz zostanie doprowadzony także do pozostałych wsi. Najważniejsze, że zrobiliśmy pierwszy krok.

– Dostarczenie mieszkańcom naszego regionu gazu ziemnego ma także istotny wymiar społeczny – mówił uczestniczący w uroczystej inauguracji budowy poseł **Krzysztof Tchórzewski**. – To właśnie takie inwestycje wyrównują poziom życia mieszkańców miast i wsi i zatrzymują proces wyludniania się terenów. A wiem, że ten problem dotyczy też gminy Paprotnia.

– Dzięki gazowi ziemnemu teren ten stanie się bardziej atrakcyjny dla inwestorów – powiedział prezes PSG **Robert Więckowski**. – Będą powstawały nowe miejsca pracy. Zresztą już pierwsza linia do Stasina sprawi, że zakład będzie mógł zwiększyć moce produkcyjne.

Podkreślano, że gaz jest bardzo atrakcyjnym paliwem także z tego względu, że jego ceny na rynku zdecydowanie się unormowały i spadły do poziomu tych sprzed wojny na Ukrainie. Pewne są też jego regularne dostawy. Magazyny gazu w naszym kraju są zapełnione w ponad 95 procentach.

– Właśnie przed chwilą otrzymałem informację z Polskiej Spółki Gazownictwa, że firma zdąży z gazyfikacją Rzeszotkowa, Hołubli, Uziębłów i Stasina jeszcze do końca tego roku – mówi Leszek Trębicki. – W Hołubli gaz nie dotrze na ulicę Strażacką, ale będziemy zabiegali, aby w perspektywie i tam sieć została zbudowana.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Przedszkole w szkole, w przedszkolu Klub Dziecięcy

Lokalowe roszady w Korczewie

W Korczewie zapowiadają się duże roszady lokalowe, które na początku mogą spowodować trochę zamieszania, ale w ostatecznym rozrachunku zmiany wpłyną korzystnie na zapewnienie opieki najmłodszym. Dzięki nim w gminie powstanie nowa placówka dla dzieci w wieku od roku do trzech lat. A wszystko jest pomyślane tak, aby nie wiązało się z dużymi wydatkami dla samorządu.

Najważniejsza zmiana polega na przeniesieniu przedszkola z budynku przy ulicy Siedleckiej do Szkoły Podstawowej przy ul. Szkolnej. Wprawdzie liczba wychowanków przedszkola się nie zmieni, ale w tych przenosinach jest konkretny zamysł.

– W szkole mamy sporo wolnych pomieszczeń, bo niestety, liczba uczniów z roku na rok maleje – mówi wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk**. – I właśnie tam ma funkcjonować przedszkole. Zarówno szkoła, jak i przedszkole będą korzystały z tej samej kuchni. Taka zmiana pozwoli na zmniejszenie kosztów utrzymania budynku i całej obsługi. A w szkole jest na tyle dużo wolnych pomieszczeń, że obie placówki zmieszczą się w niej bez kłopotu. Nie ma mowy o tym, aby godziny zajęć w podstawówce się wydłużyły.

Taka zamiana siedziby przedszkola to dopiero pierwsza część projektu. W budynku po przedszkolu ma powstać Klub Dziecięcy. Zostanie on utworzony w ramach rządowego programu Maluch +.

– Klub Dziecięcy będzie spełniał rolę żłobka – wyjaśnia Sławomir Wasilczuk – Znajdą w nim opiekę dzieci od roku do 3 lat. Taka placówka jest w gminie bardzo potrzebna, bo do tej pory nie mamy jeszcze żłobka.

W Klubie znajdzie się miejsce dla 20 dzieci i, jak twierdzi wójt, zaspokoi to potrzeby. Czemu jednak gmina nie zdecydowała się na utworzenie typowego żłobka? Chodzi o pieniądze. W Klubie Dziecięcym nie ma na przykład obowiązku zatrudniana (jak w żłobku) pielęgniarki. Są też mniej surowe wymagania, dotyczące innego personelu placówki.

fot. zbj

Sławomir Wasilczuk

– Niektórzy mówią, że będzie to tylko namiastka żłóbka – dodaje wójt. – W praktyce będzie to jednak normalny żłobek, w którym dzieci znajdą opiekę i będę całkowicie bezpieczne. Poza tym w warunkach gminy Korczew, gdzie rodzi się coraz mniej dzieci, budowa nowego żłobka nie byłaby uzasadniona. Takie rozwiązanie, jakie zaproponowaliśmy, wydaje się optymalne.

Niewątpliwą zaletą projektu jest fakt, że w dużej mierze będzie on finansowany z programu rządowego. Na przeniesienie przedszkola i dostosowanie budynku na potrzeby Klubu Dziecięcego gmina dostała 900 tys. złotych. Kolejne 900 tysięcy pozyskała na utrzymanie pracowników placówki przez najbliższe 3 lata. A co będzie z klubem, kiedy dotacje się skończą?

– Na razie cieszmy się, że będzie taka placówka, a potem poszukamy innych możliwości jej finansowania – odpowiada Sławomir Wasilczuk.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Kładka pieszo-rowerowa ma połączyć gminę Korczew z Drohiczynem.

Bug przestanie dzielić

Czy Bug jest ciągle rzeką, która zazwyczaj dzieli, choć powinna łączyć? Wójt **Sławomir Wasilczuk** chce to zmienić i właśnie zabiega o to, by gmina Korczew, wspólnie z utworzonym niedawno Związkiem „Nad Bugiem", wystąpiła z wnioskiem o dofinansowanie bardzo ważnej inwestycji. Jest nią kładka pieszo-rowerowa, która ma połączyć oba brzegi rzeki.

– Kładka ma powstać na wysokości kąpieliska w Drohiczynie – mówi wójt gminy Korczew Sławomir Wasilczuk. – Taka konstrukcja byłaby też dużą atrakcją turystyczną i wpłynęła na rozwój turystyki w gminie Korczew.

Koszt inwestycji jest szacowany na około 13 mln złotych. Ma być ona realizowana wspólnie z miastem i gminą Drohiczyn.

– Taka kładka jest potrzebna nie tylko turystom, ale mieszkańcom gmin po obu stronach Bugu – dodaje wójt. – Teraz mogą oni korzystać z mostu we Frankopolu odległym o 8 kilometrów lub z przeprawy promowej, która z oczywistych względów jest mniej dogodna, a poza tym jest czynna tylko sezonowo. (**ZJ**)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,

Biuro Ogłoszeń „GW"
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

Kamień trudnej pamięci

Przy szkole w Sabniach odsłonięto 20 września kamień pamięci, poświęcony mieszkańcom gminy więzionym przez Niemców w obozie pracy w Treblince.

Jak stwierdził, witając licznych gości, wójt **Ireneusz Piotr Wyszyński**, nie jest to dla niego łatwa uroczystość: – Na kamieniu są również nazwiska z mojej rodziny.

Szczególnie serdecznie witał przedstawicieli rodzin ofiar obozu z **Jerzym Tomczukiem** na czele, który – jak mówił wójt – od lat zabiegał o to, by ten pomnik powstał, żeby pojawiła się na nim jak największa liczba nazwisk i by nikt nie został pominięty.

Dyrektor Muzeum Treblinka dr **Edward Kopówka** zwrócił uwagę, iż uroczystość odbywa się w szczególnym czasie zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę i właśnie wtedy „wspólnie przywróciliśmy pamięć o osobach, które doświadczyły czasu II wojny światowej i związanego z nią terroru".

PODZIĘKOWANIA, WSPOMNIENIA

Dyrektor szkoły w Sabniach **Anna Siemieniuk** zapowiedziała spektakl przygotowany przez uczniów. Widowisko było krótkie i przejmujące. Jednym z jego elementów były wspomnienia więźnia Treblinki, Antoniego Tomczuka, odczytane przez jego syna Jerzego.

Później w swoim wystąpieniu Jerzy Tomczuk dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do upamiętnienia ofiar Treblinki, m.in. ofiarodawcy głazu – firmie „Wikrusz" **Adama Witkowskiego**. – Pan Adam wykonał również cokół pod ten głaz – mówił. Nawiązał też do tragicznej historii, którą upamiętnia tablica przy szkole: – Ciągle wracam myślami, do czego mogą prowadzić totalitaryzmy. Pamiętam, jak wyrzucono religię ze szkoły, usunięto krzyże, a na ścianach zawieszono portrety mocarzy ciemności – mówił. – Zły duch tak manipuluje, że my Polacy jesteśmy podzieleni. Podzielili w miastach, we wsiach, nawet w rodzinach. Część Polaków nie odróżnia, albo nie chce odróżniać prawdy od kłamstwa i patriotyzmu od zdrady. Patrząc na zgromadzoną tu młodzież i dzieci, myślę o ich wychowaniu – polskim, katolickim i patriotycznym. Wiem, jak łatwo jest zmanipulować młodego człowieka. Ale my, Polacy, mamy wzorce, mamy bohaterów – mówił Jerzy Tomczuk.

Przypomniał rotmistrza **Witolda Pileckiego** i **Danutę Siedzikównę** „Inkę". – Może nie wszyscy państwo wiedzą, że „Inka" była tu blisko, na naszym terenie. 15 sierpnia 1945 roku razem z trzema szwadronami V Brygady Wileńskiej wkroczyła w biały dzień na odpust do Jabłonny Lackiej. Bierzmy przykład z naszych bohaterów – apelował Jerzy Tomczuk.

W CIENIU TREBLINKI

Jerzy Tomczuk oraz Ireneusz Piotr Wyszyński jako reprezentant gminy Sabnie odebrali z rąk dyrektora Edwarda Kopówki medale „Zasłużony dla Muzeum Treblinka".

Wójt Ireneusz Piotr Wyszyński wspominał, jak w trzeciej klasie, jako uczeń szkoły w Sabniach, pojechał ze swoją klasą na wycieczkę do Treblinki. – Pierwsze miejsce za kierowcą zajmował pan Antoni, tata pana Jerzego, a ja siedziałem na drugim miejscu po przeciwnej stronie – opowiadał. – Kiedy dojechaliśmy do Treblinki, do tego miejsca, z którego panu Antoniemu udało się wrócić żywemu, pan Antoni się rozpłakał – wspominał. – Nic innego z Treblinki nie pamiętam tylko to, jak zareagował pan Antoni, gdy tam dojechaliśmy.

Senator **Waldemar Kraska** przywołał wspomnienia swojej babci, mieszkającej w czasie wojny w Kosowie Lackim w cieniu Treblinki oraz osób, którym udało się przeżyć pobyt w obozie: – Te osoby, które wróciły, z trudem i bardzo rzadko dzieliły się wspomnieniami. Te przeżycia były tak traumatyczne, że trudno było się nimi dzielić – mówił senator. Pozwolił sobie również na refleksję współczesną: – Uwierzyliśmy, że takie czasy już nie wrócą, że takie wydarzenia już się w historii ludzkości nie powtórzą.

fot. DK

Uczniowie i harcerze przygotowali okolicznościowy spektakl.

Niestety, jak mówił senator, wojna na Ukrainie pokazała, że ból i cierpienia mogą wrócić. Także do nas.

NEOMARKSIZM MA SIĘ DOBRZE

Kanclerz drohiczyńskiej kurii ks. **Zbigniew Rostkowski** mówił o mądrości, której źródłem są tradycja i pamięć. – To wielka prawda. Dzisiaj uczymy się z pamięci naszych przodków – stwierdził. Drzewo nie będzie owocować, jeśli nie będzie miało korzeni. – Nie wstydźmy się naszych korzeni – apelował. – Każdy totalitaryzm, każda pogarda dla człowieka kończy się tym, co się stało w Treblince.

Jak mówił ks. Zbigniew Rostkowski, była Norymberga dla Hitlera. Nazizm został potępiony. Nie było natomiast Norymbergi dla Stalina i komunizmu. I dzisiaj przeżywamy to, co przeżywamy. Właśnie dlatego poglądy neomarksistowskie, przeciwko naturze, dzisiaj dobrze mają się na Zachodzie.

Jacek Odziemczyk zabrał głos nie jako przewodniczący rady powiatu, lecz jako historyk. Mówił o potrzebie i pożytkach lokalnej historii. Przypomniał, że z trzech komendantów struktur AK powiatu sokołowskiego jeden został zabity przez Niemców, drugi zginął tragicznie, a trzeciego skazał na śmierć sowiecki sąd wojskowy. W imieniu władz powiatu dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego miejsca pamięci. Będzie ono świadczyło o tym, że ta historia jest tutaj obecna.

– Historii najlepiej się uczy, powinno się uczyć, na historiach swoich bliskich, na historii swojego dziadka, pradziadka, prababci. Ta historia ogólna też jest ważna, ale jest daleka. Natomiast ta rodzinna jest bliska, namacalna. Jest bardzo, bardzo ważna – mówił Jacek Odziemczyk. – Cieszymy się, że ten pomnik powstał.

Dyrektor siedleckiej delegatury kuratorium oświaty **Adam Skup** gratulował dyrektor **Annie Siemieniuk**, że w jej szkole odbywają się innowacyjne lekcje historii. – Dzisiejsza uroczystość to nic innego, jak żywa lekcja historii – zauważył. – Ten pomnik przypomina, a jednocześnie pozwala wyciągać wnioski na przyszłość – mówił.

Na koniec przywołał słowa marszałka Józefa Piłsudskiego: „Ten, kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości".

DARIUSZ KUZIAK

Złote Gody w Sabniach

Jedenaście par z gminy Sabnie świętowało 18 września jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Zembrowie pod przewodnictwem proboszcza parafii księdza dr. **Piotra Arbaszewskiego**, przy koncelebracji księży z parafii w Grodzisku i Niecieczy ks. kan. **Roberta Krasowskiego** oraz ks. kan. **Marka Sidoruka**.

– Po mszy odbyła się część artystyczna, przygotowana przez młodzież ze Szkoły Podstawowej w Sabniach i oficjalna, podczas której Jubilaci zostali w imieniu Prezydenta RP odznaczeni medalami za długoletnie pożycie małżeńskie przez senatora **Waldemara Kraskę** – informuje urząd gminy w Sabniach. – W uroczystości wzięli udział również **Anna Kaszuba** – kierownik siedleckiej delegatury MUW, wójt **Ireneusz Piotr Wyszyński** oraz przewodnicząca rady gminy **Bożena Kaczmarek**. Złożyli Jubilatom najlepsze życzenia.

fot. UG Sabnie

Jedenaście świętujących Złote Gody oraz odznaczonych par to: **Józefa** i **Jan Abramczukowie, Danuta** i **Mieczysław Benedykciukowie, Jadwiga** i **Jerzy Buczyńscy, Krystyna** i **Jerzy Danielakowie, Elżbieta** i **Tomasz Filipczukowie, Ewa** i **Tadeusz Mikołajczukowie, Jolanta** i **Stefan Orłowscy, Mieczysława** i **Zygmunt Orłowscy, Jadwiga** i **Józef Sitkowie, Czesława** i **Alfred Wierzbiccy, Danuta** i **Józef Wyszomierscy**.

Przyłączamy się do życzeń dla Szanownych Jubilatów: – Dobrego zdrowia, szczęścia i pomyślności na kolejne lata wspólnego życia! (**DK**)

KRONIKA POLICYJNA

BEZ UPRAWNIEŃ

16 września około godz. 12 w **Żanecinie** policjanci sokołowskiej drogówki zatrzymali do kontroli motocyklistę – 47-letniego mieszkańca powiatu. W trakcie kontroli danych mężczyzny oraz pojazdu okazało się, że mężczyzna nie miał wymaganej kategorii prawa jazdy do kierowania motocyklem. Sprawą zajmie się sąd.

NIETRZEŹWA PRZED KOMENDĄ

16 września około godz. 20 pod komendą policji w **Sokołowie Podlaskim** policjanci drogówki zauważyli rowerzystkę, która nie korzystała z drogi dla rowerów. Zatrzymali kobietę do kontroli. Okazało się, że 42-latka, mieszkanka powiatu sokołowskiego, jest nietrzeźwa. Alkomat wykazał prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie.

BLISKO PROMIL I BRAK PRAWKA

18 września ok. godz. 16 policjanci z posterunku w **Sterdyni** zatrzymali do kontroli opla. Pojazdem kierował 45-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Okazało się, że mężczyzna znajduje się w stanie nietrzeźwości. Alkomat wykazał blisko promil alkoholu. Mężczyzna nie miał też uprawnień do kierowania samochodem osobowym. O losie 45-latka zadecyduje sąd.

NIELEGALNA PLANTACJA

W wyniku pracy policjantów z wydziału kryminalnego na terenie powiatu sokołowskiego została zlikwidowana nielegalna plantacja marihuany. Sokołowscy policjanci zatrzymali 33-letniego mieszkańca powiatu na gorącym uczynku, gdy właśnie podlewał rośliny. Na plantacji rosło 300 sztuk roślin konopi. W miejscu zamieszkania 33-latka natrafiono na ponad 100 g marihuany. Mężczyzna znalazł się w areszcie i usłyszał zarzuty.

BEZPIECZNY DZIEŃ NA DROGACH

60 skontrolowanych pojazdów i 50 wykroczeń polegających na przekroczeniu dozwolonej prędkości – to najkrótsze podsumowanie Dnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w powiecie sokołowskim. Przekroczenia prędkości w 45 przypadkach zakończyły się dla kierujących mandatami. W 4 przypadkach dokumentacja z wykroczeń zostanie skierowana z wnioskami o ukaranie do sądu. Funkcjonariusze zastosowali również 5 pouczeń i ujawnili 1 nietrzeźwego kierującego. (**DK**)

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 1

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

KRONIKA POLICYJNA

NAJECHALI Z TYŁU

21 września w **Baczkach** (gm. **Łochów**) na drodze nr 62 kierujący bmw nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go nissana, w wyniku czego najechał na jego tył.

Do podobnego zdarzenia doszło 18 września w Korytnicy. Tu kierowca bmw najechał na tył opla. Nikt nie doznał obrażeń.

ZDERZENIE Z ŁOSIEM

21 września w miejscowości **Sulki** (gm. **Wierzbno**) na drodze oznakowanej znakiem „dzikie zwierzęta" mieszkanka powiatu węgrowskiego jadąca renault uderzyła w łosia, który wybiegł wprost pod jej pojazd. Zwierzę oddaliło się z miejsca zdarzenia. Kierowca nie doznał obrażeń.

COFALI JEDNOCZEŚNIE

19 września w **Węgrowie** kierujący fiatem oraz kierujący volkswagenem wykonywali manewr cofania w tym samym czasie. Doszło do zderzenia się obu pojazdów.

Kronika Strażacka

POŻAR AUTA

18 września w **Budziskach** (gm. **Łochów**) strażacy zostali wezwani do pożaru samochodu osobowego. Gdy ratownicy dotarli na miejsce, kierujący samodzielnie ugasił już pożar gaśnicą samochodową. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatora w pojeździe, a następnie sprawdzeniu auta kamerą termowizyjną.

PŁONĄCA TRAWA

21 września w **Morzyczynie Włókach** (gm. **Sadowne**) zapaliła się trawa na nieużytkach w pobliżu lasu. W chwili przyjazdu strażaków ogniem był objęty obszar około pół hektara. W gaszeniu ognia brało udział 12 strażaków.

POŻAR W LESIE

22 września w pobliżu miejscowości **Sekłak** (gm. **Korytnica**) wybuchł pożar w zagajniku sosnowym przy Liwcu. Ognień objął około 1 ara ściółki. Pożar gasiło 7 strażaków.

POŻAR W JASIORÓWCE

24 września w Jasiorówce **(gm. Łochów**) zapaliły się budynki gospodarcze. Zwarta zabudowa powodowała, że ogień zagrażał pobliskim budynkom gospodarczym oraz domom. Dlatego też strażacy nie tylko skupili się na gaszeniu pożarów, ale też na obronie pobliskich budynków. (**sej**)

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 6, 7, 8, 11

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

25 września – 1 października
– ul. Rynek Mariacki 23/24, tel. 25 792 02 58
2-8 października
– ul. Przemysłowa 1, tel. 736 697 815

Sprawiedliwie dzielcie chleb ojcowie

Patronat „TS"

Mazowieckie Święto Chleba i Sera to największa impreza w Węgrowie. Co roku gromadzi wielu widzów. Nie tylko z miasta i powiatu węgrowskiego, ale i z dalszych okolic.

Tak było i w tym roku. W niedzielę 17 września w chlebowym święcie, które jeszcze kilka lat temu pełniło rolę powiatowych dożynek, uczestniczyło kilka tysięcy osób.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w Bazylice Mniejszej, której przewodniczył dziekan węgrowski ks. prał. **Leszek Gardziński**. Po mszy barwny korowód z Miejską Orkiestrą Dętą, wieńcami dożynkowymi oraz starostami święta – **Bożeną Wielądek** i **Sławomirem Ługowskim** z zespołu „Węgrowianie", przeszedł na Rynek Mariacki. Tu nastąpiła ceremonia przekazania bochna chleba burmistrzowi **Pawłowi Marcheli**.

Burmistrz Paweł Marchela z bochnem chleba. Obok Sławomir Ługowski.

– Otrzymany święty chleb ojcowski przyrzekam dzielić zgodnie i sprawiedliwie, tak, żeby dla nikogo go nie zabrakło – obiecał Paweł Marchela. Po czym ruszył w kierunku mieszkańców i gości, by dzielić się z nimi chlebem. Burmistrza wspierali artyści z zespołu „Węgrowianie".

BŁOGOSŁAWIONY CHLEB

Gdy burmistrz częstował ludzi chlebem, ze sceny popłynęła piękna pieśń o chlebie „Błogosławiona dobroć człowieka". A w niej takie słowa: „Błogosławiony chleb ziemi czarnej, / Wieczna miłość, wieczny cud, / Dar matczyny, radosny, ofiarny, / Z łona ziemi, słońca płód. / Daj nam, Ojcze, powszechnego chleba, / Z łona ziemi, słonecznego nieba, / Błogosławiony chleb ziemi czarnej, / Wieczna miłość, wieczny cud. / (...) Sprawiedliwie dzielcie chleb, ojcowie, / Łzy sieroce czekają i wdowie, / Sprawiedliwość niech chleb w rękach waży, / Sprawiedliwa dobra dłoń".

Na Święcie Chleba i Sera można było oczywiście kupić smakowite chleby, wypieczone przez najlepsze gospodynie, oraz pyszne sery produkowane w okolicznych zakładach mleczarskich, m.in. w węgrowskiej mleczarni Hochland. Obok kramów z produktami spożywczymi stanęły stragany z rękodziełem artystycznym. Były też strefy zabaw dla najmłodszych oraz „strefa wspomnień" dla rolników (do takiej należy zaliczyć wystawę dawnych ciągników, które dziś częściej można zobaczyć w muzeach techniki niż na polach, choć są zupełnie sprawne i pięknie się prezentują).

Dożynkowe wieńce

WIEŃCE NIE TYLKO TRADYCYJNE

Podczas imprezy rozstrzygnięto i wręczono nagrody laureatom kilku konkursów. W konkursie na „Najsmaczniejszy chleb wiejski" pierwsze miejsce zajęła **Joanna Dróżdż** (Farma Drożdży z Adamowa), drugie – Koło Gospodyń Wiejskich w Czaplach, a trzecie – Koło Gospodyń Wiejskich w Leśnikach (obydwa KGW z gminy Korytnica). Wyróżnienia otrzymały: Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Międzyleś (gm. Miedzna) oraz **Aleksandra Sawera** z Siedlec.

W konkursie na „Najsmaczniejszą potrawę z serami firmy Hochland" pierwsze miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Korytnicy, drugie – **Małgorzata Gawor-Szczepanik** z Pniewnika (gm. Korytnica), a trzecie – Koło Gospodyń Wiejskich w Wyszkowie „Dziewczyny z Doliny" (gm. Liw). Wyróżnienie otrzymała **Sylwia Gawor** z Pniewnika (gm. Korytnica).

Najpierw w kościele, a później przed sceną pięknie prezentowały się wieńce dożynkowe z gmin i miejscowości powiatu węgrowskiego. Wieńce oceniała komisja, która postanowiła przyznać nagrody w dwóch kategoriach. Wśród wieńców tradycyjnych pierwszą nagrodę otrzymał wieniec wykonany przez KGW w Brzozowie, drugą – KGW w Miedznie, a trzecią – KGW w Trawach (gm. Korytnica). Wyróżnienie otrzymał wieniec z Klasztoru Węgrów. W kategorii „Wieńce o formach obcych tradycji ludowej" pierwsze miejsce zajął wieniec wykonany przez panie z KGW „Daćbożanie" w Polkowie Daćbogach (gm. Grębków), drugie – z KGW w Pniewniku, a trzecie – z KGW w Leśnikach. Wyróżnienia otrzymały KGW „Dziewczyny z Doliny" w Wyszkowie oraz Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Korytnicy.

Na scenie wystąpiło wielu solistów i zespołów, m.in.: **Aleksandra Gotowicka, Karolina Bajer, Paulina Ładosz** i **Nela Zawadzka**, kabaret JarSenior z Jarnic oraz Black Sapal i Vice Versa. Ostatnim akordem imprezy był wieczorny koncert zespołu Łzy.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI
Fot. **WIESŁAW GROMEK**

Gmina Grębków

Zrób sobie coś ładnego

Członkowie Klubu Seniora w Grębkowie wzięli udział w warsztatach kreatywności z cyklu „Zrób dla siebie coś ładnego".

7 września podczas warsztatów w grębkowskiej bibliotece, prowadzonych przez **Magdalenę Wysocką** z Radomskiego Centrum Przedsiębiorczości, seniorzy robili biżuterię z koralików. Na początek panie poznały podstawowe techniki – splot makramowy i koralikowe warianty.

– Uczestniczki własnoręcznie wykonały biżuterię, tworząc własne kompozycje. Krok po kroku dowiedziały się, jak wykonać biżuterię z wykorzystaniem sznurka i koralików. Okazało się, że własnoręcznie wykonana biżuteria przyniosła paniom wiele radości – mówi dyrektor Gminnej Biblioteki w Grębkowie **Wanda Miszczak**.

To nie koniec warsztatów dla seniorów. Druga ich część odbędzie się już **7 października**. (**sej**)

fot. arch. GBP w Grębkowie

Umowa na ul. Orzeszkowej

Za niespełna dwa miesiące (do 17 listopada) zostanie wyremontowany odcinek ul. Orzeszkowej w Węgrowie. 15 września burmistrz **Paweł Marchela** podpisał z **Adamem Witkowskim**, prezesem firmy „Wikrusz" z Miedzny, umowę na realizację inwestycji.

Remontem zostanie objęty odcinek około 800 metrów ul. Orzeszkowej. Na odcinku 350 metrów, gdzie jest pełne uzbrojenie techniczne terenu, zostanie położony asfalt. Dalsza część zostanie wyrównana i utwardzona mieszanką kruszywa. Remont ulicy będzie kosztował ponad 595 tys. złotych. Zadanie to zostało dofinansowane z budżetu samorządu woje-

Gmina Miedzna

Więcej sklepów z alkoholem

Rada Gminy w Miedznie podjęła uchwałę zwiększającą z 8 do 12 liczbę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych o zawartości powyżej 18 proc. alkoholu.

Jak tłumaczyła 14 września na ostatniej sesji rady gminy sekretarz **Anna Gorczyca**, w lipcu do urzędu wpłynął wniosek firmy „Dino Polska" w sprawie zwiększenia limitu zezwoleń na sprzedaż mocniejszych alkoholi. Zyskał przychylność radnych.

W sierpniu podobny wniosek złożyła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Miedznie. W związku z tym zostały przygotowane zmiany do uchwały z sierpnia 2018 roku, określającej maksymalną liczbę zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu i poza miejscem sprzedaży. Jak wyjaśniła sekretarz, projekt został przedstawiony do zaopiniowania jednostkom pomocniczym gminy Miedzna. Opinia była pozytywna.

Radni na sesji nie wnieśli uwag do projektu. Uchwała nie została jednak przyjęta jednogłośnie. „Za" głosowało 11 radnych, a 2 było „przeciw". Uchwała wejdzie w życie po 14 dniach od opublikowania jej w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego. (**sej**)

TRZECIA DROGA
PSL
MIEJSCE NR
15
Nie obiecuję.
Działam.
Dr Robert
Gajda
Trzeba przeprowadzić reformę służby zdrowia.
Krótsze kolejki, wysoka jakość, naprawdę bezpłatne usługi.
Wszyscy pacjenci mają prawo do szybkiej i troskliwej opieki zapewnianej przez państwo. Zdrowie nie może czekać.
Wierzę, że zdrowa Polska to klucz do lepszego jutra.
Dla edukacji, dla zdrowia, dla Polski. Nie obiecuję. Działam.
MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Hania Zadrożna, ur. 17.09.2023, godz. 4.15, waga 3.830, wzrost 58, Zabruzdy

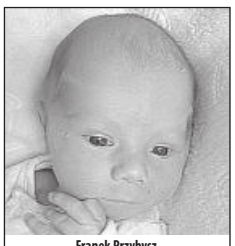
Franek Przybysz, ur. 14.09.2023, godz. 17.15, waga 3.300, wzrost 53, Cyganówka

Dawid Wardawy, ur. 17.09.2023, godz. 13.35, waga 2.990, wzrost 51, Garwolin

Franio Korycki, ur. 19.09.2023, godz. 21.30, waga 3.740, wzrost 55, Sośninka

Staś Mróz, ur. 21.09.2023, godz. 18.00, waga 4.000, wzrost 55, Garwolin

Eliza Chrupek, ur. 18.09.2023, godz. 8.45, waga 3.680, wzrost 57, Węgrów

Gaja Chadaj, ur. 22.09.2023, godz. 16.20, waga 3.080, wzrost 53, Siedlce

Iga Żądełek, ur. 21.09.2023, godz. 13.58, waga 3.290, wzrost 54, Siedlce

Borys Kiryluk, ur. 22.09.2023, godz. 2.00, waga 3.030, wzrost 52, Siedlce

Adaś Grochowski, ur. 21.09.2023, godz. 21.32, waga 3.230, wzrost 51, Pióry Wielkie

Aleksandra Gotowicka, ur. 21.09.2023, godz. 8.35, waga 3.810, wzrost 55, Suchodół Włościański

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

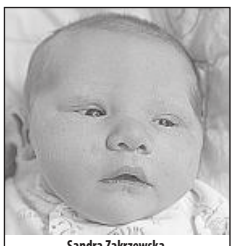
Sandra Zakrzewska, ur. 15.09.2023, godz. 17.02, waga 3.430, wzrost 53, Chądzyń

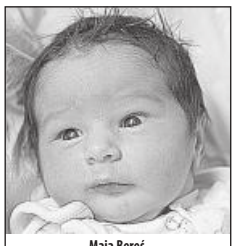
Maja Bereś, ur. 16.09.2023, godz. 14.43, waga 3.300, wzrost 54, Siedlce

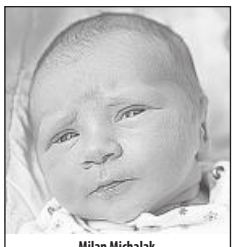
Milan Michalak, ur. 19.09.2023, godz. 11.15, waga 3.590, wzrost 56, Siedlce

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Remigiusz Kowalczyk, ur. 14.09.2023, godz. 10.02, waga 3.350, wzrost 52, Łuków

Zosia Gorczyca, ur. 15.09.2023, godz. 9.18, waga 3.05, wzrost 54, Siedlce

Laura Niedziółka, ur. 13.09.2023, godz. 4.17, waga 3.660, wzrost 55, Role

Zuzia Jastrzębska, ur. 16.09.2023, godz. 14.10, waga 2.460, wzrost 48, Wołyńce

Julia Bieńczak, ur. 17.09.2023, godz. 15.17, waga 3.250, wzrost 52, Pruszyn

Kazimierz Niedźwiedź, ur. 17.09.2023, godz. 3.23, waga 3.180, wzrost 54, Dąbrowa

Piotr Głuchowski, ur. 18.09.2023, godz. 9.11, waga 4.320, wzrost 55, Głuchówek

Leon Grzybowski, ur. 18.09.2023, godz. 20.20, waga 3.670, wzrost 55, Siedlce

Miłosz Lipiński, ur. 19.09.2023, godz. 8.16, waga 3.850, wzrost 57, Lipiny

Anastazja Adamczyk, ur. 19.09.2023, godz. 14.00, waga 3.490, wzrost 52, Międzyrzec Podlaski

Mateusz Ksionek, ur. 19.09.2023, godz. 10.15, waga 3.860, wzrost 57, Siedlce

Amelka Toczyska, ur. 23.09.2023, godz. 4.16, waga 2.980, wzrost 52, Rakowiec

Mikołaj Piwowarczyk, ur. 21.09.2023, godz. 9.05, waga 3.380, wzrost 55, Siedlce

Oskar Bednarzak, ur. 21.09.2023, godz. 20.10, waga 3.880, wzrost 56, Strzała

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
Madar
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

Kino Helios zaprasza na przedpremierowe seanse z konkursami:

„PSI PATROL: Wielki film."

Kontynuacja przygód Psiego Patrolu na wielkim ekranie. Tym razem pieski z supermocami pochodzącymi z magicznego meteoru zapewnią nam nieziemskie przygody i kosmiczne wrażenia!

Czas trwania filmu: 95 min.
Kategoria wiekowa: bez ograniczeń

Przed seansem czekać na Was będą quizy i zagadki do rozwiązania!

INFORMACJA STAROSTY ŁUKOWSKIEGO

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344, 1113, 1463), Starosta Łukowski informuje, że na stronie internetowej http://splukow.bip4.e-zeto.eu/ został ogłoszony oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17 został wywieszony, a ponadto został przekazany Wojewodzie Lubelskiemu w celu zamieszczenia na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej wykaz nieruchomości gruntowej, położonej w Adamowie przy ul. Kleeberga 12, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 1406 o pow. 0,0379 ha, stanowiącej współwłasność Skarbu Państwa w ½ części, przeznaczonej do zbycia w trybie przetargowym. Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych dla przedmiotowej działki prowadzi księgę wieczystą nr LU1U/00057126/2. Wykaz został zamieszczony na okres 21 dni, tj. **od dnia 25 września 2023 r. do dnia 16 października 2023 r.**

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w centralnej części miejscowości o regularnym kształcie prostokąta, przylegająca od południa do urządzonej ulicy z nawierzchnią asfaltową i chodnikiem dla pieszych. Sąsiedztwo stanowią nieruchomości mieszkaniowe, zabudowane siedliska gospodarstw rolnych, w sąsiedztwie Urząd gminy, bank, parafia oraz nieruchomości usługowe i handlowe. Działka jest uzbrojona w urządzenia infrastruktury technicznej i komunalnej terenu – kanalizacja, energia elektryczna, siła oraz wodociąg gminy. Teren płaski, dostępność komunikacyjna dobra. Działka obecnie użytkowana przez właściciela sąsiedniej nieruchomości jako część działki siedliskowej.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Ośrodka Gminnego Adamów, zatwierdzonego Uchwałą Nr VIII/37/07 Rady Gminy Adamów z dnia 23 kwietnia 2007 r. (DzU Woj. Lubelskiego nr 113 poz. 2267 z dnia 3.07.2007 r.) działka nr 1406 stanowi teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, na rysunku planu oznaczona symbolem 19MN. W strefie tej możliwa jest m.in. adaptacja, rozbudowa istniejącej zabudowy w granicach działek zabudowanych, dopuszcza się lokalizację nieuciążliwych usług w istniejących budynkach lub w nowych obiektach usługowych, lokalizacja zabudowy mieszkaniowej zgodnie z przeznaczeniem terenu, lokalizacja jednego budynku parterowego gospodarczego na każdej działce.

Wartość rynkowa udziału we współwłasności wynosi 12 500,00 zł netto. Wartość netto będzie powiększona o obowiązujący podatek 23% VAT.

Osoby, którym przysługuje roszczenie o nabycie nieruchomości, mogą składać wnioski o sprzedaż w drodze przetargowej w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Łukowie, w terminie nie dłuższym niż 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu, **tj. od dnia 25 września 2023 r. do dnia 6 listopada 2023 r.**

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój 54, tel. 25 798 22 03 wew. 277.

STAROSTA
/-/Dariusz Szustek

675-1p

Przed Sądem Rejonowym w Łukowie I Wydziałem Cywilnym, pod sygnaturą I Ns 200/23 toczy się sprawa z wniosku Marka Łubkowskiego o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości gruntowej o powierzchni 2,58 ha, położonej w Róży Podgórnej, w gminie Stoczek Łukowski, składającej się z działek ewidencyjnych o numerach 612, 182, 183, nieposiadającej założonej księgi wieczystej. Sąd Rejonowy w Łukowie wzywa wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności spadkobierców Anny Łubkowskiej córki Karola i Józefy, zamieszkałej w Róży Podgórnej, zmarłej w dniu 10 czerwca 1984 r., jako właścicielki nieruchomości objętych wnioskiem o zasiedzenie do zgłoszenia swojego udziału w sprawie w terminie 3 miesięcy od publikacji ogłoszenia celem obrony swoich praw, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości zgodnie z wnioskiem.

671-1p

INFORMACJA
Burmistrz Miasta Węgrowa
informuje,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16 zostaną wywieszone na okres 21 dni, **tj. od 27.09.2023 r. do 18.10.2023 r.,** a także zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie i w Biuletynie Informacji Publicznej wykazy nieruchomości położonych w Węgrowie, oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 3690/3, 3690/4, 3691/3 i 5819/5 - udział 1/27 części, przeznaczonych do sprzedaży oraz części nieruchomości oznaczonej nr 5739, przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

683-1p

eprasa.pl c0e423c5b0

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

27 września - 3 października 2023 r. NR 39

OLGROS

609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO I OPAŁOWEGO Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J. nie zakłamania 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 30 września 2023r.

do 38% na okna avante® okna

Zapytaj o okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze

www.budexpol.siedlce.pl

DAR-PLAST

OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy

Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89 e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Broniewskiego 6 (obok sklepu JAROSZ BIS) tel. 29 642 80 34, e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

P.H.U. węgl bud

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG silka
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl
SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396
INWESTOR: P.H.U. węgl bud www.weglobud-siedlce.pl

Wycinka i pielęgnacja drzew

- ✔ czyszczenie gruntów rolnych z zakrzaczeń i samosiewów
- ✔ zrębkowanie gałęzi i frezowanie karp
- ✔ przygotowanie terenów pod budowę i inwestycje
- ✔ usuwanie sadów, upraw aronii
- ✔ darmowa wycena usługi

phudrewex@wp.pl
tel. 500 011 799

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale

podnoszenie podłogi

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

- ✔ HALE PRZEMYSŁOWE
- ✔ PIECZARKARNIE
- ✔ KURNIKI
- ✔ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- ✔ MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- ✔ SPAWANIE
- ✔ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA

Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Garwolińskiego stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Garwolinie został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej Powiatu Garwolińskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 64/25 o pow. 1,6191 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Izdebno Kolonia gm. Łaskarzew, która została przeznaczona do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz Gminy Łaskarzew z zastosowaniem 65% bonifikaty.
Bliższe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Garwolinie w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (w godz. 8.00-16.00) lub telefonicznie pod nr. tel. 25 684 29 63.

674-1p

ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

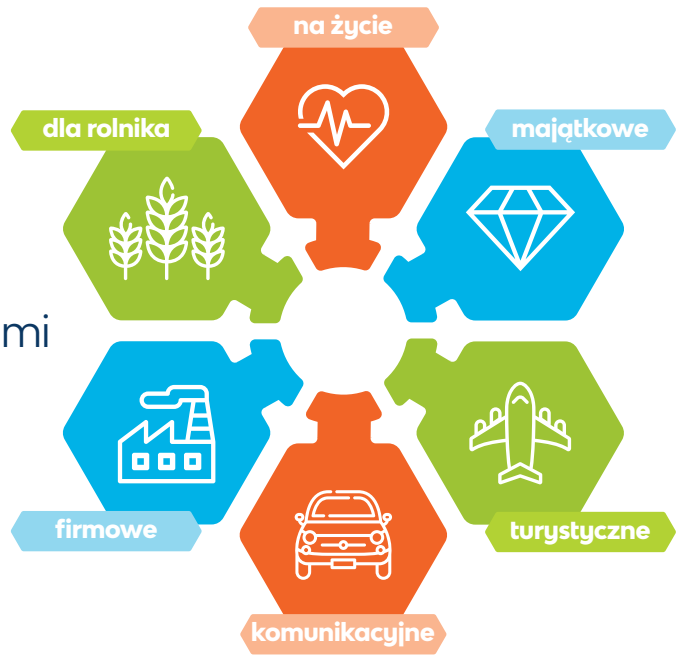

Od 20 lat z Wami

mistrzowskie
ubezpieczenia

Siedlce
ul. Armii Krajowej 18
+48 504 252 099
+48 506 174 108

Siedlce
ul. Starowiejska 12
+48 509 506 306
+48 512 362 060

Sokołów Podlaski
ul. Wilczyńskiego 3
+48 501 339 700
+48 509 952 161
+48 25 781 21 15

Jesteśmy na facebooku: adamczukserwisfinansowy
www.asf.com.pl

INFORMACJA STAROSTY ŁUKOWSKIEGO

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344, 1113, 1463), Starosta Łukowski informuje, że na stronie internetowej http://splukow.bip4.e-zeto.eu/ został ogłoszony oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17 został wywieszony, a ponadto został przekazany Wojewodzie Lubelskiemu w celu zamieszczenia na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej wykaz nieruchomości gruntowych, położonych w obrębie 0034 Zgórznica gmina Stoczek Łukowski, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 1348 o pow. 2,91 ha, 1349 o pow. 2,67 ha i 1350 o pow. 0,54 ha – łączna powierzchnia 6,12 ha, stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz gminy Stoczek Łukowski. Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych dla przedmiotowych działek prowadzi księgę wieczystą nr LU1U/00075668/5.

Wykaz został zamieszczony na okres 21 dni, **tj. od dnia 25 września 2023 r. do dnia 16 października 2023 r.**

Nieruchomości gruntowe, położone w centralnej części miejscowości. Działki nr 1348 oraz 1349 posiadają bezpośredni dostęp do drogi publicznej gminnej z ciągiem chodnikowym, natomiast działka 1350 przylega do działki 1349 i przez nią ma zapewniony dojazd do drogi publicznej. Sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i grunty rolne. Dostęp do punktów handlowo-usługowych oraz obiektów użyteczności publicznej dobry. Urządzenia infrastruktury technicznej – kanalizacja gminna, energia elektryczna, wodociąg gminny znajdują się w drodze publicznej. Działki 1348 i 1349 mają kształt regularny i wydłużony, natomiast działka 1350 ma kształt regularny, zbliżony do prostokąta. Częściowe ogrodzenie w działce 1348, zaś nieruchomości 1349 i 1350 są nieogrodzone. Na działce 1348 jest posadowiony drewniany budynek mieszkalny oraz budynek gospodarczy, oba w słabym stanie technicznym nadające się do rozbiórki. Działka częściowo zarośnięta krzewami i drzewami.

Dla przedmiotowych nieruchomości brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu.

Zgodnie z zapisami Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Stoczek Łukowski, zatwierdzonymi Uchwałą Rady Gminy Stoczek Łukowski nr XXXVII/230/2021 z dnia 17 grudnia 2021 r., działki nr 1348 i 1349 znajdują się w terenie zabudowy zagrodowej oraz mieszkaniowej indywidualnej z usługami (RM/MN/U) od drogi, dalej pozostała część działek posiada przeznaczenie rolne (R), natomiast działka 1350 w całości posiada przeznaczenie rolne (R).

Dla części działki 1348 wydano decyzję nr WI.6730.5.10.2016 z dn. 05.07.2016 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego o znaczeniu lokalnym dla inwestycji polegającej na budowie Publicznego domu opieki społecznej wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną i utwardzeniem gruntu do 2000 m^2. Dla działek 1349 i 1350 wydano decyzję nr WI.6730.6.13.2016 z dn. 25.10.2016 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego o znaczeniu lokalnym dla inwestycji polegającej na budowie Centrum sportowo-rekreacyjnego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną.

Wartość rynkowa wynosi 1348 – 119 000,00 zł; 1349 – 127 000,00 zł; 1350 – 20 000,00 zł - Łącznie - 266 000,00 zł. Nieruchomość sprzedawana jako jedna całość.

Osoby, którym przysługuje roszczenie o nabycie nieruchomości, mogą składać wnioski o sprzedaż w drodze przetargowej w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Łukowie, w terminie nie dłuższym niż 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu, **tj. od dnia 25 września 2023 r. do dnia 06 listopada 2023 r.**

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój 54, tel. 25 798 22 03 wew. 277.

STAROSTA
/-/Dariusz Szustek

676-1p

Wójt Gminy Mokobody

informuje, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Mokobody, w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Gminy Mokobody, został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia i dzierżawy.

Wójt /-/ **Iwona Księżopolska**

677-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

BETON
Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania, do tynku, do posadzek typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643. /03209-52/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680. /pp-52-52/

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991. /0252-47/

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643. /0252-47/

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207. /0341-45/

Żwir, piasek, ziemia ogrodowa, torf, tłuczeń, roboty rozbiórkowe, ziemne, kopanie stawów, wywóz, wynajem samochodów, koparek, 501 597 567, 502 238 950. /2680-30/

Ogrodzenia Pruszyn, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890. /01554-24/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-62/

Sosna w metrach, 200 zł, dostawa, tel. 664 321 611. /919-11/

Piec co, na drzewo i węgiel, 100 m, 4000 złotych, 694 966 771. /927-4/

Sprzedam krokwie, deski, 25 641 54 91. /948-2/

Sprzedam śrutownik bijakowy 11 kW, Waga 500kg, 537 246 255. /4552-2/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Ogrodzenie betonowe, podmurówki, 695 888 890. /01208-30/

Drewno opałowe, pługi 4, 664 853 629. /977-6/

Sprzedam używaną klepkę podłogową, 795 345 919. /990-1/

Sprzedam garaż blaszak, 600 423 288. /1007-4/

Suche szczepy, 694 929 296. /1008-6/

Drewno opałowe - olszyna sucha, rąbane, gm. Mordy, tel. 660 373 815. /#1017-1/

Pilnie sprzedam piękny garaż, od ręki, nowy, złoty dąb, 502 502 074. /pp-4-33/

ROLNICZE

Sprzedaż nawozów rolniczych, 791 963 269. /20230724115246-11/

Gorczyca biała, 516 648 400. /857-6/

Kupię pszenżyto, jęczmień paszowe. 501 475 488. /4534-6/

Nieużytki, 608 570 719. /897-6/

Kupię każde zboże, 501 716 304. /2721-12/

KWALIFIKOWANE
nasiona z dotacją
Gor-Nas
Zając 29, 07-100 Węgrów
500 240 505

Wezmę ziemię orną w dzierżawę okolice Sokołowa Podl. i Węgrowa, płatność z góry, tel. 609 309 055. /863-4/

Siano, 506 440 261. /920-3/

Stalowe bramy garażowe, stodoła, wiata, obora, wzmocnione, 792 277 787. /942-4/

Sprzedam sadzonki truskawek odmiany Hanoy, 798 625 164, 83 357 63 86. /134-4/

Sprzedam dojarkę przewodową, zbiornik, wanna, 784 887 418. /661-3/

Sprzedam siano, owies, pszenżyto, 698 613 121. /951-2/

Ziemniaki Irga, Katania, 692 751 581. /959-6/

Sprzedam zboża 1 rok po centrali, jęczmień ozimy, pszenica, pszenżyto, 501 371 990. /960-2/

Sprzedam sadzonki porzeczki czarnej „Tihop", jednoroczną, bardzo ładną, cena do negocjacji, 514 964 137. /968-2/

Sprzedam zboże po centrali: pszenżyto Belcanto, żyto Hadron, pszenicę Euforia, 517 533 164. /02095-3/

Wywrotka jednoosiowa 504 714 745. /33/LOCH/2023-2/

Słoma, 735 027 740. /43/3-3/

Ziemniaki duże Irga, Catania, Tajfun, 880 750 816. /985-1/

Sprzedam pole 1,65 Nr 532/2 i działkę 1,08 Nr 604, Zwola, 509 920 214. /986-2/

Ziemniaki drobne, 692 751 581. /988-6/

Kupię stodołę, może być zawalona, 503 100 349. /989-1/

Sprzedam siano i sianokiszonkę, 504 738 338. /1009-3/

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

Wapno nawozowe luz
Kujawit
wapno węglanowe z bardzo wysoką zawartością wapnia (45–53% CaO)
508 697 122 dostawy całosamochodowe szybka realizacja
Nawozy, środki ochrony roślin
508 697 122
Materiał siewny zbóż ozimych
508 697 063
Skup zbóż
508 112 042 / 508 139 107
Jacek
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie
phjacek

MASZYNY ROLNICZE
Kupię

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

agromal SPRZEDAŻ OPON
HURTOWNIA OPON
• rolniczych
• przemysłowych
• ciężarowych
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /02339-61/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

T25 w każdym stanie, 695 459 767. /75-12-12/

Ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /76-12-12/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916. /pp-10-10/

Kupie prasy kostkujące, rolujące, kombajny zbożowe, ziemniaczane, agregaty, przyczepy, kosiarki, ciągniki małe i 4x4 trolla kopaczkę ładowarkę, 574 651 542. /słowo-6-6/

Zakupię gruber pięciołapowy + Ursus 3512, 2812, przetrząsacz do siana czterogwiazdkowy, 721 517 916. /pp-6-6/

Ciągnik z dokumentem, bez, 507 105 719. /86-6-6/

Kupię ciągnik rolniczy C-330, C-360, Zetor MTZ i inne, 698 282 939. /918-10/

Kupię ciągnik Zetor, Ursus, MTZ, Farmtrac, New Holland, Case, T 25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328, tel. 603 502 876. /917-10/

MASZYNY ROLNICZE
Sprzedam

Usługi lawety, 606 105 999. /01515-25/

BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF
PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
atrakcyjne ceny!!!
YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

Notowania z jarmarków

18-22.09.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	110-130	100-120	100-110	120-130	140	110	120
żyto	zł/dt	80	90	-	80	-	-	80
jęczmień	zł/dt	100	120	100-110	120	120	110	120
miesz. zbóż	zł/dt	100	120-130	-	110	120	100	100
owies	zł/dt	100	10-130	90-100	100	100	100	90
pszenżyto	zł/dt	100	100	100-120	110	120	100	120
kukurydza	zł/dt	140	130	130-150	140-150	150	120	130
ziemniaki	zł/kg	2,5-3,0	2,3	3,50	2,00-3,00	2,50-3,00	2,50	2,00-3,00
jaja	szt.	1,2	1,2 -1,3	1,00-1,20	0,65-1,3	0,65-1,4	0,90-1,50	0,90-1,40

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565
AUTOTRANSPORTERY
Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny
PIASKOWANIE
PLAZMA CNC
PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
■ chwytak ■ łyżka ■ krokodyl
■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
■ suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W SIEDLCACH
WYMAGANY DOSTĘP DO KANALIZACJI
KAŻDA POWIERZCHNIA ☛ **602 260 411**

Sprzedam pługi obrotowe, rozrzutnik, rotacyjna, 601 824 243. /676-1/

Silnik Bizon, 665 016 826. /142-1/

Sortownik, agregat 2.5m, 781 241 311. /145-1/

Rozrzutnik, młynek, kultywator, 600 033 890. /996-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Kupię maciory, knury, tuczniki, wyrejestrowanie, waga w aucie, 513 922 966, Tomek. /20230626083505-13/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /pp-12-12/

Sprzedaż kurek 21 tygodni, Żuków 53, 696 192 555. /915-8/

Tuczniki, 511 992 542. /4547-3/

Sprzedam młode owieczki, 512 269 783. /931-4/

Sprzedam krowę, pługi krajki, 511 097 225. /4550-2/

Kobyłka, 533 127 561. /4551-2/

Krowa wycielona, 880 750 816. /985-1/

Sprzedam cielaki, 512 877 203. /4555-2/

Sprzedam klacz, 452 062 169. /987-1/

Sprzedam byczki, odsadki, 661 250 067. /993-2/

Sprzedam 3 klacze: pięcioletnia, dwuletnia, roczna i Zetor 7211, 505 491 200. /4558-1/

Byczki 120/150 kg, 698 023 971. /672-1/

Sprzedam kury jednoroczne, 25 787 83 93. /674-1/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, 602 749 792. /4556-2/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Kupię las, nieużytki, zadrzewione, 692 248 990. /01494-26/

Dubaj, nieruchomości sprzedam/wynajmę, 575 788 968. /879-2/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, 692 248 990. /01494-26/

Kupię mieszkanie w Siedlcach, za gotówkę, 690 638 670. /01599-10/

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Stancja dla dziewczyn, 513 488 367. /888-6/

Wynajmę lokal 90 m², urządzony: szatnie, prysznice, w całości lub stanowiskowo, lokal z przeznaczeniem na rehabilitację, zajęcia indywidualne, treningi personalne, jogę itp., wygodny, monitorowany, duży parking. Wystawiam fakturę VAT, tel. 602 175 592. /02069-8/

Do wynajęcia mieszkanie 50 m², umeblowane, 516 363 587. /965-2/

Wynajmę mieszkanie, Sokołów Podlaski, 696 965 865. /663-2/

Wynajmę mieszkanie trzypokojowe w centrum Siedlec, 695 140 790. /02093-2/

Do wynajęcia pokój, tel. 516 286 765. /994-1/

Dwupokojowe 48 m², Wyszyńskiego 4, Siedlce, 600 033 890. /996-2/

Do wynajęcia mieszkanie, 516 310 088. /1001-1/

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, Wyszyńskiego, 668 121 051. /1002-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam budynek przemysłowy 3200 m², 17 chłodni, działkę 2 ha, 690 638 670. /01599-10/

Ładne 3-pokojowe mieszkanie nad siedleckim zalewem sprzedam, 502 504 755. /913-4/

Posesja, centrum Łosic, 729 878 848. /128-6/

Sokołowska, trzypokojowe, 445 000 zł, 694 411 708. /929-3/

Dom w Siedlcach na działce 860 m², budynek gospodarczy 130 m², 660 762 292. /933-6/

Sprzedam działającą pieczarkarnię, 690 638 670. /02055-6/

Sprzedam działkę, Białki, ul. Srebrna, 606 321 492. /950-2/

Działka z domem w miejscowości Gręzów k. Siedlec - sprzedam, 606 137 756. /971-4/

Dom drewniany budynek gosp. murowany 16x7, działka 20 a Paprotnia, 601 299 398. /02098-12/

Działki bud. Węgrów, 608 022 402. /4554-4/

Dom drewniany do rozbiórki, okolice Paprotni, 725 437 394. /982-1/

Działka siedliskowa 3 ha, Wola Okrzejska, 600 033 890. /996-2/

Mieszkania 47 m² lub 60 m², 606 560 223. /999-1/

Sprzedam działkę i działkę z domem, 504 738 338. /1009-3/

Siedlisko z budynkami na wsi 1900 m², ogrodzone, 691 512 852. /675-1/

Dom drewniany na działce leśnej, 2000 m² + 60 m², prąd, woda, monitoring, wiata garażowa i grillowa, możliwość innej zabudowy, Rynia k. Mińska, tel. 518 451 910. /panoramix-1/

NAUKA

Niemiecki, 606 107 356. /908-6/

Matematyka, 797 597 197. /943-10/

MATRYMONIALNE

Zapoznam miłą, sympatyczną, czystą, zadbaną panią do lat 42, z domem i samochodem i prawem jazdy kat. B, pracującą, tel. 722 247 270. /989-1/

Rajek zapozna was, 730 736 115. /997-2/

Jestem po sześćdziesiątce, poznam wysoką Panią do 65 lat, 453 142 405. /1010-1/

Wolnego stanu poszukuje niewiasty samotnej 60/65 lat do wspólnego życia, 604 635 441. /673-1/

Witam panie, jestem samotnym facetem, mam 42 lata, chciałbym poznać panią do stałego związku, może mieć dziecko, 733 117 393. /panoramix-1/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /82-6-6/

Mężczyzna do towarzystwa, 780 737 810. /932-4/

Witam, szukam zdecydowanej pani 18-45 lat do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ, wszystko do ustalenia, 100% dyskrecji i higieny, tel. 782 232 400. /2723-10/

Słodka, 30 lat, biust 4, prywatnie, Siedlce, 504 639 228. /755-1/

39 latek z Łukowa pozna kobietę, mężatkę w celu dyskretnych spotkań, 511 548 800. /panoramix-1/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /1000-1/

RODZINNE

Z okazji 25 rocznicy ślubu kochanej córce Marioli i Adamowi Guziakom życzymy aby dalej szli przez życie zawsze razem

mama Krysia z rodziną

RÓŻNE

Przeprowadzki, tel. 692 412 343. /881-5/

Kupię kontener, barakowóz z okolic Łukowa, 790 763 622, 538 281 052. /941-4/

Kupię stare motocykle, tel. 578 895 990. /950-6/

Sprzedam telewizor w dobrym stanie, używany, sprawny, LG, tel. 722 247 270. /989-1/

Sprzedam kuchnię metalową, 665 016 826. /141-1/

MEDYCZNE

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

TURYSTYKA

Stegna, wrzesień 8 dni od 1149 zł/os., www.owcubex.pl, www.wczasy-senior.pl, 55 247 83 47. /słowo-4-4/

Wczasy dla seniora - Krynica Morska, wrzesień dni od 1399 zł/os., październik 8 dni od 1299 zł/os., www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl, 55 247 60 30, 534 244 044. /słowo-4-4/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-194/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0110-49/

Usługi elektryczne, 695 649 281. /20230516094614-24/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01496-26/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-76/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, ul. Floriańska 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /01858-38/

Usługi elektryczne, szybko, tanio, 507 876 687. /900-12/

Napędy do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, monitoring, alarmy, 600 270 665. /01989-10/

Krycie dachów, więźba dachowa, 511 129 663. /0218-16/

Naprawa pralek, lodówek u klienta, Adam Tomczuk, 501 242 096. /961-6/

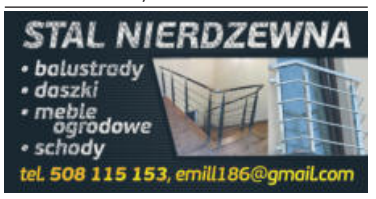

Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio, tel. 508 115 153. /pp-14-14/

Pożyczki pozabankowe, 661 796 091, Katarzyna, przykładowe RRSO 56,73%. /02113-11/

Przewóz węgla, drzewa, gruzu, ziemi, mała wywrotka, tel. 889 072 145. /1005-3/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /1006-1/

USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Układanie kostki brukowej, 12 lat doświadczenia, własna koparko-ładowarka, 605 842 446. /0722-29/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /581-14/

Remonty, 515 518 272. /581-21/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /779-22/

Docieplenia, szpachlowanie, prace ogólnobudowlane, 664 265 473. /864-6/

Bloki betonowe 180x60x60, producent, 531 540 147. /869-6/

Docieplenia, malowanie, panele, remonty, poddasza, 600 705 498. /893-6/

Marcin Bogaj, układanie kostki brukowej, osadzanie bram, 509 854 981. /126-8/

Drobne remonty, 730 902 233. /919-6/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /938-6/

Pomaluję mieszkanie i inne prace, 509 476 984. /927-2/

Usługi remontowo-budowlane, Siedlce i okolice, 514 251 923. /952-2/

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

PEC

Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o.
zatrudni

- **Specjalistę ds. Aparatury Kontrolno-Pomiarowej i Automatyki**
- **Elektromontera**
- **Spawacza – Montera urządzeń i instalacji ogrzewczych**
- **Pomocnika palacza**

Szczegółowe wymagania dla kandydatów, zakres zadań na stanowiskach pracy oraz oferty zatrudnienia znajdują się na naszej stronie internetowej:
http://www.pec-siedlce.com.pl/wp/aktualnosci/praca/

Prezes Sądu Okręgowego w Siedlcach

ogłasza konkurs na stanowisko

specjalisty Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów w Siedlcach:

* **w zakresie psychologii** - w wymiarze 2 etatów
(ewentualnie 1 osoba na pełny etat i 2 osoby na 1/2 etatu)

Zgłoszenie z kompletem dokumentów należy składać **w terminie do dnia 16 października 2023 roku** w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach, ul. Sądowa 2 - Biuro Obsługi Interesanta w aktualnych i dostępnych na stronie BIP Sądu godzinach pracy Biura Podawczego lub za pośrednictwem operatora pocztowego, w zamkniętej kopercie z dopiskiem **„Konkurs na stanowisko specjalisty w OZSS w Siedlcach".**

Szczegółowe informacje o konkursie znajdują się na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Siedlcach www.siedlce.so.gov.pl oraz są wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach i Powiatowym Urzędzie Pracy w Siedlcach. 678-1p

Cyklinowanie bezpyłowe, 606 229 645. /954-3/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /955-8/

Elewacje, poddasza, malowanie, 519 462 840. /972-6/

Docieplenia, malowanie, szpachlowanie, poddasza, 579 840 219. /972-6/

Usługi dekarskie, 536 105 298. /976-3/

Wykończenia mieszkań, domów A-Z, 519 136 225. /88-3-3/

PRACA

Zatrudnię sprzątaczkę, zakwaterowanie, 660 795 386. /MROZY/214-16/

Zatrudnię do dociepleń domków jednorodzinnych, 579 840 219. /864-6/

Zatrudnię do dociepleń, Siedlce, 600 705 498. /893-6/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/4/2023-8/

Kierowca C+E, 3/1, 607 848 474. /02044-3/

Do remontów, 509 063 225. /930-4/

Zatrudnię mechanika samochodowego, 503 130 616, 509 593 135. /02046-4/

Murarzy, cieśli szalunkowych, glazurników i innych, praca w UE, tel. 503 603 320. /pp-6-6/

Podejmę pracę na fermie drobiu z zamieszkaniem, 790 763 622, 538 281 052. /941-4/

Zatrudnię ludzi do spawania krat pomostowych, praca w Teodorowie, tel. 575 996 994. /953-4/

Zatrudnię pracownika do chlewni, możliwość zakwaterowania, 604 176 806 - dzwonić po 18. /02067-4/

Zatrudnię pracownika do chlewni, 503 034 634. /02067-4/

Zakład Kamieniarski
zatrudni na stanowiska:
• szlifierz
• monter nagrobków
• murarz
Konstancin-Jeziorna
ul. Chylicka101
Kontakt: 604 404 274

Mechanik utrzymania ruchu w zakładzie produkcyjnym, Siedlce, tel. 577 833 005. /952-3/

Magazynier, operator wózka widłowego, Siedlce, tel. 577 833 005. /953-3/

Nowoczesna pieczarkarnia w Hołowczycach zatrudni panie do zbioru pieczarek. Oferujemy dowóz lub zwrot kosztów dojazdu. Umowa o pracę. Elektryczne wózki. Wolne niedziele. 536 120 865. /137-2/

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym przy bydle mlecznym, mile widziana znajomość obsługi maszyn rolniczych, 509 029 562. /979-1/

Zatrudnię Pana, najchętniej emeryta do pracy na targowiskach, konieczność prawa jazdy kat. B, szczegóły, 668 008 979. /991-1/

Praca na ciągnik siodłowy + naczepa wywrotka, okolice Warszawy, szczegóły pod nr. tel. 600 471 491. /#992-1/

SJO zatrudni nauczycieli języka angielskiego w Siedlcach i Węgrowie, tel. 504 951 517. /02128-2/

MOTORYZACYJNE Kupię

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-69/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI

A4 B7, 2007, 1.9TDI, 661 057 583. /144-2/

BMW

E92, 2008, 512 269 783. /931-4/

FORD

Focus 2011, 600 343 816. /949-6/

OPEL

Sprzedam Opla Insignię 2,0 TDI, 2009 r., 697 614 699. /937-3/

Opel Antara 2.0 CDTI, przebieg 131 250, 695 160 864. /957-3/

PEUGEOT

107, 2013, 512 269 783. /pp-3-3/

SEAT

Ibiza, właściciel, 2012, 608 459 970. /1004-1/

TOYOTA

Toyota Yaris 1.0, 2009r., przebieg 115 tys. km, 664 045 188. /983-1/

Starlet, 1997 r., 130 tys., stan bardzo dobry, cena 7500 zł, 660 933 710. /978-1/

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. **602 434 521**

AUTO SERWIS
Krzysztof Kożuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

VOLKSWAGEN

Lupo 1.4, 2002, 512 269 783. /931-2/

Golf III, w oryginale, 1995, 511 753 797. /143-2/

CIĘŻAROWE

Ford Transit, 2017 L3H2, 512 269 783. /931-4/

Renault Master Contener, 2017, 512 269 783. /931-4/

Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna „Rolnik" w Węgrowie

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

działki zabudowanej, na której jest ustanowiona służebność przechodu i przejazdu, położonej w Węgrowie przy ul. Kościuszki 163 o powierzchni 2,3596 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów **Nr 6015/13**, dla której jest prowadzona księga wieczysta SI1W/00013028/9 wraz z udziałem 1/2 części we współwłasności działki oznaczonej Nr 6015/12.

Cena wywoławcza nieruchomości **3.900.000,00 zł** słownie (trzy miliony dziewięćset tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się dnia 24 października 2023 r. w siedzibie Spółdzielni w Węgrowie ul. Mickiewicza 6 lokal 22 o godzinie 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Rolnik" w Węgrowie PKO BP SA Nr konta 88102044760000890201014349 w terminie do dnia **23 października 2023 do godz.16.00 w wysokości 390.000,00 zł.**

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Wadium wpłacone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny zakupu.

Każdy uczestnik przetargu, który wpłacił wadium, jest obowiązany do złożenia oświadczenia, iż zapoznał się z regulaminem i warunkami przetargu i akceptuje je bez zastrzeżeń, oraz że zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu przetargu i nie wnosi z tego tytułu żadnych zastrzeżeń.

Regulamin przetargu jest dostępny w siedzibie Spółdzielni „Rolnik" w Węgrowie ul. Mickiewicza 6.

Z przedmiotem przetargu można się zapoznać w godzinach **od 8.00 do 14.00**, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu tel. 510 754 707.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Przetarg zostanie przeprowadzony w oparciu o przepisy zawarte w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 października 1993 r. DzU 97 poz. 443.

Zarząd Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Rolnik" w Węgrowie

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE o III przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż lokalu mieszkalnego, położonego w Siedlcach przy ulicy Kazimierza Pułaskiego 57 oznaczonego Nr 28

Przedmiotem sprzedaży jest lokal mieszkalny, położony w Siedlcach w budynku przy ulicy Kazimierza Pułaskiego 57, oznaczony Nr 28, położony na I piętrze budynku, składający się z 3 izb, o pow. 38,91 m² wraz z udziałem we współwłasności części domu oraz urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali, odpowiadający 3891/156524 częściom oraz ułamkową częścią gruntu wynoszącą 3891/156524 części udziału w działce Nr 31/6 obręb 49 o pow. 0,0548 ha, służącej do racjonalnego korzystania z budynku.

Własność Miasta Siedlce jest ujawniona w księdze wieczystej Nr SI1S/00015822/6.

I przetarg nieograniczony, który odbył się w dniu 28 czerwca 2023 r. i II przetarg, który odbył się 7 września 2023 r., zakończyły się wynikiem negatywnym.

- cena wywoławcza lokalu 240 000,00 zł
- wadium 24 000,00 zł,
- minimalne postąpienie 2 400,00 zł.

Sprzedaż lokalu jest zwolniona z opłaty podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali 144 w dniu 9 listopada 2023 r. o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 3 listopada 2023 r. (data wpływu na konto).**

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu, wywieszony na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.

Ogłoszenie o przetargu zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach Skwer Niepodległości 2 oraz podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i Komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

Informację dotyczącą lokalu można uzyskać w **Siedleckim Towarzystwie Budownictwa Społecznego (tel. 25 644 95 62).**

Lokal można będzie oglądać w obecności przedstawiciela Urzędu Miasta w dniu 30 października 2023 r. w godz. 15.00-15.30 oraz w innym terminie, po uzgodnieniu z przedstawicielem Siedleckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego (tel. 25 644 95 62).

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127, tel. 25 794 39 34.

w/z PREZYDENTA MIASTA
Robert Szczepanik
Zastępca Prezydenta

Strongman z Jartypor zwycięzcą Międzynarodowego Pucharu Polski!

Najmłodszy, najlżejszy, najlepszy

Kariera strongmana Bartłomieja Tarapaty z podwęgrowskich Jartypor rozwija się w oszałamiającym tempie. Dopiero od ubiegłego roku bierze udział w najważniejszych zawodach w kraju, a już został zwycięzcą Międzynarodowego Pucharu Polski!

■ **Krótki staż nie stanął Ci na przeszkodzie do odniesienia imponującego sukcesu. Tym większe należą się gratulacje!**

- Dziękuję bardzo. Minęło kilka tygodni i tak naprawdę dopiero teraz do mnie dociera, co udało się osiągnąć. Wcześniej tak byłem skupiony na rywalizacji, że potrzebowałem czasu, żeby wyjść z tego trybu. Jestem bardzo zadowolony, ale nie ma czasu na świętowanie. Już wziąłem się za robotę z myślą o kolejnym sezonie.

■ **Okazałeś się prawdziwym dominatorem tej imprezy. Z sześciu rozegranych w ramach cyklu zawodów, wygrałeś pięć. Ależ to był pokaz siły!**

- Zupełnie się tego nie spodziewałem. Miałem bardzo krótkie przygotowania, gdyż kończyłem budować swoją siłownię. Liczyłem na miejsce w środku stawki, ale rzeczywistość przerosła oczekiwania. Gdy wygrałem pierwsze zawody, pomyślałem: „Kurczę, chyba jednak będę w stanie tutaj powalczyć". Ostatecznie tylko raz nie udało mi się sięgnąć po wygraną. Zająłem wtedy trzecie miejsce. Jednak przez cały cykl mocno deptał mi po piętach Paweł Piskorz. Czując jego oddech na plecach, starałem się wykrzesać z siebie, ile tylko mogę. Mocna konkurencja zawsze korzystnie wpływa na osiągane wyniki.

■ **Myślę, że udowodniłeś sobie i innym, że naprawdę stać Cię na wiele w tym sporcie. Choć nie masz dużego doświadczenia, nikt nie może już Cię nazwać żółtodziobem.**

- Czuję się mocny i staram się udowadniać swoją wartość. Teraz już każdy wie, że trzeba się ze mną liczyć. Jestem młodym zawodnikiem i wciąż robię progres. Wiele mi dało stworzenie swojej własnej przydomowej siłowni. Dzięki temu jestem samowystarczalny i mam świetne warunki do treningów. Strongman nie jest dochodowym sportem. Gdyby nie pomoc takich firm, jak: Addit, Wikrusz, Sulichrec czy Unilink Partner z Węgrowa, wiele bym nie zdziałał. Dlatego mój sukces, to także ich zasługa.

■ **Zawody Międzynarodowego Pucharu Polski są transmitowane przez TVP Sport, dzięki czemu Bartłomiej Tarapata powoli przestaje być postacią anonimową. Zauważasz wzrost popularności?**

- Rzeczywiście w Węgrowie i okolicy ludzie coraz częściej kojarzą mnie właśnie z bycia strongmanem. Zdarzają się już prośby o zrobienie wspólnego zdjęcia. Ktoś też zaczepi, żeby porozmawiać o moim występie, który widział w telewizji. To bardzo miłe. Odczuwam, że wiele osób naprawdę dobrze mi życzy. Staram się nie zawieść ich oczekiwań i pokazać, że chłopak stąd może zrobić duże rzeczy.

fot. arch. prywatne

Kolejnym celem Bartka Tarapaty są starty międzynarodowe.

■ **Jak widzisz siebie w hierarchii polskich strongmanów?**

- Oceny wolę pozostawić innym, ja po prostu robię swoje. Myślę, że pokazałem, na co mnie stać w starciach z najlepszymi zawodnikami w kraju. Wiem jednak, że wciąż mam wiele rzeczy do poprawy i zamierzam nad tym mocno pracować.

■ **Co masz na myśli?**

- Przede wszystkim muszę poprawić martwy ciąg. Żeby liczyć się na świecie, muszę osiągać wyniki w okolicy 400 kg. Mój obecny rekord to 320 kg. Mam więc sporo do dołożenia. Przez zimę zamierzam też nabrać kilogramów. W Pucharze Polski byłem najmłodszy, najlżejszy, a mimo to najlepszy. Siła jednak bierze się z masy. Jak dobiję do 140 kg, na pewno przełoży się to na jeszcze lepsze rezultaty.

■ **Starty międzynarodowe są Twoim kolejnym celem?**

- Marzę o reprezentowaniu Polski w mistrzostwach świata. Gdybym dostąpił takiego zaszczytu, nie chciałbym być tylko tłem dla rywali, tylko walczyć z nimi jak równy z równym. Pokazać, co znaczy polska siła! Jeśli chcesz być najlepszy, musisz mierzyć się z najlepszymi.

■ **A jakie masz plany na polskim podwórku?**

- Przede wszystkim zamierzam obronić tytuł zwycięzcy Międzynarodowego Pucharu Polski. Celem jest też zdobycie Międzynarodowego Mistrzostwa Polski. Dużą rangę mają również Mistrzostwa Polski Open, na których też chciałbym się sprawdzić, jeśli terminy nie nałożą się terminy z innymi startami.

■ **Strongman to bardzo obciążający sport. Jak na razie kontuzje Cię omijają?**

- Ponieważ miałem bardzo krótki okres przygotowawczy, zamiast dokładać sobie ciężaru stopniowo, starałem się to wszystko przyśpieszyć. Przez to doskwierały mi trochę kolana. Teraz mam nadzieję to zaleczyć i przygotować się do nowego sezonu już we właściwym tempie. Droga na skróty nie popłaca.

■ **Bartku, w imieniu Czytelników „TS" życzę Ci powodzenia w dalszym spełnianiu marzeń!**

- Dziękuję i zachęcam do oglądania transmisji zawodów strongman z moim udziałem. Pozdrawiam wszystkich serdecznie!

Rozmawiał
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Obniżyli loty

Po pokonaniu 4:0 Lecha II Poznań wydawało się, że MKP Pogoń Siedlce będzie na fali wznoszącej. Tymczasem mocno obniżył loty.

W minionym tygodniu podopieczni trenera **Marka Brzozowskiego** rozegrali dwa ligowe mecze. Najpierw zmierzyli się na wyjeździe z Olimpią Elbląg, której ulegli 0:1.

Olimpia Elbląg – Pogoń Siedlce 1:0 (1:0).

Bramka: Dominik Kozera 36.

Następnie Pogoń podjęła Kotwicę Kołobrzeg. Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:3, a siedlczanie uratowali remis w doliczonym czasie gry.

MKP Pogoń Siedlce – Kotwica Kołobrzeg 3:3 (0:2).

Bramki: Cezary Demianiuk 69 (k), Damian Nowak 88, Robert Majewski 90 – Cezary Polak 34, Filipe Oliveira 40, Jonathan Júnior 70.

1	KKS 1925 Kalisz	10	19	13-6
2	Zagłębie II Lubin	10	17	15-11
3	ŁKS II Łódź	10	17	16-13
4	Radunia Stężyca	10	17	14-11
5	Olimpia Elbląg	10	17	13-12
6	Skra Częstochowa	10	16	8-7
7	Kotwica Kołobrzeg	10	15	18-12
8	Hutnik Kraków	10	15	14-11
9	Wisła Puławy	10	15	13-11
10	Pogoń Siedlce	10	14	15-9
11	Stomil Olsztyn	10	13	9-12
12	Chojniczanka	10	12	14-14
13	Lech II Poznań	10	12	12-18
14	Olimpia Grudziądz	9	11	9-13
15	Stal Stalowa Wola	10	11	9-13
16	Polonia Bytom	10	9	7-13
17	GKS Jastrzębie	9	8	8-13
18	Sandecja Nowy Sącz	10	5	6-14

W niedzielę **1 października** MKP skonfrontuje się w Grudziądzu z miejscową Olimpią. Wtorkowe (26 września) pucharowe spotkanie z Podbeskidziem Bielsko-Biała zostało rozegrane już po zamknięciu wydania „TS". **(PŚ)**

Biegacze i kijkarze razem

Zima się zbliża, a z nią przerwa (przynajmniej w większości przypadków) od aktywności fizycznych w plenerze. Jest okazja, żeby sezon zakończyć z przytupem!

W sobotę **14 października** Klub Sportowy NoWi Siedlce i Yulo Run Team Siedlce zorganizują wspólnie III Memoriał Nordic Walking Lidki Borkowskiej (dystans 5 km) oraz IX Bieg prawie Górski (10 km). Rywalizacja rozpocznie się **o godz. 12**. Wcześniej zaplanowano biegi dla dzieci. Impreza będzie się odbywać w malowniczej scenerii lasu Gołobórz. Zapisy on-line są prowadzone na stronie: dostartu.pl.

Wydarzenie będzie mieć też charakter charytatywny. NoWi przeprowadzą zbiórkę pieniędzy na pokrycie kosztów wycieczki dla podopiecznych siedleckiego domu dziecka. **(PŚ)**

Święto królowej sportu

W czwartek **28 września** na stadionie przy ul. Prusa w Siedlcach odbędą się Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne dla Szkół im. Henryka Jakimiaka, zorganizowane w ramach programu „Aktywna Wieś".

Honorowy patronat nad wydarzeniem sprawuje prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki **Henryk Olszewski**. Głównym organizatorem jest WLKS Nowe Iganie.

W ramach imprezy zaplanowano rywalizację dzieci i młodzieży z roczników 2009-2013. Przewidziano konkurencje biegowe i techniczne. Zawody rozpoczną się **o godz. 10.30**. Podczas wydarzenia będzie prowadzona zbiórka zużytych baterii. Pięć szkół, które przyniosą ich najwięcej, otrzyma w nagrodę sprzęt sportowy. **(PŚ)**

Memoriał Piotra Ekierta

Już w najbliższą niedzielę, **1 października**, zostaną rozegrane wyścigi rowerowe im. świetnego sportowca i zasłużonego trenera i działacza **Piotra Ekierta**. Rywalizacja rozpocznie się **o godz. 12.00** przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Uninie. Biuro zawodów będzie czynne **od godz. 10.00 do 11.30**. Szczegóły na: https://www.facebook.com/events/322483230313915. **(MB)**

Deblowi mistrzowie wyłonieni

Zarząd Miejski TKKF Siedlce był organizatorem Mistrzostw Siedlec amatorów w tenisie ziemnym w grze deblowej.

Rywalizacja odbywała się na kortach przy ul. Sobieskiego. Wzięło w niej udział 15 par. Najmłodszy uczestnik miał 10, a najstarszy 65 lat.

Wygrał duet **Jakub Sokólski** i **Karol Beczek**. Na drugim miejscu zostali sklasyfikowani **Kacper Troszkiewicz** i **Wojciech Jobczyk**. W pojedynku o brązowy medal para **Eugeniusz Tomaszuk** i **Jacek Janczewski** pokonała **Mirosława Sokólskiego** i **Roberta Więckiewicza**. **(PŚ)**

Stuknęła 30-tka!

Tomasz Araszkiewicz obchodzi jubileusz 30-lecia pracy trenerskiej. Z tej okazji zostanie zorganizowane spotkanie w Muzeum Regionalnym w Siedlcach (ul. Piłsudskiego 1).

Z wychowawcą wielu pokoleń siedleckich koszykarzy, jednym z ojców sukcesów SKK, obecnie związanym z UKS Basket, będzie można się zobaczyć w najbliższy piątek **29 września o godz. 18**. **(PŚ)**

Wraca turniej Relaksu!

Dzisiaj (**27 września**) wystartuje kolejna edycja cyklu turniejów tenisa stołowego o Grand Prix Ogniska TKKF Relaks w Siedlcach.

Rywalizacja będzie się odbywać w sali tenisa stołowego w ośrodku sportu przy ul. Prusa 6, tradycyjnie w kategoriach amatorów (powyżej 18 lat) i weteranów (powyżej 45 lat). Zapisy rozpoczną się **o godz. 18.45**. Sędzią głównym zawodów będzie **Dariusz Rzewuski**. **(PŚ)**

Złoto i brąz w Słubicach

W dalekich Słubicach zostały zorganizowane Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski U16.

Po złoty medal sięgnął zawodnik MKS Pogoń Siedlce – **Mikołaj Wielogórski**, który z czasem 2:34.05 triumfował w biegu na 1000 m. Na najniższym stopniu podium biegu na 80 m przez płotki stanęła natomiast reprezentantka WLKS Nowe Iganie – **Aleksandra Belniak** (czas 11.70 s).

Wart odnotowania jest także rezultat zawodnika SKS Feniks Siedlce **Szymona Dołęgi,** który z czasem 11,15 s zajął piąte miejsce w sprincie na 100 m. **(PŚ)**

Zawodnik na 99 procent spełniony...

Zabrakło tylko igrzysk

Podczas pikniku sportowego w Karczach (gmina Zbuczyn), w gronie rodziny i przyjaciół, nasz eksportowy skoczek w dal - Tomasz Jaszczuk, ogłosił zakończenie profesjonalnej kariery.

Zrobiło się o nim głośno, gdy w 2011 roku pobił 35-letni rekord Polski juniorów. To otworzyło mu drzwi do dużego sportu. Zaczynał w siedleckiej Pogoni, a później był w WLKS Nowe Iganie. Następnie kontynuował karierę w AZS AWF Katowice. Wielokrotnie sięgał po medale mistrzostw Polski. Z dumą reprezentował biało-czerwone barwy podczas międzynarodowych zawodów. Przez lata był ambasadorem sportu w naszym regionie. Teraz, w wieku 31 lat, zdecydował się powiedzieć pas.

Na miejsce pożegnania **Tomek Jaszczuk** wybrał rodzinne Karcze, gdzie w sobotę 23 września odbył się piknik sportowy, zorganizowany przez grupę nieformalną „Silni i zdrowi jak dąb" oraz Koło Gospodyń Wiejskich Modrzew w ramach projektu Mazowsze Lokalnie. Przybyli wszyscy, którzy pragnęli podziękować lekkoatlecie za jego karierę. Nie zabrakło też osób, które przez lata wspierały sportowca - jego sponsorów i władz samorządowych. Pojawił się również pierwszy trener Tomka - **Winicjusz Nowosielski**.

- Szybkość sprintera, dynamika oszczepnika, wytrzymałość maratończyka - wszystkie te cechy próbowałem w nim zaszczepić. Skoczek w dal musi być wszechstronnie wyszkolony. To sport dla prawdziwych atletów i Tomek taki był - wspominał szkoleniowiec.

Piknik prowadził tata Tomka - Roman, który rozbudził w nim sportową pasję. W programie znalazły się konkurencje zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Panowała fantastyczna, rodzinna atmosfera, której nie zmącił nawet deszcz.

Po rywalizacji impreza przeniosła się do świetlicy, gdzie biesiadując wspominano najlepsze momenty z kariery sportowca. Jak kończyć, to właśnie tak. Tomku, dziękujemy!

■■■

Skorzystaliśmy z okazji, by przeprowadzić rozmowę z głównym bohaterem tego dnia.

■ W życiu każdego sportowca przychodzi taki dzień, w którym musi powiedzieć „pas". Długo biłeś się z myślami?

- Kończę tylko ze względu na zdrowie. Gdybym miał go trochę więcej, na pewno jeszcze bym się ze skocznią nie żegnał. Decyzja była bardzo trudna, ale takie też trzeba w życiu podejmować. Minął mój czas profesjonalnego sportowca, ale nie mógłbym wytrzymać całkiem bez treningu. Ruszam się dwa, trzy razy w tygodniu, tylko że już wyłącznie dla własnej przyjemności.

Zawody sportowe prowadził tata Tomka - Roman

■ Kończysz tam, gdzie zaczynałeś, czyli w swoich rodzinnych stronach, w gronie osób Ci przychylnych, które wspierały Twoją karierę.

- W takich okolicznościach ten trudny dla mnie moment jest zdecydowanie łatwiejszy do przyswojenia. Chciałem, żeby właśnie tak to pożegnanie wyglądało. Bym mógł każdemu podziękować za wsparcie przez te wszystkie lata. Ci ludzie byli ze mną, gdy zaczynałem, są i teraz, kiedy kończy się moja sportowa przygoda. To bardzo dużo dla mnie znaczy.

■ Powspominajmy. Jak to się stało, że zostałeś skoczkiem w dal?

- Sport był od zawsze obecny w moim życiu. Zaczynałem od gry w piłkę nożną w Wektrze Zbuczyn. I to była w tamtym czasie moja pasja. A skoczkiem zostałem całkowicie z przypadku. Uczestniczyłem w zawodach lekkoatletycznych „Szukamy talentów w środowisku wiejskim". Podczas nich okazałem się najlepszy w konkursie skoku w dal. Wtedy mój tata, który znał się z Winicjuszem Nowosielskim, zabrał mnie do niego na trening. Trener dojrzał gdzieś tam we mnie potencjał i okazało się, że ma nosa.

Tomasz Jaszczuk ze swoim pierwszym trenerem - Winicjuszem Nowosielskim

■ Trener Nowosielski jest uznaną trenerską marką w Polsce. Jak wspominasz wasze wspólne treningi?

- To szkoleniowiec, który cieszył się ogromnym szacunkiem ze strony zawodników i całego środowiska. Potrafił korzystać ze swojego bogatego doświadczenia i umiejętnie dozować przekazywaną wiedzę. Miał też niesamowity instynkt, co w pracy trenera jest bezcenne. Miałem szczęście trafić pod jego skrzydła.

■ Podczas Mistrzostw Europy w 2011 roku w Tallinie, wynikiem 8,11 m pobiłeś 35-letni rekord Polski juniorów. Czułeś, że otwierają się przed Tobą drzwi do dużej kariery?

- To nie był mój pierwszy rekord, bo wcześniej poprawiłem też najlepszy wynik w kategorii juniora młodszego. Ale rzeczywiście tamten wynik z Tallina odbił się szerokim echem. Zaczęto mnie zapraszać na mityngi i określać nadzieją polskiego sportu. Od tego, można powiedzieć, wszystko się zaczęło.

■ Z jakiego osiągniętego sukcesu jesteś najbardziej dumny?

- Jako pierwszy Polak w historii przez dziewięć sezonów z rzędu skakałem ponad 8 metrów. Fakt, że przez tak długi czas potrafiłem utrzymać się na tym wysokim poziomie, daje mi największą satysfakcję. Wielu zawodników ma w swoich karierach takie pojedyncze wystrzały, a potem już nie mogą do nich nawiązać. Mnie udało się zachować systematyczność, co przełożyło się też na zdobywane w różnych okresach medale.

■ A z czym masz związany największy niedosyt?

- Brak występu na igrzyskach olimpijskich. To było moje wielkie marzenie, którego nie udało się spełnić. Najbliżej byłem w Tokio, ale przytrafiła się kontuzja, która pogrzebała te plany. Tego jest mi najbardziej żal.

■ Upatrywano w Tobie osobę, która może pobić rekord Polski Grzegorza Marciniszyna, czyli 8,28 m. Sam też to zapowiadałeś, więc na pewno miałeś ku temu podstawy. Szkoda, że ostatecznie się nie udało.

- Zdarzało mi się skakać na zawodach po 8,05, 8,10 m, a odbijałem się nawet 20 cm przed belką. Raz zmierzono mi odległość 8,47, której ostatecznie nie zaliczono, czym uważam, że zostałem skrzywdzony. Ten rekord był jak najbardziej w moim zasięgu.

■ Czujesz się zawodnikiem spełnionym?

- Na 99 procent tak. Byłoby 100, gdybym pojechał na igrzyska. One dopełniłyby całości. Nie mniej jednak jestem bardzo zadowolony z tego, jak wyglądała moja kariera. To był piękny czas.

■ Jakie masz plany na sportowej emeryturze?

- Od pięciu lat jestem żołnierzem, aktualnie służę w 18. Batalionie Dowodzenia w Siedlcach. Zamierzam dalej się w tym kierunku rozwijać.

■ A pod względem sportowym? Wokół takiej marki jak Tomasz Jaszczuk można byłoby coś ciekawego stworzyć, chociażby tutaj, w gminie Zbuczyn, gdzie infrastruktura stoi na wysokim poziomie.

- W ubiegłym roku zrobiłem uprawnienia trenerskie, więc są gdzieś takie plany. Na razie jednak potrzebuję trochę od sportu odpocząć. Za jakiś czas, myślę, że już z potrzebnym do tego głodem i zapałem, wezmę się za szkolenie dzieciaków. Jestem przekonany, że mógłbym z tego czerpać dużo satysfakcji.

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Tomasz Jaszczuk podziękował osobom, które wspierały go w czasie kariery.

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ciasto czekoladowe z malinowym sosem

fot. mc

SKŁADNIKI NA CIASTO:

- 250 g gorzkiej czekolady (najlepiej z 70% zawartością kakao)
- 150 g masła
- 200 g cukru
- 3 łyżki kakao
- 150 g mąki pszennej
- 250 ml mleka
- 6 jajek

POLEWA CZEKOLADOWA:

- 200 g płynnej śmietany 30- 36%
- 150 g gorzkiej czekolady

SOS MALINOWY:

- 200 g malin,
- 4 łyżki cukru

WYKONANIE:

Tortownicę o średnicy 26 cm wyłożyć papierem do pieczenia, zacisnąć obręcz, boki wysmarować masłem.

Połamaną na kawałki czekoladę roztopić razem z masłem i mlekiem w kąpieli wodnej.

Odstawić do przestudzenia. W tym czasie jajka z cukrem ubić mikserem na jasną i puszystą masę. Do masy jajecznej dodać przesianą mąkę i kakao, mieszać drewnianą łyżką. Stopniowo dodawać ciepłą masę czekoladową i mieszać delikatnie. Można dodać kawałki posiekanej czekolady gorzkiej. Ciasto przelać do tortownicy i piec ok. 50 minut w temperaturze 160 st. C (góra- dół). Nieco ostygnięte polać czekoladową polewą: połamaną na kawałki czekoladą roztopioną ze śmietaną w kąpieli wodnej. Przed samym podaniem przygotować sos malinowy. Maliny zagotować z cukrem (można rozdrobnić maliny widelcem). Gorącym sosem polać ciasto. ***Smacznego!***

Uśmiechnij się!

fot. MB

Dowcipy opowiada Ryszard Czwarnog, adwokat z Siedlec.

■ Mały chłopczyk klęczy i modli się. Po odmówieniu pacierza zwraca się do Boga z osobistą prośbą:

- Kochany Boziu! Daj zdrówko babci, dziadziusiowi, mamusi i tatusiowi oraz trochę pieniążków tym paniom, które są u tatusia w komputerze, żeby miały za co kupić sobie ubranie.

■ Ksiądz podczas wizyty duszpasterskiej u jednego z wiernych, siedząc, założył nogę na nogę, odsłaniając stopę. Gospodarz spojrzał na obuwie kapłana i zapytał z podziwem w głosie:

- Zamszowe?
- Nie - odpowiedział duchowny.
- Te kupiłem za swoje.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

9 770239 684333 39

W siedleckim parku

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

eprasa.pl c0e423c5b0

POZIOMO: 1- potrzebny, gdy do gniazdka (elektrycznego) daleko, 5- czasem grają go kiszki, czasem wykonuje orkiestra wojskowa, 6- surowiec na sezamki, 8- pani z igloo, 13- wisi na nim najczęściej bielizna, 15- tych dokumentów szukaj w traktacie :-), 17- pas zboża (w poezji szumiący), 19- pierwsze, co kojarzy się z wielbłądem, 21- przeciwieństwo zalety, 22- ogół wiernych, ale nie duchownych (skojarz ze słowem laik), 23- tam najsłynniejsza Krzywa Wieża, 24- na niej krowy i trawy.

PIONOWO: 1- przychodzą do głowy (czasem dobre, czasem szatańskie), 2- mikrob, 3- ucinasz ją sobie (np. po obiedzie), 4- obyczaj, tradycja, 7- więcej niż król, 9- odprawiana z kazaniem, 10- wiąże ręce nowożeńcom, 11- otula szyję nie tylko kibica, 12- i mleko, i ser, i jajka, 13- nie pracujemy i domagamy się, 14- on i polon, 18- ślepy albo ostry (w lufie), 20- ... na wozie,... pod wozem.

Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce.

ROZWIĄZANIE Z NR 34

POZIOMO: 2- ksiądz, 5- okruch, 6- pływak, 7- zwrot, 11- mata, 12- kufel, 13- nadmiar, 15- lis, 18- zderzak, 22- kapok, 23- gułag, 26- dyg, 27- lakierki.

PIONOWO: 1- pieprz, 3- szkółka, 4- dycha, 8- wnuki, 9- omen, 10- talarek, 15- lokal, 16- szpik, 17- róg, 19- do, 20- audi, 21- kły, 24- agd, 25- ar.

Zwycięzcą zostaje **Jerzy Cielecki z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka" w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka" to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

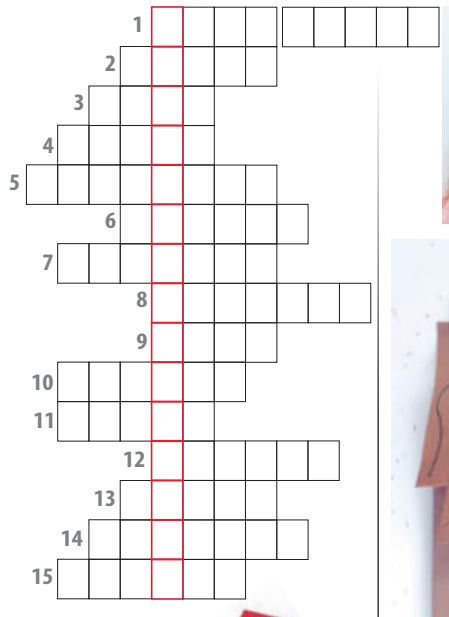

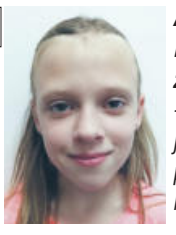

Alicja Biernacka z Siedlec *- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów*

Nagrodę otrzymuje Wiktoria Krasuska ze Zbuczyna.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.